



**Цифрова колекція наукової бібліотеки Державного
природознавчого музею НАНУ**

**Digital collection of the scientific library of the
State Museum of Natural History**

of the National Academy of Sciences of Ukraine

Obogi Oswald Przewodnik ilustrowany po ces. król. austr. kolejach państwowych na szlakach: Przemyśl – Lwów, Lwów – Stryj – Ławoczne, Stryj – Dolina – Stanisławów, Dolina – Wygoda, Lwów – Rawa ruska – Sokal, Rawa ruska – Bełżec / O. Obogi. – Wiedeń: Drukiem i nakładem drukarni i zakładu artystycznego "Steyrermühl", [1894]. – 126s., il. 2m.

Download a copy of the book from the site:

<https://libsmnh.com.ua>

Permanent link to the book page:

[https://libsmnh.com.ua/books/obogi_oswald/przewodnik_ilustrowany\(1894\)/](https://libsmnh.com.ua/books/obogi_oswald/przewodnik_ilustrowany(1894)/)

Biblioteka Muzeum im. Dzieduszyckich
we Lwowie.

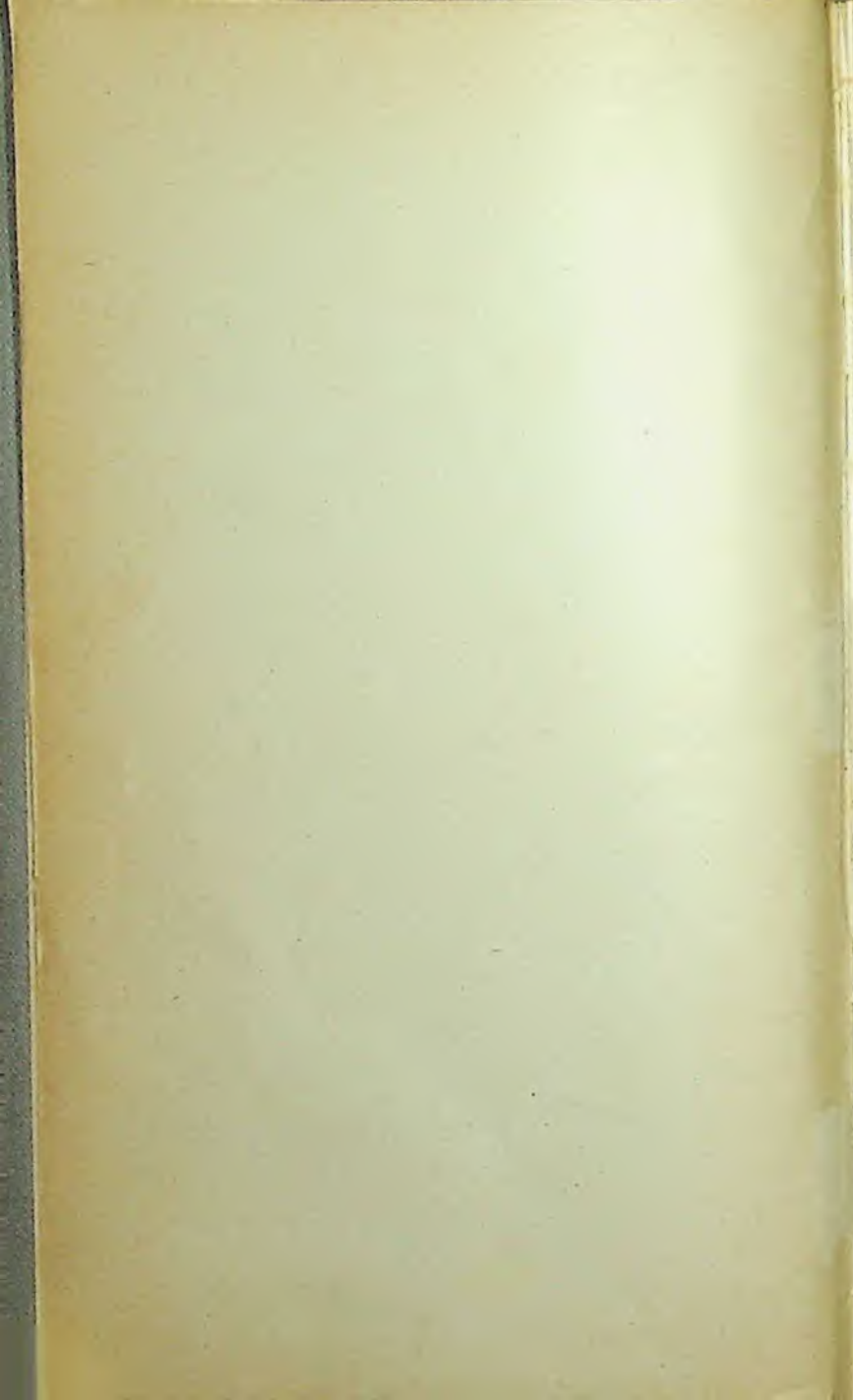
Sz 14a № 3.

Lwów



1990

~~838~~



Przewodnik ilustrowany

po
ces. król.

austr. kolejach państwowych
na szlakach:

Przemyśl—Lwów, Lwów—Stryj—Ławoczne,
Stryj—Dolina—Stanisławów, Dolina—Wygoda,
Lwów—Rawa ruska—Sokal, Rawa ruska—Bełzec.

Z 25 rycinami, 2 kartami geogr. i 1 planem.

Wedle wskazówek

c. k. generalnej dyrekcji austr. kolei państwowych
napisał i zredagował

Oswald Obogi.



Cena zeszytu 60 halerczów — 30 et.

WIEN.

Drukiem i nakładem drukarni i zakładu artystycznego

„STEYRERMÜHL”

(Towarzystwa dla wyrobu papieru i dla nakładów).

Przewodnik

B - 2057

Zeszyt 31.

Przewodnik ilustrowany

po

c. k. austr. kolejach państwowych

na szlakach:

Przemyśl—Lwów, Lwów—Stryj—Ławoczne, Stryj—
Dolina—Stanisławów, Dolina—Wygoda, Lwów—Rawa
ruska—Sokal, Rawa ruska—Bełzec.

Wedle wskazówek c. k. Generalnej Dyrekcji austr. kolei państwowych

zredagował i napisał

Oswald Obogi.

Cena: 60 halerzów = 30^{ct}

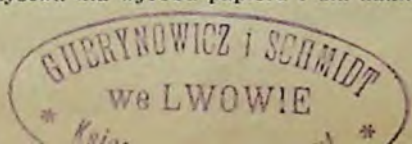


WIEDENŃ.

Drukiem i nakładem drukarni i zakładu artystycznego

„STEYRERMÜHL”

(Towarzystwa dla wyrobu papieru i dla nakładów.)



12261

Przewodnik ilustrowany

po
ces. król.

austr. kolejach państwowych

na szlakach:

Przemyśl—Lwów, Lwów—Stryj—Ławoczne,
Stryj—Dolina—Stanisławów, Dolina—Wygoda,
Lwów—Rawa ruska—Sokal, Rawa ruska—Bełzec.

Z 25 rycinami, 2 kartami geogr. i 1 planem.

Wedle wskazówek

c. k. generalnej dyrekcji austr. kolei państwowych

napisał i zredagował

Oswald Obogi.



Cena zeszytu 60 halerzów — 30 ct.

WIEDEN.

Drukiem i nakładem drukarni i zakładu artystycznego
„STEYRERMÜHL”

(Towarzystwa dla wyrobu papieru i dla nakładów).

B - 2057

Przewodnik ilustrowany

po

c. k. austr. kolejach państwowych

na szlakach:

Przemyśl—Lwów, Lwów—Stryj—Ławoczne, Stryj—
Dolina—Stanisławów, Dolina—Wygoda, Lwów—Rawa
ruska—Sokal, Rawa ruska—Bełzec.

Wedle wskazówek c. k. Generalnej Dyrekcji austr. kolei państwowych

zredagował i napisał

Oswald Obogi.

Cena: 60 halerzów = 30 ct

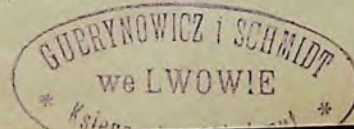


WIENI.

Drukiem i nakładem drukarni i zakładu artystycznego

„STEYRERMÜHL”

(Towarzystwa dla wyrobu papieru i dla nakładów.)



12261

I. Przemyśl—Lwów.

Odgałęzienie szlaku kolejowego: *Przemyśl—Chyrow—Zagórz—Łupków.*

(Opis tego szlaku znajduje się w zeszyty 30. str. 32.)

Czas jazdy kolejowej i ilość kilometrów.

Pociąg pociąg: *Przemyśl—Mościska 27 km, 30 min. — Gródek 33 km, 49 min. — Lwów 32 km, 39 min. — Razem 97 km, 2 godz. 4 min.*

W odwrotnym kierunku: *Lwów—Gródek 38 min. — Mościska 38 min. — Przemyśl 32 min. Razem 1 godz. 54 min.*

Przemyśl.

Dworzec kolejowy położony jest w środku miasta. — Cena zwykła jazdy w mieście, z miasta na dworzec lub na przedmieście w miesiącu październiku, listopadzie, grudniu, styczniu, lutym i marcu od godziny 6. rano do godziny 8. wieczorem 60—70 hal. Od godziny 8. wieczór do północy 80 hal. do 1 kor., od północy do rana 2 kor. do 2 kor. 20 hal. — Taksa czasowa: Pierwszy kwadrans w dzień 40—50 hal., w nocy 50—70 hal. — Ceny wyższe dla zamkniętych karetek.

Hotele: *Hotel Victoria*, ul. Mickiewicza, *Hotel Przemyśl*, plac na Bramie, *Grand Hotel*, ul. Wjazdowa. Cena we wszystkich trzech hotelach wraz z usługą i światłem od 2—6 kor. dziennie; następnie: *Hotel pod trzema koronami*, ul. Mickiewicza, *Hotel Europe*, naprzeciw dworca kolejowego, *Hotel pod dębem*, *Hotel pod opatrnością*; cena pokoju wraz z usługą i światłem 2 kor.

Restauracje: *Kolejowa*, *Hotel Victoria*, *Hotel Przemyśl*, *Grand Hotel*, *Hotel pod trzema koronami*, *Hügel*, ul. Gimnazjalna, *Teitelbaum*, ul. Mickiewicza.

Kawiarnie: *Alschülera*, „Corso“, plac na Bramie i we wszystkich wyżej wymienionych restauracjach.

Cukiernie: *Scholz*, *Schabenbeck*, rynek.

Lokale do śniadań, piwiarnie i winiarnie: *Wilkowski*, *Narodna torhoula*, *Paratynkiewicz*, *Krug* i *Cieślinski*.

Przemyśl, trzecie z rzędu miasto w Galicji i pierwszorzędną fortecą monarchii, położony jest pod 40° 26' 30" stopniem wschodniej długości (od wyspy Ferro) a 49° 46' 36" stopniem północnej szerokości, w wysokości 193-135 metrów nad powierzchnią morza. Liczy 28,058 ludności zamieszkującej 1555 domów, oprócz załogi dochodzącej do 10.000 żołnierza. Miasto rozkłada się częścią amfiteatralnie na stoku góry, stanowiącej krańcowy stok średniogalicyskich Karpat, częścią zaś u jej podnóża, na prawym brzegu spławnej rzeki Sanu. Na lewym brzegu Sanu znajduje się rozległe przedmieście „Zasanie“, połączone z miastem drewnianym mostem rządowym i żelaznym mostem kolejowym.

Przemyśl jest siedzibą biskupstwa rzymsko-kat., biskupstwa gr.-kat., skarbowej dyrekcji powiatowej, komendy kor-

puśnej i komendy obrony krajowej, starostwa, sądu obwodowego, wydziału rady powiatowej, urzędu miar i wag, posiada urząd i warstaty c. k. kolei państwowych.

Z zakładów naukowych posiada miasto: Gimnazjum wyższe polskie i ruskie, seminarjum nauczycielskie żeńskie, wydziałową szkołę żeńską, kilka szkół ludowych męskich i żeńskich. W Przemyślu znajduje się nadto wiele instytucji finansowych i dobroczynnych.

Dzieje miasta:

Według Długosza założył Przemyśl książę *Przemysław* w VII. wieku i nazwał go od swego imienia.

Przemyśl pozostawał pod panowaniem książąt ruskich od roku 981—1340. Od czasu przyłączenia Rusi czerwonej do Polski przez Kazimierza Wielkiego, t. j. od r. 1340—1772 do pierwszego rozbioru, do Polski, a od tego czasu wraz z Galicją do Austrii.

W przeciągu lat 360 (od r. 981—1340) otwiera miasto bramy swe co chwila nowym władcom z różnych dynastji i narodowości pochodzącym, a że było położone na rozgraniczu trzech narodowości: polskiej, ruskiej i węgierskiej, stawało się najczęściej głównym punktem starć wojennych i przedmiotem zdobyczy lub ustępstw wojennych.

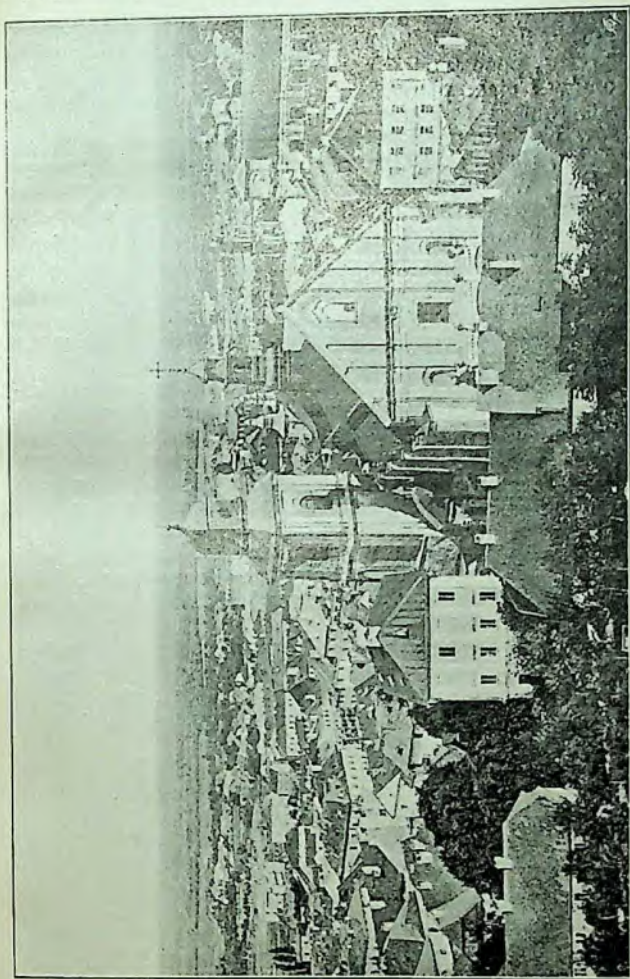
W takich warunkach starano się o to, aby miasto było warowne, czego mamy ślady już w XI. wieku. Po przyłączeniu Rusi czerwonej do Polski, próbowali butni bojarzy ruscy raz jeszcze podnieść sztandar rokoszu przeciw władcy swemu Kazimierzowi Wielkiemu, a siedzibą tego rokoszu był Przemyśl.

Po zajęciu Rusi osadził Kazimierz w Przemyślu bojara ruskiego Detko, który chcąc ułaremnąć stałe połączenie Rusi z Polską, w zмовie z innymi bojarami ruskimi, udał się do chana Tatarów o pomoc.

Po przyłączeniu Rusi do Polski holdownictwo Rusi ustalo ze szkoda Tatarów, a Detko korzystając z tego, namówił chana do wyprawy celem utrzymania rzekomej samodzielności kraju. Bojarzy ruscy widząc, że przymierze z Tatarami więcej im szkody jak pożytku przynieść może, połączyli się z królem polskim przeciw Tatarom, którzy następnie wyrządzili krajowi niepowetowane szkody, po krwawych walkach Ruś opuścili. Kazimierz Wielki przebaczył rokoszantom a nawet i Detko powrócił do łaski jego, został bowiem mianowany naczelnikiem Rusi, a jeszcze w tym samym roku zwołał król sejm, na którym podzielił Ruś na powiaty i województwa a szlachcie ruskiej nadał te same przywileje i wolności jakich szlachta polska używała.

Kazimierz Wielki położył kamień węgielny do dalszego rozwoju miasta. Wymurował zamek przemyski (tam gdzie dziś jeszcze widać zwaliska).

Po śmierci Kazimierza Wielkiego został Przemyśl raz jeszcze wraz z Rusią oderwany na czas krótki od Polski i przyłączony do Węgier.



Przemyśl. — Widok ze stoku góry.
Według fotografii B. Hemera w Przemyślu.

Gdy król polski, Władysław Jagiello udał się na Litwę, by tam nawracać pogańskich Litwinów na wiarę Chrystusa, królowa Jadwiga, korzystając z rokoszu jaki się srożył

wówczas na Węgrzech, wyruszyła w roku 1387 z wojskiem swoim na Ruś i po nieznacznym tylko oporze, przyłączyła ją napowrót do Polski.

Po odzyskaniu Rusi przez królową Jadwigę nadaje król Władysław Jagiello Przemysłowi prawo magdeburskie i inne przywileje. Tatarzy byli bardzo częstymi gośćmi w Przemysłu, pozostawiali zawsze po sobie zgłiszczą spalonych domów i ciała pomordowanych ludzi, uwalając jeńców i zdobycz. Napady te rozpoczęły się, jak wyżej wspomniano, za czasów Kazimierza Wielkiego i powtarzały się do końca XVII. wieku. Nadto także inni nieprzyjaciele nawiedzali często miasto, jak: Wołosi, Siedmiogrodzianie, Szwedzi, Kozacy i Moskale. W roku 1726 pobrali Moskale z Przemysłu wielkie kontrybucje i prowianty. W roku 1778 sprzedał rząd austriacki Przemysł wraz z Bakończycami i innymi dobrami, które do starostwa przemyskiego należały, hr. Ignacemu z Czerstwie Cetnerowi, panu na Podkamieniu i Krakowie. Po tej sprzedaży przestał Przemysł, jako własność prywatna, być miastem wolnym; hr. Cetner kierował odtąd sprawami miasta.

Dyplomem z dnia 30. maja roku 1789 przywraca cesarz Józef II. miastu Przemysłowi prawa miasta wolnego, nadając nadto pewne przywileje. Dyplom ten spisany jest na siedmiu zeszytych kartkach pergaminowych gotyckimi literami, na ostatniej stronie znajduje się kolorowany herb miasta, na sznurze, wiążącym kartki, przymocowana jest pieczęć cesarska w puszcze mosiężnej. Dyplom ten znajduje się dotąd w kasie miejskiej w przechowaniu. Rząd austriacki nie obawiając się po rozbiórce Polski ze strony Rosji, jako sprzymierzeńca swego, kroków nieprzyjacielskich, zniósł warownie miasta.

W roku 1859 przyjechał do Przemysłu pierwszy pociąg kolei Karola Ludwika, a w roku 1872 otwarto ruch na drugiej drodze żelaznej, prowadzącej do Węgier, tak zwaną „Kolej lupkowską“. W roku 1873 rozpoczął rząd budowę fortyfikacji, którą zaliczają do pierwszorzędných.

Do dawniej warownego miasta prowadziły bramy: lwowska od wschodu, grodzka od zachodu, wodna na południe do rzeki i na most prowadząca, i furta zamkowa wiodąca do katedry. Z dawnych warowni przemyskich pozostały resztki zamku i część muru obronnego na Władyczu.

Osobliwości miasta:

Katedra łacińska. Kościołem katedralnym był dawniej kościół św. Piotra. W roku 1412 Władysław Jagiello, podczas pobytu w Przemysłu, dał katolikom kościół katedralny na zamku, zbudowany z ciosowego kamienia a służący dla wyznawców obrządku greckiego. Gdzie ten kościół stał — niewiadomo, domyślić się jednak można, że daleko od śródmieścia

u podnóża góry, obok muru starego zamku. Biskup Mikołaj Błażejowski rozpoczął budowę dzisiejszej świątyni w r. 1460 a dokończył ją biskup Jan Dziaduski.

W roku 1730 rozpoczął przebudowę i rozszerzenie katedry biskup Aleksander Fredro a ukończył ją Wacław Siemakowski i poświęcił w roku 1744 pod wezwaniem „Jana Chrzciela i Najsw. P. M.“ Katedra ta jest najwspanialszą budową ostrołukową na Rusi, wzniesiona z ciosowego kamienia o charakterystycznym żebrowaniu sklepień; utraciła wiele pierwotnych cech skutkiem późniejszych dodatków. Gipsowa i ceglana powłoka tak dalece zakryły ciosową budowę i wyrazistość linii, że tylko doświadczone oko może odkryć ślady ostrołuku. W roku 1884 rozpoczęto restaurację świątyni według planów architektki Prylińskiego. Obok katedry stoi wieża z dzwonami i zegarem, wzniesiona kosztem kapituły około roku 1776.

Kościół i klasztor Franciszkanów. Około roku 1235 przybyli do Przemysłu dwaj Franciszkanie, wysłani przez Grzegorza IX. dla szerzenia katolicyzmu na Rusi. Kowal Andrzej Seren podjął ich gościnie, a przyjąwszy katolicyzm, zapisał im przed śmiercią dom swój z ogrodem. Na tem miejscu stanął w roku 1379 klasztor i kościół pod wezwaniem „Marji Magdaleny“, wzniesiony przez Eryka, pierwszego biskupa. W XVIII. wieku rozebrano dawny kościół, chylący się do upadku, a gwardjan ówczesny, Ostrowski, rozpoczął budowę nowego kościoła w roku 1754, który konsekrował biskup Kierski w roku 1778.

Kościół i klasztor Reformatorów, wzniesiony pierwotnie z drzewa w roku 1629 przez Piotra na Cieciszowie i Felicianę ze Żmigrodu Cieciszowskich, poza murami przy bramie lwowskiej zbudowany, zgorzał w roku 1637, a natomiast wznosił Hermanalay Tyrawski w roku 1645 murowany klasztor i kościół pod wezwaniem „Św. Antoniego Padewskiego“ a Andrzej Maksymilian Fredro, wojewoda podolski, opasał go murem, zaopatrzył czterema basztami i zamienił w małą forteczkę.

W bliskości znajduje się pomnik przeora Szykowskiego, pogromcy Tatarów w roku 1672.

Kościół i klasztor Bernardynów na „Zasaniu“, powstał z kaplicy św. Trójcy, wymurowanej w roku 1616 przez Macieja Wołkowicza, misjonarza z Przemysłu. Kościół dzisiejszy wymurował Franciszek Potocki w latach 1768—1777.

Kościół P.P. Benedyktynów założony w roku 1616, dokoła klasztoru wielki ogród.

Cerkiew katedralna. Od roku 1412 służyła wyznawcom obrządku wschodniego cerkiew „Zwiastowania Najsw. P. M.“ na Wilcu za cerkiew katedralną. Około r. 1500 mieszczanin, kowal Koźma, wymurował cerkiew w obrębie murów miejskich przy bramie lwowskiej. Przy cerkwi istniał szpital,

szkoła parafialna i budynek dla kleru. Biskup, Atanazy Szepetycki, postanowił tę cerkiew przebudować, a uzyskawszy fundusze ze składek, rozpoczął budowę wieży, którą wzniesiono w latach 1775–1778; — umarł jednak, nie dokończywszy budowy. W roku 1784 cesarz Józef II. dał kościół podkarmelicki wraz z klasztorem biskupowi i klerowi przemyskiemu, a kościół ten przekształcił na cerkiew katedralną pod wezwaniem „Urodzenia św. Jana Chrzciciela“. W roku 1883 rozpoczęto i dokonano renowację cerkwi katedralnej. Z prawej strony od wejścia przybudowano nową kaplicę św. Mikołaja. W cerkwi tej jest ładnie rzeźbiona ambona, przedstawiająca okręt z żaglami, najdokładniej wyrobionymi, zabytek dawnych czasów. Z nowszych pamiątek znajduje się w cerkwi *pomnik biskupa Snigurskiego*.

Cerkiew Narodzenia N. M. P., na przedmieściu „Blonie“, dawniej drewniana, rozebrano w ostatnich latach i wybudowano natomiast piękną cerkiew murowaną o trzech kopułach.

Bóżnica izralicka, nowy budynek w stylu bizantyjskim.

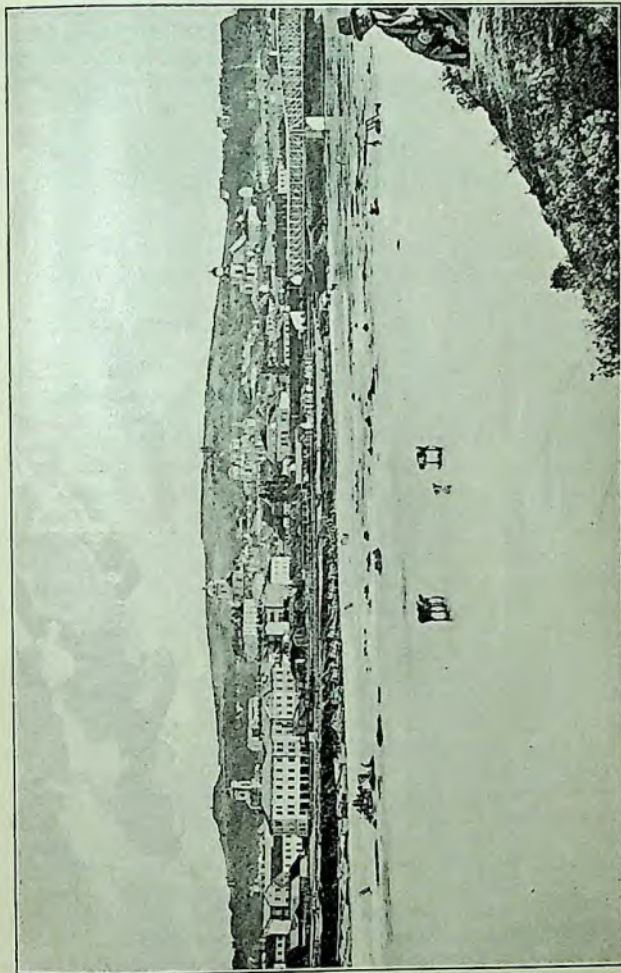
Z dawniejszych zabytków zasługuje na uwagę *zamek*. Wynurowany za czasów Kazimierza Wielkiego, stał na górze w połudn.-zach. stronie miasta. Był otoczony murem, ponad którym wznosiło się kilka baszt, a między nimi baszta biskupia, która służyła za schronienie skarbów biskupich i kapituły. W zamku mieszkał zwykle starosta, odbywały się sądy ziemskie i był skład ksiąg i aktów sądowych. Królom polskim i członkom rodziny królewskiej służył zamek za mieszkanie w czasie pobytu w Przemysłu. Ostatnim ze starostów, który tu mieszkał, był Stanisław August Poniatowski, późniejszy król. On też poraz ostatni restaurował zamek, który później rozpadł się w gruzy tak, że pozostały tylko dwie baszty i mur zewnętrzny. W roku 1842 przekształcił rząd austriacki górę zamkową na ogród publiczny, a w roku 1867 odrestaurowała zwierzchność miasta półn.-zach. basztę narożną i wschodnią część murów zamkowych, pokrywając je dachem, a góra zamkowa przybrała kształt obecny.

Na szczycie góry, na której stoku leży miasto, wznosi się na granicy wsi Pikulice kopiec, widocznie usypany, pospolicie „*Zniesieniem*“ lub „*Kopcem tatarskim*“ nazywany. Ma on kształt podłużnego trójkąta. Na szczycie stoi *kapliczka* murowana, — nie wiadomo kiedy wzniesiona. Podanie głosi, że gdy raz Polacy znieśli Tatarów pod Przemysłem a chan tatarski poległ w bitwie, pochowano jego zwłoki na górze i usypano ten kopiec.

Spacery:

Malownicze położenie Przemysłu powoduje, że w każdej stronie spotyka się poza miastem piękne widoki, gaiki i lasy. Zwykle miejscem przechadzki jest *przystan Franciszka Józefa*

nad Sanem, ocieniona kasztanami i zaopatrzona wygodnymi ławkami.



Przemyśl. — Widok z lewego brzegu Sanu.
Wedle fotografii B. Hnura w Przemyslu.

Punkt zboru dla lepszej części publiczności, wiosną i w lecie, stanowi *góra zamkowa*. Tam grywają podczas pory letniej kilka razy w tygodniu orkiestry wojskowe. Na górze

zamkowej znajduje się restauracja z komfortem urządzona z werandą i pawilonem. Z baszty północnej starego zamku, na którą prowadzą wygodne schody, rozciąga się uroczy widok na miasto, wznoszące się u stoku góry, na San i dolinę Sanu, ciągnącą się aż do Krasieczyna; — widok niezwykle piękny.

Z zakładów przemysłowych znajdują się: *fabryka maszyn i narzędzi rolniczych, odlewnia żelaza i młyn parowy* o dziewięciu kamieniami, który rocznie 30—40,000 cetnarów metrycznych zboża przerabia.

Widzenia godnym jest *zamek w Bakończycach* księcia Lubomirskiego, okolony pięknym, starannie utrzymanym ogrodem.

Wycieczki:

Dalszymi miejscami wycieczkowymi są: lasy na „*Widacz*“, lasy na „*Budach*“ i wycieczka do 7 km od Przemysła odległego Krasieczyna.

Czas jazdy i pobytu 2—3 godzin. — Wóz dwukonny 4—6 kor. według umowy.

Krasieczyn, miasto w powiecie przemyskim. Wzdłuż granicy zachodniej płynie San. W nizinie leżą zabudowania miejskie a między nimi dominuje *zamek*, własność księcia Adama Sapiehy. Marcin z Sieczyna Krasiecki, krącejzy koronny, starosta przemyski, wystawił w roku 1619 w zamku *wspaniałą kaplicę* pod wezwaniem „N. P. M.“ i przeznaczył ją na kościół parafjalny. Odrzwia kaplicy są bogato rzeźbione. Wewnątrz kaplicy znajdują się cztery wgłębienia: dwana prawo i dwa symetrycznie umieszczone po lewej stronie od wejścia. W pierwszym wgłębieniu na prawo znajduje się *sarkofag* księżniczki Zofji, siostry księcia Adama Sapiehy, dłuta *Sattlera*. W drugim wgłębieniu, po tej samej stronie, mały ołtarz a na ścianach malowidła *al fresco*. W pierwszej niży po lewej stronie znajduje się konfesjonał a w drugiej ołtarz. Ściany drugiej niży zdobią również malowidła *al fresco*. Pod kaplicą groby rodzinne. Później rozpoczęto budowę osobnego kościoła parafjalnego pod wezwaniem „Św. Marcina i Barbary“, lecz tę fundację dokończyła dopiero w roku 1760 Ludwika z Mnischów Potocka. Początki zamku sięgają XVI. wieku. Leży na prawym brzegu Sanu. Zbudowany w kształcie dużego czworoboku w stylu renesansu włoskiego z przymieszką baroku. Na fasadach w podwórzu i na fasadach frontowych widać ślady malowideł *sgraffito*. Zamek ma na rogach cztery baszty. *Boską* na południowy zachód, *papięską* na północny zachód, *królewską* na północny wschód, *szlachecką* na południowy zachód.

W baszcie szlacheckiej są pokoje, w których nagromadzono liczne i nader cenne zbiory i pamiątki.

Dnia 3. maja roku 1852, w wilgą zapowiedzianego przybycia młodej pary, zaślubionej w Krakowie, ks. Adama z ks. J. Sanguszkówną, zgorzał zamek, spłonęły skarby i pamiątki.

W roku 1860 rozpoczęto dokładną restaurację zamku. W zamku znajduje się biblioteka i galerja obrazów. W posiadanie Sapiehów przeszedł zamek w roku 1834. W tym roku kupił go ks. Leon Sapieha od hr. Józefa Pinińskiego. Zamek krasieczyński szczyli się odwiedzinami wszystkich trzech monarchów z rodu Wazów i Augusta Sasa; w ostatnich zaś czasach odwiedzinami cesarza Franciszka Józefa i s. p. arcyks. Rudolfa.

12 km Medyka, wieś w powiecie przemyskim. Posiada *kościół i cerkiew*, szkołę ludową i urząd pocztowy. Sławne były lipowe lasy medyckie, w których mieszkańcy tutejsi i wsi okolicznych mieli swoje pasieki. Od tych pasiek i miodu wieś wzięła swoją nazwę. Z dokumentów wiemy o pobycie w Medyce Władysława Jagielly w roku 1403, 1407, 1412.

Około roku 1643 darowała Anna Mogilanka dla cerkwi medyckiej *czarę złotą*, dwa krzyże trójramienne, rżnięte z drzewa cedrowego, trzy felony (ornaty) z drogich materji. Jan III. przybywał tu czasem na łowy. Za rządów austriackich przeszła Medyka na własność Zofji ks. Lubomirskiej, kasztelanowej krakowskiej, w zamian za odstąpione przez nią dobra dobromilskie. Potem przeszła Medyka do Głogowskiego, a od niego kupił ją Józef Benedykt Pawlikowski.

Do uświetnienia Medyki przyczynił się w początkach tego wieku najbardziej Gwałbert Pawlikowski, syn Benedykta, były c. k. nadworny sekretarz w Wiedniu, miłośnik nauk i sztuk. On założył tu słynną w kraju bibliotekę i nagromadził cenne zbiory rycin, map, medalów, monet i pieczęci polskich. Biblioteka medycka posiada wiele dzieł rzadkich, mnóstwo najdawniejszych druków i osobliwości bibliograficznych. Najbardziej na uwagę zasługuje zbiór rycin Chodowieckiego, Johna i Płońskiego. W roku 1849, w czasie pochodu wojsk rosyjskich, gdy pałac w Medyce zajęto na szpital, przewieziono zbiory do Lwowa, gdzie dotąd pozostają w klasztorze Dominikanów. Pawlikowski założył tu także ogród, w którym hodowano wiele odmian kwiatów i roślin. Samych kamelji n. p. było 5000. Była także oranżerja, figarnia i szkółka drzew owocowych.

15 km Mościska.

Oddalenie dworca kolejowego od miasta wynosi 4 km. Wóz dwukonny 80 hal.

Zajazdy: *Pod białym orłem* i *Pod tygrysem*. — Pokoje od 1 kor. 20 hal. do 2 kor.

Mościska, miasto powiatowe, liczy 4500 mieszkańców, leży w dorzeczu Sanu. Miasto jest siedzibą starostwa, sądu powiatowego, rady powiatowej, urzędu pocztowego i telegraficznego. Znajduje się także szkoła ludowa.

Pierwotnie była to wieś zwana „*Mostycz*“. Władysław Jagiello podniósł ją do godności miasta w roku 1404 i nadał prawo magdeburskie. Miasto było niegdyś wałami otoczone,

z których dość znaczne szczątki znajdują się w stronie północnej i południowej. Miasto posiadało 40 dział wałowych i kilkadziesiąt śmigownic żelaznych, z których dwie ostatnie w roku 1849 zabrano do arsenału lwowskiego. W stronie półn.-zachodniej są jeszcze fundamenta bramy miejskiej. Brama prowadziła na most wiodący do zamku, który stał na tem samym miejscu, gdzie dziś pałac hr. Cetnera. Kościół murowany wznosił proboszcz miejscowy Bartłomiej z Rohatyna 1604, zrabowali go Kozacy w roku 1648. Odnowiony i konsekrowany ponownie w roku 1658.

Zajmujące *wycieczki* są: do *pałacu w Rudnikach*; oddalenie 1-4 km. — Cena wozu tam i napowrót 80 hal. i do *pałacu w Kryświecach*; oddalenie 8-6 km. — Cena jazdy 2 kor.

Handel ogranicza się na wyrobach i produktach domowych, sprzedawanych na jarmarkach jakoto: bydło, płótna, kożuchy, oraz konie szlachetniejszej rasy.

W XVIII. wieku słynęły płótna tamtejsze i wysyłano je za granicę. Obecnie jest jeszcze kilkunastu tkaczy, którzy wyrabiają tylko grube płótna.

10 km Chorośnica, wieś w powiecie mościckim nad potokiem Chorośnica.

9 km Sądowa Wisznia.

Oddalenie dworca kolejowego od miasta 2 km. Wóz dwukonny 60 hal., jednokonny 40 hal.

Sądowa Wisznia, miasteczko w powiecie mościckim, liczy 5500 mieszkańców. W mieście znajduje się sąd powiatowy, urząd pocztowy i telegraf, tudzież szkoła ludowa.

Po zgorzeniu miasta ponowił Kazimierz Jagiellończyk w roku 1484 prawo magdeburskie. Kościół tutejszy według podania założony został w roku 1368. Dzisiejszy kościół zaczął budować przy schyłku XVI. wieku Jakób Solikowski, proboszcz miejscowy, budowy dokończył około roku 1620 jego zastępca, Kasper Rożyński, kanonik przemyski.

W mieście jest jeszcze *klasztor Reformatów*, założony w roku 1730 przez J. Siemieńskiego, kasztel. lwow. Na uwagę zasługuje zamek i piękny park. W pobliżu miasta znajduje się mogiła, przez lud pospolicie „*Kopcem tatarskim*“ zwana, w głębi jej odkryto niedawnymi czasy mury i zwaliska lochów.

Z zakładów przemysłowych jest w mieście *fabryka parkietów, browar parowy, młyn amerykański, mydlarnia i olejarnia*.

9 km Gródek.

Oddalenie dworca kolejowego od miasta 1½ km. Wóz dwukonny w dzień 80 hal., w nocy 1 kor.

Hotel: *Oliva*, cena pokoju wraz z usługą i światłem 2 kor.

Restauracja: *Kolejowa*.

Cukiernia: *Blahut*.

Lokal do śniadań: *A. Lippus*.

Gródek, miasto powiatowe nad Wereszycą i między stawami: gródeckim a czerlańskim, utworzonymi przez tę rzekę, liczy 11.000 mieszkańców. Miasto jest siedzibą starostwa, urzędu i sądu powiatowego, posterunku żandarmerji, rady szkolnej okręgowej, urzędu pocztowego i telegraficznego.

Z zakładów naukowych posiada Gródek szkołę męską 4-klasową i szkołę żeńską.

Gródek istniał już w roku 1213. Miasto, dawniej warowne i obronne zamkiem, przeniósł Jagiello z prawa ruskiego na magdeburskie. Założył tam w roku 1419 kościół farny, na zamku zaś fundował klasztor Franciszkanów. W Gródku umarł Jagiello w roku 1434. Miasto posiada kościół i cerkiew.

Wycieczki:

Czerlany, wieś w powiecie gródeckim, o 3¼ km na południe od Gródka. W Czerlanach jest wielka *fabryka papieru*, która zatrudnia około 400 robotników.

Lubień, wieś w powiecie gródeckim, 7 km na południowy wschód od Gródka. Na północny zachód wielki staw; uczęszczane są tamtejsze *kąpiele siarczane*. Źródła siarczane odkryto po zajęciu Galicji przez Austrią. Urządzeniem zakładu zajął się pierwszy, lekarz lwowski, Karol Króczkiewicz. Źródołów siarczanych jest tutaj pięć: trzy w samym zakładzie kąpielowym postępowo urządzonym, a dwa na przyległych łąkach. Najbogatsze z nich *źródło Ludwika*, tryskające w środku zakładu, wystarcza do przygotowania 1000 kąpeli dziennie, źródło ujęte jest w basen i nakryte dachem, spoczywającym na filarach. Podziemnym drenem odpływa woda do powierzchni zbiornika, nakrytego drzwiami oszklonemi. Woda zdrojowa jest bezbarwna, woni siarkowodorowej, na powietrzu opalizuje, potem mętnieje. Oprócz źródołów siarczanych znajdują się tu obfite pokłady borowin i osady mułu siarczanego. Zakład kąpielowy mieści się w okazałym parku tuż obok drogi krajowej. Obok źródła Ludwika znajdują się w dużym budynku łaźienki. Schody kanienne prowadzą do dużych poczekalni, skąd kurtyarzem do łaźienek z wannami porcelanowymi i drewnianymi, po obu stronach kurtyarza położonemi. Domów mieszkalnych dla gości kąpielowych posiada zakład kilkanaście. Największy jest hotel „*Concordia*“, z którego piękny widok na zakład kąpielowy. W zakładzie są piękne spacerowiska. Za hotelem są dwa domy mieszkalne, w jednym z nich mieści się kuchnia zakładowa; w drugim sala restauracyjna, sala balowa, pokoje do gier i czytelnia. Sezon kąpielowy rozpoczyna się 25. maja i ma trzy okresy: pierwszy do 20. czerwca, drugi do 15. sierpnia, trzeci do końca września. W pierwszym i trzecim mieszkani są tańsze a dla biednych kąpiele bezpłatne.

11 km Mszana, wieś w powiecie gródeckim, posiada cerkiew i szkołę ludową, urząd pocztowy w miejscu.

7 km Zimna Woda, wieś w powiecie lwowskim. Ulu-bione Lwowian miejsce pobytu i wycieczek w porze letniej do pobliskich pięknych lasów.

9 km Lwów.

Oddalenie dworca kolejowego od miasta 3 km.

Taryfa opłat za jazdy fiakrami i dorożkami w obrębie miasta Lwowa.

Fiaker parokonnny:	Koron w	
	dzien	noc
1. W mieście lub na przedmieściach bez zatrzymania się i powrotu	—90	1.—
2. Za opłatą według czasu:		
Za pierwsze pół godziny	1.40	1.60
Za każdy następny kwadrans	—50	—60
Jazda spacerowa { za pierwsze pół godziny	1.60	1.80
{ za każdy następny kwadrans	—60	—70
3. Do oznaczonych miejsc:		
Z każdego stanowiska: a) na Bajki, b) górę Franciszka Józefa, c) do Kortumówki, d) ogrodu Kiselki, e) lasu Węglińskiego, f) na Wulkę, g) do Zofjówki, h) do stawku Kamińskiego, i) do rogatki: gródeckiej, kleparowskiej, zamartynowskiej i żółkiewskiej, k) do któregośkolwiek ementara, l) do t. zw. dworca czerniowieckiego — lub też odwrotnie	1.40	1.60
Z każdego stanowiska: a) do rogatki: janowskiej, lyżakowskiej, stryjskiej, wuleckiej i zielonej, b) do toru Cetnera, c) do Cetnerówki, d) Krasuczyna, e) Snopkowa, f) do bram wystawy krajowej — lub odwrotnie	1.60	1.80
4. Za jazdy szczególne:		
Do i od dworca głównego z lekkim pakunkiem umieszczonym obok gościa	2.—	2.20
Do i od dworca na Podzamczu z lekkim pakunkiem umieszczonym obok gościa	1.80	2.—
Na bale publiczne lub prywatne i z powrotem z balu ..	1.60	1.60
Dorożka parokonna:		
1. W mieście lub na przedmieściach bez zatrzymania się i powrotu	—60	—70
2. Za opłatą według czasu:		
Za pierwsze pół godziny	—90	1.—
Za każdy następny kwadrans	—30	—40
Jazda spacerowa { za pierwsze pół godziny	1.20	1.40
{ za każdy następny kwadrans	—40	—50
3. Do oznaczonych miejsc:		
Z każdego stanowiska: a) na Bajki, b) górę Franciszka Józefa, c) do Kortumówki, d) ogrodu Kiselki, e) lasu Węglińskiego, f) na Wulkę, g) do Zofjówki, h) do stawku Kamińskiego, i) do rogatki: gródeckiej, kleparowskiej, zamartynowskiej i żółkiewskiej, k) do któregośkolwiek ementara, l) do t. zw. dworca czerniowieckiego — lub też odwrotnie	—80	1.—
Z każdego stanowiska: a) do rogatki: janowskiej, lyżakowskiej, stryjskiej, wuleckiej i zielonej, b) do toru Cetnera, c) do Cetnerówki, d) Krasuczyna, e) Snopkowa, f) do bram wystawy krajowej — lub odwrotnie	1.—	1.20

4. Za jazdy szczególne:	Koron w	
	dzien	noc
Do i od dworca głównego z lekkim pakunkiem umieszczonym obok gościa	1.20	1.40
Do i od dworca na Podzamczu z lekkim pakunkiem umieszczonym obok gościa	1.—	1.20
Na bale publiczne lub prywatne i z powrotem z balu ..	1.—	1.—
Dorożka jednokonna:		
1. W mieście lub na przedmieściach bez zatrzymania się i powrotu	—50	—60
2. Za opłatą według czasu:		
Za pierwsze pół godziny	—70	—80
Za każdy następny kwadrans	—24	—30
Jazda spacerowa { za pierwsze pół godziny	—80	1.—
{ za każdy następny kwadrans	—28	—34
3. Do oznaczonych miejsc:		
Z każdego stanowiska: a) na Bajki, b) górę Franciszka Józefa, c) do Kortumówki, d) ogrodu Kiselki, e) lasu Węglińskiego, f) na Wulkę, g) do Zofjówki, h) do stawku Kamińskiego, i) do rogatki: gródeckiej, kleparowskiej, zamartynowskiej i żółkiewskiej, k) do któregośkolwiek ementara, l) do t. zw. dworca czerniowieckiego — lub też odwrotnie	—60	—80
Z każdego stanowiska: a) do rogatki: janowskiej, lyżakowskiej, stryjskiej, wuleckiej i zielonej, b) do toru Cetnera, c) do Cetnerówki, d) Krasuczyna, e) Snopkowa, f) do bram wystawy krajowej — lub odwrotnie	—70	—90
4. Za jazdy szczególne:		
Do i od dworca głównego z lekkim pakunkiem umieszczonym obok gościa	—90	1.—
Do i od dworca na Podzamczu z lekkim pakunkiem umieszczonym obok gościa	—80	—90
Na bale publiczne lub prywatne i z powrotem z balu ..	—70	—70

Uwaga: Ad 2. Czas niedochodzący kwadransu liczy się za pełny kwadrans. Pod jazdą spacerową rozumie się jazdę po ulicach miasta lub przedmieść przez czas dłuższy bez zatrzymania się.

Ad 4. Za pakunek większy, umieszczony na koźle lub z tyłu po-wozu, dopłaca się 40 hal.

Za podjazd pod dom i oczekiwanie mniej niż kwadrans nie liczy się nie, jeżeli oczekiwanie trwa dłużej niż kwadrans należy się za cały czas czekania opłata wedle taryfy.

W razie przedłużenia jazdy wymienionych pod 3 i 4 liczy się dalsze wynagrodzenie według pozycji 2: Za każdy następny kwadrans.

Omnibusy.

Jazdy omnibusem podzielone są na sekcje. Cena jazdy za jedną sekcję

Rozkład sekcji:

Od głównego dworca do kościoła św. Anny; od kościoła św. Anny do gmachu Kasy oszczędności; od gmachu Kasy oszczędności do placu Cłowego; od placu Cłowego do kościoła św. Antoniego; od kościoła św. Antoniego do Lyczakowa (Hotel de Laus); od placu Halickiego do ul. św. Mikołaja; od ul. św. Mikołaja do ul. Zyblikiewicza; od ul. Zyblikiewicza do parku Kilińskiego.

Oprócz wymienionych sekcji są jeszcze poszczególne jazdy, za które opłaca się inne ceny, i tak:

Za jazdę: z Rynku, pl. Halickiego lub pl. Cłowego na dworzec główny I. kl. 24 hal., II. kl. 20 hal.
 " z Rynku do kościoła św. Anny I. kl. 16 hal., II. kl. 12 hal.
 " z pl. Góluchofsk. na dworzec gł. I. kl. 16 hal., II. kl. 12 hal.
 Dzieci do lat dziesięciu płać połowę podanych cen.

Ceny i rozkład jazdy kolei konnej.

Za przejazd jednej sekcji I. kl. 8 hal. a za przejazd II. kl. 6 hal.

Linja I. Sekcja: **dworzec Karola Ludwika**; przyst. *ul. Sapichy (N. Świat.)* **koszary Ferdynanda**; przyst. *kościół św. Anny ob. Brygidek.* **pl. Góluchofskich** (pawilon poczek.); przyst. *Kasa oszczędności.* **pl. Marjacki, pl. Halicki, pl. Cłowy** (koniec linji.)

Linja II. Sekcja: **pl. Góluchofskich** (pawilon poczekalny); przystanek *pl. Krakowski, cerkiew św. Mikołaja.* **Podzamcze**; przyst. *ul. Zbrowskich, rog. Żółkiewska (kon. lin.)*

Za jazdę pod górę w sekcji I., wsiadając koło koszar Ferdynanda lub wyżej, płaci się 12 a względnie 16 hal.

Przejeżdżając część sekcji opłaca się należytość za całą sekcję.

Hotele: **Hotel Żorża**, pl. Marjacki l. 1, cena pokoju wraz z usługą i światłem od 3-16 kor.; **Hotel Europejski**, pl. Marjacki l. 4, cena pokoju wraz z usługą i światłem od 2 kor. 50 hal. do 12 kor. 90 hal.; **Hotel de France**, pl. Marjacki l. 5, cena pokoju wraz z usługą i światłem od 3-9 kor. 60 hal.; **Grand Hotel**, nowy (na ukończeniu); **Hotel Szwajcarski** (Schweizerhof), ul. Batorego l. 20, cena pokoju wraz z usługą i światłem od 2 kor. 20 hal. do 5 kor. 80 hal.; **Hotel Metropol**, ul. Pańska l. 1, cena pokoju wraz z usługą i światłem od 2 kor. 20 hal. do 7 kor.; **Hotel Imperial**, ul. Trzeciego Maja, cena pokoju wraz z usługą i światłem od 1 kor. 60 hal. do 12 kor.; **Hotel Lung**, ul. Hetmańska l. 8, cena pokoju wraz z usługą i światłem od 2-5 kor. 40 hal.; **Hotel Warszawski**, pl. Bernardyński l. 5, cena pokoju wraz z usługą i światłem od 2-7 kor.; **Hotel Central**, ul. Karola Ludwika l. 11, cena pokoju wraz z usługą i światłem od 1 kor. 80 hal. do 6 kor.; **Hotel Krakowski**, pl. Bernardyński l. 8, cena pokoju wraz z usługą i światłem od 1 kor. 40 hal. do 5 kor. 20 hal.; **Hotel Kuhn**, ul. Karola Ludwika l. 58, cena pokoju wraz z usługą i światłem od 2-7 kor.

Maisons garnis: **Hotel garni**, ul. Krakowska l. 9, cena pokoju wraz z usługą i światłem od 1 kor. 74 hal. do 4 kor.; **Pod trzciną koronami**, ul. Trybunańska l. 10, cena pokoju wraz z usługą i światłem od 1 kor. 60 hal. do 4 kor.

Restauracje: **Kolejowa**, w hotelach: **Żorża**, **Europejskim**, **France**, **Imperial**; **Stadt Müller**, ul. Krakowska l. 9; **Ludwig**, ul. Krakowska l. 7; **Grzywniński**, ul. Zimorowicza l. 17; **Najsarek**, rynek l. 17; **Folger**, ul. Kopernika l. 6; **Topfer**, ul. Trybunańska l. 12.

Kawiarnie: **Central**, ul. Halicka l. 9; **Metropol**, ul. Pańska l. 1; **Schneider**, ul. Akademicka l. 7; **Europe**, ul. Jagiellońska l. 7; **Café du Theatre**, ul. Skarbłowska l. 7; **Wiedenska**, ul. Hetmańska l. 16; **Müllera**, pl. Bernardyński l. 5; **Dobrowolskiego**, ul. Krakowska l. 8 (dużo dzienników).

Cukiernie: **Hausser i Bieniecki**, ul. Karola Ludwika l. 11; **Kruszyński**, ul. Jagiellońska l. 5; **Gross**, ul. Hetmańska l. 6; **Monné**, ul. Teatralna l. 8; **Wierzbicki**, ul. Akademicka l. 5.

Lokale do śniadań: **Szkonron**, pl. Marjacki l. 7; **Musiutowicz**, ul. Jagiellońska; **Wojciechowski**, ul. Akademicka l. 6; **Buczyński**, ul. Akademicka l. 3.

W porze letniej otwarte są restauracje: **W Ogródku miejskim** (poczciukim); na **Strzelnicy miejskiej**; na **Górze zamkowej** i w **Parku Kilińskiego**.

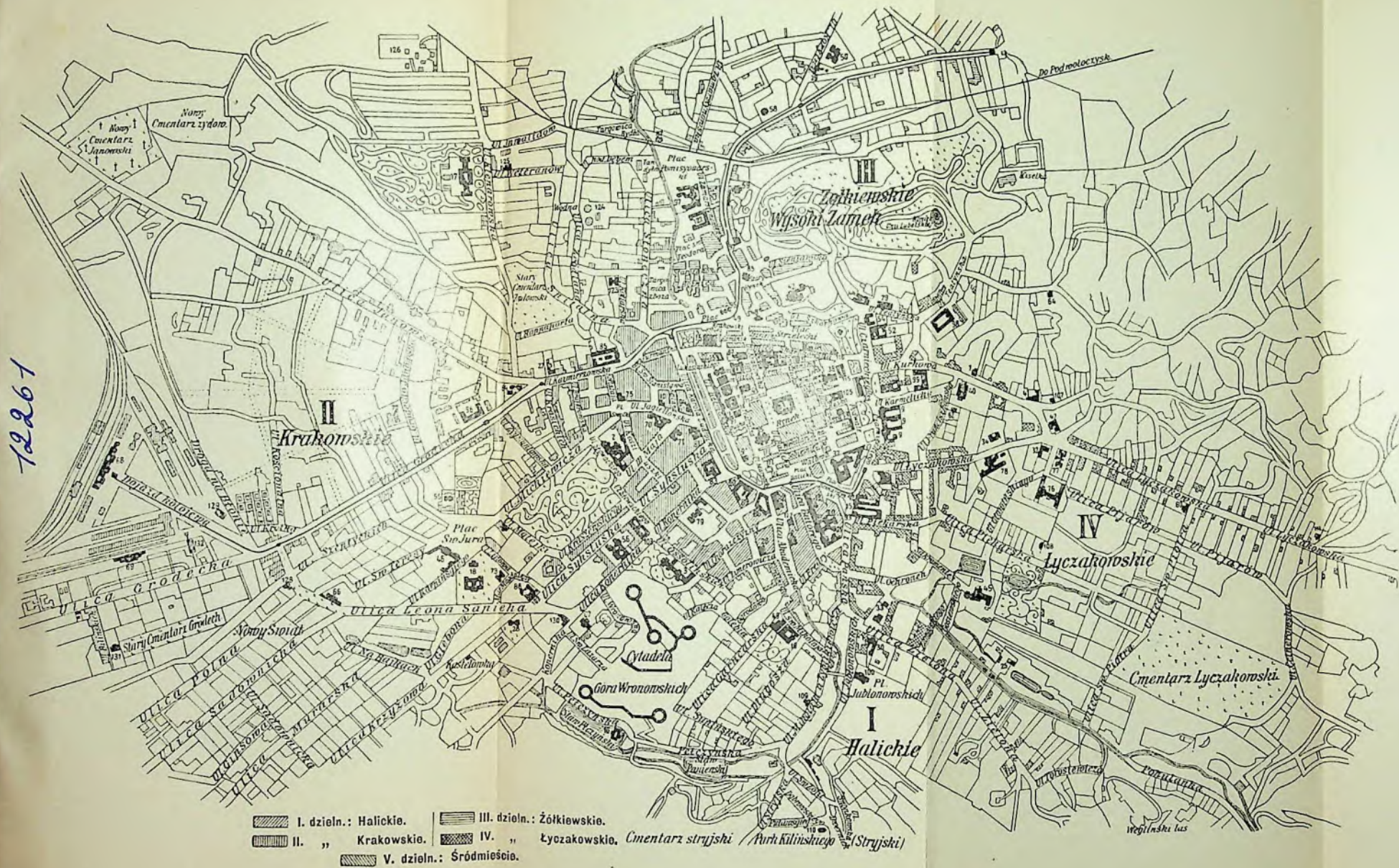
Zakłady kąpielowe: **Św. Anny**, ul. Akademicka l. 10 (nowo z komfortem urządzone) — w zakładzie tym znajduje się także kąpielnia (basen); **Diany**, ul. Słowackiego l. 2 (wanny); **Duchelskiego** (łaźnia) pl. Choryczyński l. 3; w **Hotelu Europejskim**, pl. Marjacki l. 5; **Kisielka**, zimno tusze, u stóp Wysokiego zamku; **Stare pitezyński** (wojskowa szkoła pływania); **Stare Alsnara** na Wulce; **Stare Kamińskiego** na Zofjówce.

Najważniejszych budynków publicznych.

- | | |
|--|---|
| 50 Kościół św. Marcina | 98 Koszary wojskowe (czerwony klasztor) |
| 51 Kościół św. Jana | 99 Koszary wojskowe przy placu franciszkańskim |
| 52 Seminarium łacińskie | 100 Koszary wojsk. (dawniej pałac Jabłonowskich) |
| 53 Kaplica Boimów | 101 Kopec unji lubelskiej |
| 54 Pałac Arcybiskupa | 102 Kościół Marii Magdal. |
| 55 Św. Jur | 103 Dyrek. poczt i telegrafu |
| 56 Seminarium ruskie | 104 Towarz. asok. krak. |
| 57 Cerkiew św. Mikołaja | 105 Cerkiew wołoska i instytut Staurupigianki |
| 58 Cerkiew św. Paraskewy | 106 Katedra ormiańska i pałac arcybiskupa orm. |
| 59 Klasztor OO. Bazylijan | 107 Kościół i klasztor PP. Karmelitank |
| 60 Cerkiew św. Piotra i Pawła | 108 Kościółek i internat OO. Zmartwychwstań. |
| 61 Nowa cerkiew obok domu narodowego | 109 Cerkiew i klasztor PP. Bazylijanek ruskich |
| 62 Cerkiew orientalna | 110 Szkoła lud. im. s. Zofji |
| 63 Kościół ewangelicki | 111 Szkoła wydziałowa im. królowej Jadwigi |
| 64 Dawny kościół św. Wojc. | 112 Najdawn. synag. żyd. |
| 65 Bożnica żydów nowa | 113 Dawny arsenał miejski (skład uprzęży artyl.) |
| 66 Załad św. Teresy | 114 Dawny arsenał król. (arsenał artylerji) |
| 67 Zakład św. Łazarza | 115 Szkoła lud. i. Staszycza |
| 68 Główny dworzec kolei Karola Ludwika | 116 Dawny pałac króla Sabskiego (Koraiaktów teraz ks. Ponickiego) |
| 69 Dworzec kolei czerniowieckiej | 117 Szkoła ludowa imienia Mickiewicza |
| 70 Stacja kolei Karola Ludwika Podzamcze | 118 Szkoła przemysłowa |
| 71 Hotel Imperial | 119 Proj. muzeum przem. |
| 72 Dyrekcja tramwaju | 120 Dawniejsza synag. żyd. |
| 73 Gimnazjum IV. | 121 Ogród miejski (jezuicki) |
| 74 Pałac hr. Potockich | 122 Koszary piechoty (pismisjomarskiej) |
| 75 Policja | 123 Szkoła lud. i. Czackiego |
| 76 Szpital główny (Pijary) | 124 Zakład gazowy |
| 77 Szpital dzieci (św. Zofji) | 125 Nowa ujeżdż. wojsk. |
| 78 Szpital wojskowy | 126 Strzelnica wojskowa |
| 79 Szpital PP. Miłosierdzia | 127 Letni teatr |
| 80 Urząd cłowy | 128 Szkoła ludowa imienia Konarskiego |
| 81 Kasa oszczędności | 129 Szkoła lud. kolei Karola Ludwika |
| 82 Bank hipoteczny | 130 Koszary żandarmerji |
| 83 Towarz. kred. ziem. | 131 Szpital dla nieuleczalnych |
| 84 Kościół św. Anny | 132 Krajowy skład zboża i spirytusu. |
| 85 Zakład kar. dla mężcz. | |
| 86 Zakład karny dla kobiet | |
| 87 Zakład kar. dla dziewcz. | |
| 88 Hotel Żorża | |
| 89 Hotel Europejski | |
| 90 Hotel Francuski | |
| 91 Hotel Langa | |
| 92 Hotel Warszawski | |
| 93 Hotel Krakowski | |
| 94 Hotel Angielski | |
| 95 Bazar miejski | |
| 96 Koszary artylerji | |
| 97 Wojskowy zakład karny | |

Plan miasta Lwowa.

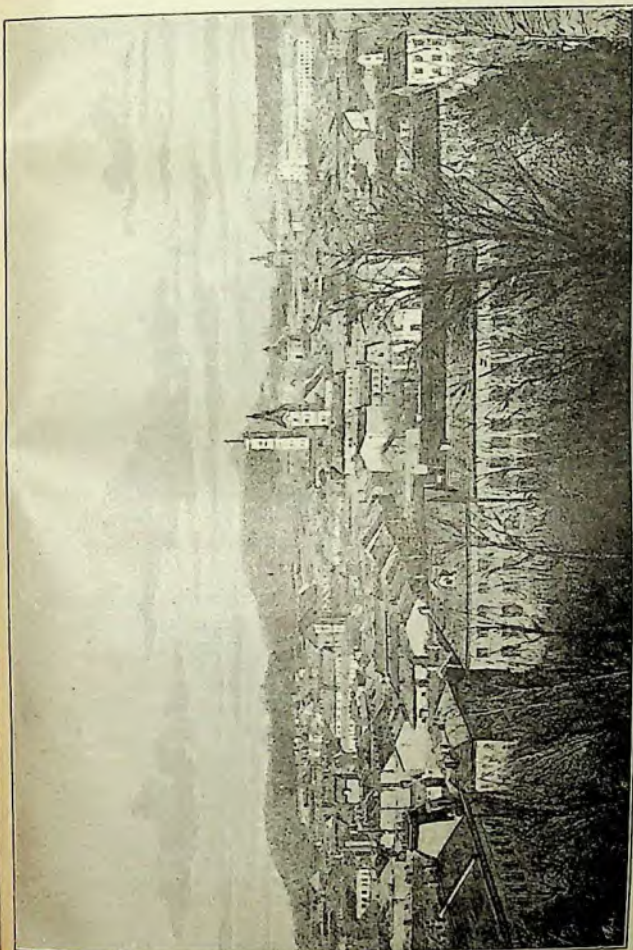
Spis ważniejszych budynków publicznych.



- 1 Ratusz
- 2 Gmach sejmowy
- 3 Biblioteka Ossolińskich
- 4 Muzeum Dzieduszyce
- 5 Teatr Skarbowski
- 6 Kasyo mieszczan
- 7 Strzelnica miejska
- 8 Narozny dom
- 9 Namieśnictwo
- 10 Wyższy sąd krajowy
- 11 Sąd handlowy
- 12 Sąd karny
- 13 Dyrekcja skarbowa
- 14 Prokuratura skarbowa
- 15 Komenda jeneralna
- 16 Pływalnia wojskowa
- 17 Dom inwalidów
- 18 Politechnika
- 19 Uniwersytet
- 20 Gimnazjum Fr. Józefa
- 21 Szkoła realna
- 22 Gimnazjum niemieckie
- 23 Gimnazjum ruskie
- 24 Seminar naucz. żeń.
- 25 Szkoła weterenarii
- 26 Towarz. g. mn. Sokół
- 27 Szkoła lud. św. Anny
- 28 Szkoła ludowa św. Marii Magdaleny
- 29 Szkoła lud. św. Marii
- 30 Szkoła lud. im. Elżbiety
- 31 Szkoła ludowa imienia Szaszkiewicza
- 32 Szkoła lud. św. Anny
- 33 Szkoła lud. ewangiel.
- 34 Zakład głuchoniemych
- 35 Archikatedra łacińska
- 36 Kościół św. Piotra i Pawła
- 37 Klasztor OO. Bernard.
- 38 Klasztor OO. Dominik.
- 39 Klasztor OO. Karmel.
- 40 Klasztor OO. Francisz.
- 41 Klasztor PP. Francisz.
- 42 Klasztor PP. Benedikt.
- 43 Klasztor PP. Ormian.
- 44 Klasztor PP. Miłosier.
- 45 Klasztor PP. Sakrament.
- 46 Klasztor PP. Sacre Coeur
- 47 Kościół św. Antoniego
- 48 Kościół Marii Snieżnej
- 49 Kościół św. Mikołaja
- 50 Kościół św. Marcina
- 51 Kościół św. Jana
- 52 Seminarjum łacińskie
- 53 Kaplica Boimów
- 54 Pałac Arcebiszpa
- 55 Św. Jur
- 56 Seminarjum ruskie
- 57 Cerkiew św. Mikołaja
- 58 Cerkiew św. Paraskowy
- 59 Klasztor OO. Bazylian.
- 60 Cerkiew św. Płotr i Pawła
- 61 Nowa cerkiew obok domu narodnego
- 62 Cerkiew orientalna
- 63 Kościół ewangelicki
- 64 Dawny kościół św. Wojcie.
- 65 Bożnica żydow. nowa
- 66 Zał. św. Teresy
- 67 Zakład św. Łazarza
- 68 Główny dworzec kolei Karola Ludwika
- 69 Dworzec kolei czerniowieckiej
- 70 Stacja kolei Karola Ludwika Podzamcze
- 71 Hotel Imperial
- 72 Dyrekcja tramwajów
- 73 Gimnazjum IV.
- 74 Pałac hr. Potockich
- 75 Pałacy
- 76 Szpital główny (Pijarów)
- 77 Szpital dzieci (św. Zofii)
- 78 Szpital woj. kowy
- 79 Szpital PP. Miłosierdzia
- 80 Urząd cłowy
- 81 Kasa oszczędności
- 82 Bank hipoteczny
- 83 Towarz. kred. ziem.
- 84 Kościół św. Anny
- 85 Zakład kur. dla męz.
- 86 Zakład karny dla kobiet
- 87 Bożnica miejska
- 88 Hotel Zoria
- 89 Hotel Europejski
- 90 Hotel Francuski
- 91 Hotel Langsa
- 92 Hotel Warszawski
- 93 Hotel Krakowski
- 94 Hotel Angielski
- 95 Bazar miejski
- 96 Kuchnia artylerji
- 97 Wojskowy zakład karny
- 98 Koszary wojskowe (czerniowiec)
- 99 Koszary wojskowe przy placu franciszkańskim
- 100 Koszary wojsk. (dawniej plac Jabłonowski)
- 101 Kopiec unii lubelskiej
- 102 Kościół Marii Magdal.
- 103 Dyrek. poczt i telegrafu
- 104 Towarz. asok. krak.
- 105 Cerkiew wołoska i instytut Staurupigianiski
- 106 Katedra ormiańska i pałac arcebiszpa orm.
- 107 Kościół i klasztor PP. Karmelitanek
- 108 Kościół i internat OO. Zmartwychwstań.
- 109 Cerkiew i klasztor PP. Bazyliarek ruskich
- 110 Szkoła lud. im. św. Zofii
- 111 Szkoła wydziałowa im. królowej Jadwigi
- 112 Najdawn. synag. żyd.
- 113 Dawny arsenał miejski (skład uprzęży artyl.)
- 114 Dawny arsenał krol. (arsenał artylerji)
- 115 Szkoła lud. i. Staszycza
- 116 Dawny pałac króla Sobieskiego (Koraiaktów teraz ks. Ponin'skiego)
- 117 Szkoła ludowa imienia Mickiewicza
- 118 Szkoła przemysłowa
- 119 Proj. muzeum przem.
- 120 Dawniejsza synag. żyd.
- 121 Ogród miejski (jezuicki)
- 122 Koszary piechoty (pionjonarskie)
- 123 Szkoła lud. i. Czackiego
- 124 Zakład gazowy
- 125 Nowa ujeżdż. wojsk.
- 126 Strzelnica wojskowa
- 127 Letni teatr
- 128 Szkoła ludowa imienia Konarskiego
- 129 Szkoła lud. kolei Karola Ludwika
- 130 Koszary żandarmerji
- 131 Szpital dla nieuleczal.
- 132 Krajowy skład zboża i spirytusu.

I. dziel.: Halickie. III. dziel.: Żółkiewskie.
 II. „ Krakowskie. IV. „ Łyczakowskie, Cmentarz stryjski
 V. dziel.: Śródmieście. V. „ Śródmieście.

Fotografowie: *Hemmer*, ul. Akademicka l. 16, *Mazur*, ul. Pańska l. 5.
Banki: *Austrjacko-węgierski*, filja; *Galiczyjska kasa oszczędności*, ul. Karola Ludwika; *Galiczyjski kredytowy*, ul. Jagiellońska l. 3; *Galiczyjskie Towar-*



Lwów. (Ogólny widok.)
Wielkie fotografyjskie zakładem J. Bronniskiego we Lwowie.

rzystwo kredytowe ziemskie, ul. Karola Ludwika l. 1; *Hipoteczny*, pl. Halicki l. 15; *Rolniczy*, ul. Karola Ludwika l. 1; *Towarzystwo zaliczkowe*, pl. Marjański l. 9; *Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu*, pl. Marjański l. 10.

Kantory wymiany: *Goldstern & Löwenherz*, ul. Hetmańska l. 10; *Sokal & Liltien*, ul. Hetmańska l. 8; *Schellenberg Aug.*, ul. Hetmańska.

Apteki: *Mikołasz*, ul. Kopernika; *Rucker*, ul. Skarbłowska; *Piepes*, plac Bernardyński; *Sklepiński*, ul. Grodzieckich.

Urzędy pocztowe i telegraficzne: Główny urząd pocztowy i telegrafu ul. Słowackiego. — *Filje:* Ul. Sobieskiego, dzielnica V.; ul. Skarbłowska, dzielnica V.; ul. Czarneckiego, dzielnica IV.; ul. Lyczakowska, dzielnica IV.; ul. Podzamecz, dzielnica III.; ul. Kazimierzowska, dzielnica II.; ul. Kleparowska (dom inwalidów), dzielnica II.; ul. św. Mikołaja, dzielnica I. i na dworcach kolejowych.

Uwaga: Listy w kierunku do Krakowa i Wiednia, które wieczorem mają być odesłane, wyciągają się ostatni raz o godz. 8. wieczór. — Na głównym urzędzie o godz. 9. min. 20 wieczór. — Na dworcach kolejowych o godz. 10. wieczór.

Uwaga dla podróżnych.

Przy ul. Trzeciego Maja, l. 3, znajduje się biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, które się zajmują sprzedażą kart zwyczajnych i określonych na wszystkie koleje europejskie. W biurze tem otrzymują podróżni wszelkie podróży kolejną dotyczące informacje.

Zwiedzanie Lwowa. W ciągu jednego dnia. Z głównego dworca przez ulice: Gródecką, Zygmuntowską, Słowackiego, Trzeciego Maja, Jagiellońską, Karola Ludwika, plac Marjański, Teatralną do teatru, stamtąd ul. Skarbłowska i Krakowską do rynku a stąd na Zamek. Powrót do rynku i zwiedzić: muzeum przemysłowe, katedrę i muzeum Dzieduszyckich. Popołudniu spacer w ogrodzie pojezuickim aż do placu św. Jura ewent. zwiedzanie kościoła św. Jura — wieczór teatr.

W ciągu dwóch dni: Oprócz wyżej wspomnianych, zwiedzenie: muzeum Ossolińskich, ogrodu botanicznego, gmachu politechniki wraz z obserwatorium.

W ciągu trzech dni: Do wyżej wymienionych gmachów i spacerów wycieczki na kopiec, do parku stryjskiego, na Pohulanę, na strzelnicę, do lasu krzywezyckiego i Lonszanówkę.

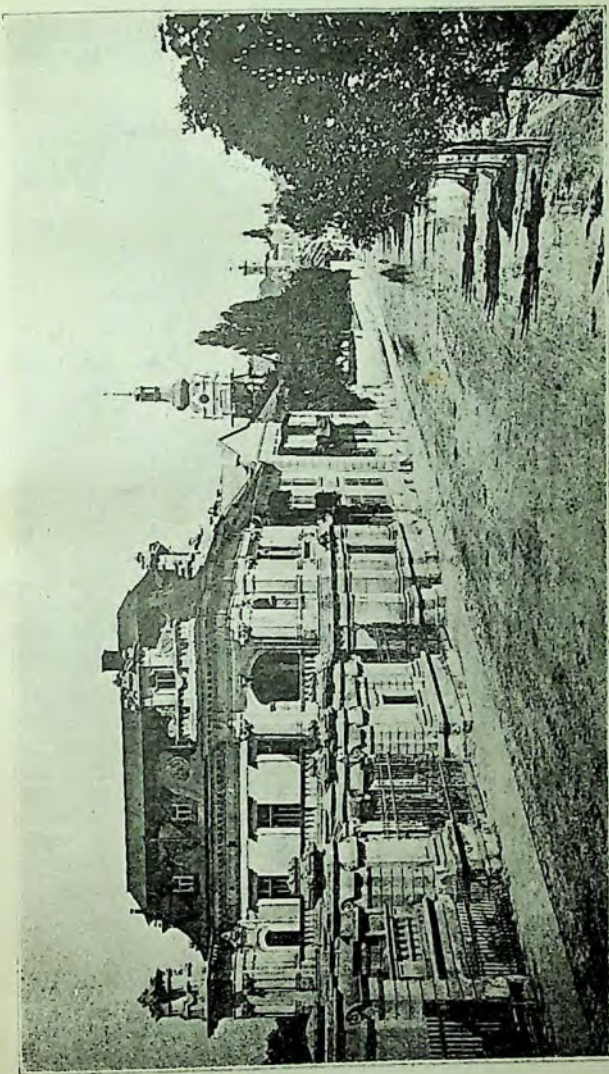
Teatr hr. Skarbka (obecny dyrektor Przybylski) mieści osób 1050. Sezon dramatu trwa przez cały rok, opery przez trzy miesiące.

Przedstawienia odbywają się codziennie a w niedziele i święta także i popołudniu.

Ceny miejsc na dramat: Łoża parterowa lub I. piętra 12 kor. Łoża II. p. 8 kor. Łoża III. p. 5 kor. 20 hal. Fotel w parterze 3 kor. Krzesło parterowe pierwszorzędne 2 kor. 20 hal., drugorzędne 1 kor. 60 hal. Fotel na I. p. 3 kor., na II. p. 1 kor. 60 hal., na III. p. 1 kor.

Ceny miejsc na operę: Łoża parterowa lub I. p. 16 kor. Łoża II. p. 10 kor., III. p. 6 kor. Fotel w parterze 4 kor. Krzesło pierwszorzędne 3 kor., drugorzędne 2 kor. Krzesło na I. p. 5 kor., na II. p. 2 kor., na III. p. 1 kor.

Ceny miejsc popołudniu: Łoża parterowa lub I. p. 7 kor. Łoża II. p. 5 kor., III. p. 3 kor. 20 hal. Fotel w parterze 2 kor. Krzesło pierwszorzędne 1 kor. 50 hal., drugorzędne 1 kor. Fotel na I. p. 2 kor. Krzesło na II. p. 1 kor., na III. p. 60 hal.



Ulica Kopernika. — Pałac ks. Sapiechów we Lwowie.

Teatr letni. Zbudowany w roku 1891 kosztem byłego dyrektora teatru Mieczysława Schmitta na t. z. „wałach gubernatorskich“ za placem Strzeleckim. Teatr letni mieści osób 920, elektrycznie oświetlony.

Ceny miejsc: Łoża parterowa lub I. p. 12 kor. Łoża w proscenium 14 kor. Fotel w loży parterowej 5 kor. Fotel w loży I. p. 4 kor. Krzesło w loży balkonowej 3 kor. Fotel w parterze 4 kor. Krzesło pierwszorzędne w parterze 2 kor. 40 hal., drugorzędne w parterze 1 kor. 60 hal., trzeciorzędne w parterze 1 kor. 20 hal. Krzesło pierwszorzędne na I. balkonie 3 kor., drugorzędne 1 kor. 60 hal., trzeciorzędne 1 kor. 20 hal.

Lwów, stołeczne miasto Galicji, stolica trzech arcybiskupów katolickich, dawniej stolica Rusi halickiej a za rządów polskich województwa ruskiego, starostwa i sądu grodzkiego, liczy 127.650 mieszkańców, z tego na wojsko przypada 8600.

Lwów leży między 49° 48' i 49° 52' półn. szerokości a 41° 38' 15" i 41° 46' wsch. długości od F. Na północ graniczy z Kleparowem, Zamarstynowem i Zboiskami; na półn. wschód z Malechowem; na wschód ze Zniesieniem, Krzywczycami, Lesienicami, Winnikami; na połudn. wschód z Sichowem; na połud. z Koziełnikami, Zubrzą, Kulparkowem i Sokolnikami; na zachód ze Skniłówkiem, Sygniówką i Bilo-horszczą. Przestrzeń temi granicami objęta zajmuje 31.665 kwadr. km. Obwód miasta wynosi około 46 km; linia cłowa jednak, którą miasto w celu opodatkowania wszelkich spożywczych produktów krajowych i zagranicznych jest obwiedzione, nie sięga tak daleko. Rogatki zamykające tę linię cłową, są: lyczakowska, zielona, stryjska, wulecka, gródecka, zamarstynowska i zółkiewska.

Lwów leży na półn. krawędzi płaskowzgórza podolskiego, w obszernej kotlinie utworzonej przez Peltew, kotlinę tę otaczają: od zachodu *Łysa Góra*. Dawniej stały tu trzy krzyże, do których pobożni pielgrzymowali. Łysa Góra łączy się z *Wysokim Zamkiem* (zwana górą Franciszka Józefa), najwyższem wzniesieniem we Lwowie. O kilkadziesiąt kroków na wschód od Wysokiego Zamku wznosi się oddzielone od niego głębokim parowem, ostrokręgowe wzgórze, zwane górą *Lwa*, albo górą *Stefana*, zaopatrujące od niepamiętnych czasów całe miasto w biały piasek.

Nieco dalej nad strzelnicą miejską wznosi się *Wileza Góra* i *Lonszanówka*.

Wszystkie te wzgórza opadają stromo na północ ku podmokłej nizinie nadpeltwiańskiej. Dalszym ciągiem tych wzgórz są wzgórza, na których stoi wieś *Zniesienie*, *wzgórza krzywczyckie* i *lesienickie* z *czartowską skałą*. Od połudn. wschodu okalają kotlinę lwowską lesiste wzgórza *Pohulanki* (lasek węgliński); od południa wzgórza *snopkowskie*, *Zoffówka* i wyżyna wulecka; od zachodu zamyka kotlinę rozległe płaskowzgórze, na którem

wznosi się *Góra św. Jura*, *Góra tracenia* (hycelowska), na której za najdawniejszych już czasów odbywały się egzekucje zbrodniarzy i *Kortumowa Góra*. W mieście samem, tuż nad zakładem *Össolińskich*, wznosi się *Góra Wronowskiego*, zwana dawniej *górami Szembecka* i łączy się z *Górami Poznańską* i *Kaleczą*, na której w roku 1656 stał dworek Bartłomieja Zimorowicza. Wszystkie te wzgórza są splantowane, a na nich stoi cytadela (w środku olbrzymi gmach trzypiętrowy na 3000 ludzi a po rogach cztery forty).

W budowie geologicznej tak lwowskiej kotliny, jak i dalszych poza jej obrębem okolic, biorą udział następujące utwory:

1. kredowy; 2. trzeciorzędny; 3. dyluwialny; 4. alluwialny, z których każdy petrograficznie odmiennie wykształtowany we właściwy sposób na plastykę całej okolicy oddziaływa.

Przeważna część Lwowa należy do dorzecza Wisły za pośrednictwem Peltwi, wpadającej do Bugu. Przez Lwów idzie główny dział wód europejskich, a mianowicie przez obszerne płaskowzgórze ponad Bajkami a Nowym Światem, Bodnarówką, Bogdanówką, dworzec kolei Karola Ludwika, wzgórze ciągnące się ku janowskiej rogatce, Kortumówkę do Kleparowa i Holoska.

Przez środek miasta płynie Peltew (obecnie prawie cała zasklepiona), która powstaje w obrębie Lwowa z kilku małych strug. Peltew płynie na połudn. zachód wzdłuż ul. Akademickiej przez plac Marjański, wzdłuż wałów hetmańskich, plac Gólu-chowski, plac Zbożowy i Misjonarski, przerzyna tor kolei Karola Ludwika, zwraca się na północ a następnie na wschód i płynąc na pewnej przestrzeni wzdłuż granicy miasta, wchodzi do Zamarstynowa. Oprócz źródeł zasilających Peltew są jeszcze w obrębie miasta inne źródła. Biją one głównie u podnóża wzgórz okalających miasto od wschodu i południa a woda ich, zebrana w zbiornikach i dalej rurami rozproszona, zasilą studnie miejskie. Obecnie jest 16 wytrysków, które na dobę 1400 metrów sześciennych wody dostarczają.

Władze i urzędy. Lwów, jako stolica Galicji, mieści w sobie wszystkie najwyższe władze i wiele urzędów krajowych a mianowicie:

A. Autonomiczne: Sejm i wydział krajowy, rada powiatowa i wydział rady powiatowej.

B. Rządowe: Namiestnictwo z komisją krajową dla spraw odkupu i uporządkowania ciężarów gruntowych z dyrekcją funduszków indemnizacyjnych i komisją krajową dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku, rada szkolna krajowa, krajowa rada zdrowia, starostwo,

rada szkolna okręgowa na powiaty: lwowski i bobrecki, rada szkolna okręgowa miejska, dyrekcja policji, wyższy sąd krajowy, sąd krajowy, izba notarialna, izba adwokacka wraz z senatem dyscyplinarnym na obręb sądu krajow. lwow., nadprokuratorja państwa dla Galicji wschodn. i Bukowiny, prokuratorja państwa, sąd wyższy w sprawach dochodów skarbowych; sąd powiatowy w sprawach dochodów skarbowych; krajowa dyrekcja skarbu, administracja podatkowa, prokuratorja skarbową, powiatowa dyrekcja skarbu, główna kasa krajowa, galic. dyrekcja lasów i domen państwowych, urząd probierczy, urząd miar i wag, urząd loteryjny, komisja reklamacyjna podatku gruntowego, powiatowa komisja szacunkowa dla powiatu lwowsk., krajowa dyrekcja poczt i telegrafów, urzędy pocztowe filjalne, urzędy pocztowe na dworcach głównym i Podzamczu, generalna komenda dla Galicji i Bukowiny, intendatura wojskowa i komenda żandarmerji dla Galicji.

C. Władze wyznaniowe. Konsystorz metrop. obrz. łac., konsystorz arcybiskupi ormiańsko-katol., konsystorz metrop. grecko-katol., seniorat gmin ewang. wyznania augsburskiego i helweckiego dla środkowego okręgu galicyjskiego, grecko-orientalna kapelania i rabinat.

Biblioteki. *Zakład narodowy im. Ossolińskich.* Założony przez Józ. Maksym. Ossolińskiego roku 1817, oddany do użytku publicznego w roku 1826. Mieści się w zabudowaniu, w którym dawniej był klasztor Karmelitanek trzewiezkowych i kościół św. Agnieszki, odbudowany i stosownie urządzony podług planu architektki wiedeńskiej *Nobili*. Według sprawozdania z roku 1892 wynosił inwentarz dzieł drukowanych i unikatów 180.390, dubletów do 6360, prób druku 4449, atlasów i map 1653, rękopisów 2953, autografów 3704, dyplomów 893, podobizn 75, muzykaljów 124, rycin 24.265, obrazów 751. Czytelnia jest dwie: na dole pracownia naukowa dla profesorów, literatów i dziennikarzy, a na I. piętrze dla młodzieży. Czytelnia otwarta od godziny 9. rano do 2. popołudniu, wyjąwszy niedziele, święta i ferje wakacyjne.

Biblioteka uniwersytecka. Ulica św. Mikołaja. Otwarta w ciągu roku szkolnego od godz. 9—1 popołudniu.

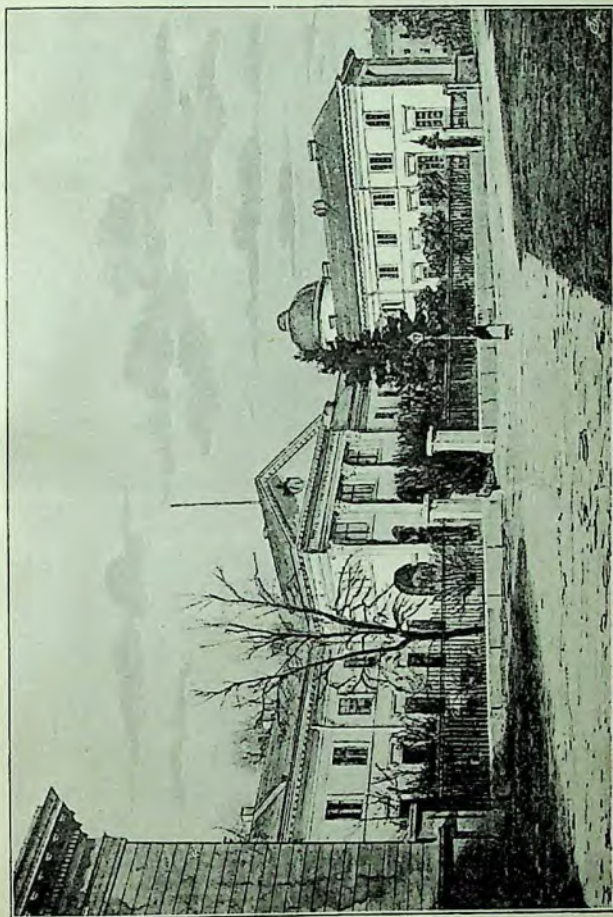
Biblioteka politechniczna (w gmachu politechniki).

Biblioteka poturzycka. (Wł. hr. Dzieduszyckiego).

Biblioteka Wiktora hr. Baworowskiego, ulica Sykstuska, w dawnym arsenale Grodzickich.

Archiwa. *Archiwum miejskie* (magistrackie) w ratuszu, zawiera cenne materiały do dziejów miasta Lwowa. Najdawniejszym dokumentem jest akt Kazimierza Wielkiego z roku

1356, którym król nadaje miastu prawo magdeburskie i 70 łanów frank. ziemi.



Biblioteka Ossolińskich we Lwowie.
Widok fotograficzny nakładem J. Bromilskiego we Lwowie.

Archiwum dominikańskie w zabudowaniu OO. Dominikanów.

Archiwum bernardynskie, w klasztorze zabudowania OO. Bernardynów, składa się z aktów grodzkich i ziemskich, 34 grodów i ziemstw.

Archiwum karmelickie, w zabudowaniu OO. Karmelitów.

Gr.-kat. instytut stauropigiański, założony w roku 1439 jako starsze bractwo cerkiewne, w roku 1586 zreorganizowany a w roku 1793 przez władze austriackie zatwierdzony. Instytut ma za cel utrzymanie cerkwi w jej obyczajach i zwyczajach, drukowanie książek cerkiewnych, książek szkolnych dla ruskich szkół i utrzymywanie konwiktów dla 30 wychowalców.

Muzea. *Muzeum Lubomirskich, wraz z gabinetem broni*, znajduje się we wschodniej części budynku Zakładu narodowego im. Ossolińskich.

Muzeum otwarte codziennie, prócz poniedziałku, rano od godz. 10—1, zaś we wtorek i piątek od godz. 3—5 popołudniu. Wejście bezpłatne. Katalog muzeum i kor.; katalog gabinetu broni 80 hal.; — dostać można u oddzielnego gmachu.

Zbiory mieszczą się w dziewięciu salach i tworzą następujące działy:

1. Przedmioty archeologiczno-historyczne:
 - a) Wykopiska z epoki kamiennej i brązowej, ceramika;
 - b) wykopiska z czasów historycznych, numizmatyka, starożytności, dyplomy, autografy, pieczęcie, wizerunki historyczne i starożytne dzieła sztuki.
2. Przedmioty historyczno-pamiątkowe (sprzęty, klejnoty, broń i t. p.).
3. Dzieła sztuki, rzeźby, obrazy i ryciny.
4. Gabinet broni.
5. Rozmaitości. (Zbiór tabakerek z daru hr. Humnickiego od numeru 1519—1623.)

Muzeum im. Dzieduszyckich, ul. Teatralna l. 18.

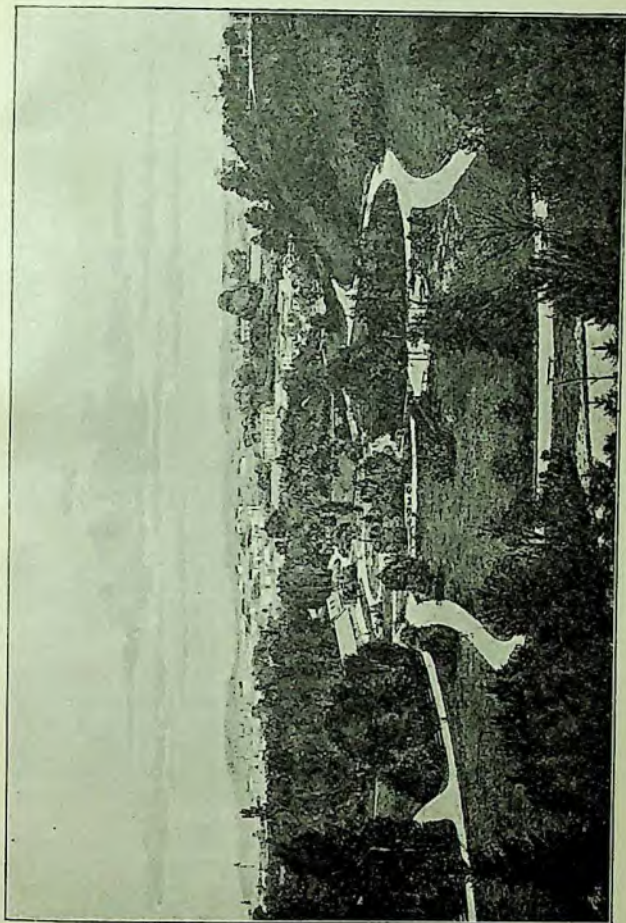
Muzeum otwarte z wyjątkiem ferii wakacyjnych: w środy i soboty od godz. 11—3 a w niedzielę od godz. 9—1 w południe.

Wstęp bezpłatny. Dla przejeżdżających gości, za zgłoszeniem się u konserwatora, mieszkającego w gmachu muzealnym, dozwolony wstęp i w inne dni.

Założycielem jest Wł. hr. Dzieduszycki. Muzeum posiada jeden z najznakomitszych w świecie zbiorów ornitologicznych. Początek uczynił hr. Dzieduszycki zbieraniem ptaków i utworzył całe muzeum ornitologiczne; z czasem powstały zbiory: zoologiczne i botaniczne — wreszcie bogaty zbiór mineralogiczny i zbiór skamieniałości z czasów tak zwanych przedpotopowych. Równocześnie powstał i dział geologii i paleontologii, w osta-

tnich latach utworzono dział etnograficzny i zbiorek wykopalisk przedhistorycznych.

Dziś zajmuje muzeum pod względem dokładnego przed-



Park Kilńskiego w Lwowie.
Według fotografii nakładem J. Bromskiego na Łwowie.

stawienia fauny i flory jednego kraju (Polski) trzecie miejsce w zbiorach europejskich.

U wejścia, w bramie, znajduje się zbiór dendrologiczny (okazy drzew krajowych), węgiel kamienny z Jaworzna i bru-

natny z Nowosielicy koło Śniatyna, jakoteż próbki kamieni budowlanych. Po lewej ręce wchód na I. piętro do zbiorów zoologicznych.

W pierwszej sali jest zbiór ptaków, w drugiej i trzeciej zwierzęta ssące. Potem następują ryby i płazy.

Zbiory zwierząt kręgowych zawierają przeszło 400 gatunków a więcej jak 2000 okazów. Zbiory zwierząt bezkręgowych składają się z dwóch części: ze zbiorów właściwych i z przeglądowego zestawienia tych zwierząt za szkłem dla szerszej publiczności. Pierwsze nie są na widoku, albowiem muszą być ochraniane od światła, pyłu, działania powietrza i wszelkich wpływów zewnętrznych, są więc umieszczone pod podwójnym zamknięciem w szafach niedopuszczających żadnych zewnętrznych wpływów. Drugie zaś, widoczne dla każdego, w zestawieniu najcharakterystyczniejszych form każdej rodziny zwierząt. Kartki czarne oznaczają zwierzęta szkodliwe, zielone użyteczne, białe obojętne.

Owady (szkodniki) umieszczone są w osobnym pokoju i tak zestawione, ażeby można widzieć przebieg całego życia szkodnika. — Owadów jest 2652 gatunków a między tymi takie, które są właściwe wyłącznie naszej ziemi, a więc dla europejskiej fauny całkiem nowe.

Dział botaniczny składa się również z dwóch oddziałów. W trzech pokojach jest rozmieszczona w ramach za szkłem, bardziej zajmująca część naszej flory, przedstawiona w rodzinach, a każda rodzina jest znów przedstawiona w najcharakterystyczniejszych roślinach.

Muzeum przemysłowe. (Ratusz I. piętro).

Muzeum otwarte codziennie w dni powszednie miesiący letnich od godz. 9–5 wieczór, a innych miesięcy do godz. 2. popołudniu; w niedziele zaś i święta, bez różnicy pory roku, do godz. 1. z południa.

Wstęp w niedziele i święta bezpłatny, w poniedziałki i kor. a w inne dni 60 hal. od osoby.

W roku 1873, w czasie wystawy światowej we Wiedniu, powstała we Lwowie myśl założenia muzeum przemysłowego; myśl ta znalazła gorące poparcie w gronie mieszczan rękodzielników, z których krawiec, i wielce poważany mieszczanin, Franciszek Bałutowski, ofiarował 6000 zlr. na budowę przyszłego gmachu dla muzeum i na zakupno potrzebnych przedmiotów.

Komiteta *ad hoc* złożony zajął się zbieraniem dalszych funduszy, ażeby o ile można, jeszcze podczas trwania wystawy światowej we Wiedniu, zakupić do zbiorów jak najwięcej odpowiednich okazów. Starania komitetu uwieńczone zostały skutkiem a delegaci komitetu, wysłani do Wiednia, znaleźli silne poparcie ze strony JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego i JE. Filipa Zaleskiego, późniejszego namiestnika Galicji i ministra, potrafili zebrać tyle przedmiotów, że już w czerwcu roku 1874 można było muzeum, jakkol-

wiek na razie skromnie uposażone, oddać do użytku publicznego.

Muzeum utworzono jako instytucję miejską i nazwano: „Muzeum przemysłowe miejskie”, a rada miejska przyjmując je na własność miasta, ustanowiła statut organizacyjny i przyznała subwencję z funduszy miejskich. Muzeum pomieszczono na razie w budynku starej strzelnicy a zarząd objęła, na podstawie zatwierdzonego statutu, rada nadzorcza.

W krótkim czasie urządził rząd przy muzeum szkołę rysunków a następnie, wskutek coraz bardziej wznagającej się frekwencji uczniów, szkołę modelowania, snycerską, stolarską i tokarską, i wreszcie szkołę haftów i wyrobu koronek.

Sejm i wydział krajowy otaczali muzeum przemysłowe troskliwą opieką, udzielając stale znacznych subwencji; niemniej doznało muzeum, szczególnie w zawiąsku, poparcia ze strony korporacji rzemieślniczych i przemysłowych, instytucji finansowych i osób prywatnych.

W ciągu kilku lat ilość uczniów, uczęszczających do szkół zawodowych urządzonych przy muzeum tak się wzmogła, że rada miejska oddała do użytku tych instytucji szereg pokoi w gmachu ratuszowym, a gdy i tam zabrakło miejsca a rząd oświadczył gotowość urządzenia we Lwowie szkoły dla przemysłu artystycznego, połączoną z niższą szkołą przemysłową, okazała się potrzeba innego, bardziej odpowiedniego pomieszczenia.

Wówczas wystąpiła galicyjska kasa oszczędności z prawdziwie królewskim darem, oświadczając swą gotowość wybudowania ku uczczeniu czterdziestoletniej rocznicy panowania Najjaśniejszego pana, cesarza Franciszka Józefa, gmachu na pomieszczenie szkoły artystyczno-przemysłowej oraz gmachu osobnego dla muzeum przemysłowego.

Gmach dla szkoły przemysłowej oddany został w roku 1892 do użytku. Gmach zaś dla muzeum stanie zapewne w najbliższej przyszłości.

Fundusze potrzebne do budowy są zapewnione i li tylko względy formalne stoją na przeszkodzie, że ta wspaniała, myślna fundacja dotychczas w całej pełni nie weszła w życie.

Muzeum miejskie przemysłowe posiada bardzo cenne zbiory, które z powodu braku miejsca nie są i nie mogą być tak uporządkowane, by były zupełnie przystępne dla publicznego ogółu, w szczególności dla użytku kształcić się pragnących rzemieślników.

Na uwagę zasługują zbiory tkanin haftów szczególnie ludowych, zbiory porcelany wyrabianej dawniej w Polsce z dawnych fabryk w Korcu, Tomaszowie, Baranowie i Ilży, dawnych fajansów wyrabianych w Glińsku, Potylicach, Załozcach, Ilży i Baranowie wołyńskiej; pomiędzy okazami

z ceramiki znajdują się okazy nadzwyczaj rzadkie i może obecnie jedyne ze znanych.

Niemniej cenne jest zestawienie przechodu fabrykacji porcelany, dar fabryki francuskiej Sevres, uczyniony hr. Wł. Dzieduszyckiemu, który przekazał go do zbiorów w muzeum.

Interesujące są również okazy wyrobów stolarskich, snycerskich, slusarskich i t. p., jak niemniej okazy wyrobów przemysłu domowego włóścian w Galicji.

Urządzeniem muzeum, zakupnem i wyborem przedmiotów, zajmował się z ramienia rady zarządzającej muzeum przemysłowego miejskiego dyrektor Wierzbicki od chwili założenia tej instytucji aż do roku 1886. W ciągu tego czasu wyszła kosztem funduszu muzeum pod redakcją i staraniem dyrektora Wierzbickiego wielce ceniona publikacja pod tytułem: „Wzory przemysłu domowego włóścian na Rusi.” Dzieło to wyszło w dziesięciu zeszytach z chromolitograficznymi tablicami, rysunkami i wzorami: haftów, tkanin, wyrobów glinianych, metalowych, z drzewa i t. p. z tekstem w języku polskim, ruskim, niemieckim i francuskim.

W muzeum bywają urządzone specjalne czasowe wystawy celem zachęcania rzemieślników do pracy artystyczno-przemysłowej.

Nieustająca wystawa obrazów, ul. Teatralna l. 10.

Wstęp od osoby w niedzielę i święta 30 hal., w dnie powszednie 60 hal.

Wystawę utrzymuje „Zjednoczone Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie” (utworzone z lwowskiego i krakowskiego). Prawo członka nabywa się przez kupienie akcji, za którą należytość roczna wynosi 10 kor.

Wystawa otwarta jest codziennie z wyjątkiem poniedziałków, jeżeli na nie nie przypadają dni świąteczne, i wyjąwszy pierwsze dni świąt uroczystych, jak: Bożego Narodzenia i Wielkanocy. W letnich miesiącach od godz. 10. rano do 7. wieczór, a w innych miesiącach od godz. 10. rano do 4. popołudniu.

Gazety codzienne. „Dziennik Polski”, „Gazeta Narodowa”, „Kurier Lwowski” i „Przegląd”. **Humorystyczne:** „Szczutek” i „Śmigus”. Wogóle wychodzi we Lwowie pism około 80.

Kasyna. Kolo literacko-artystyczne, kasyno mieszczańskie, kasyno narodowe (lwowski Jokeyclub), kasyno urzędnicze, kasyno ruskie, kasyno niemieckie („Frohsinn”), kasyno wojskowe i kasyno żydowskie.

Zakłady naukowe. Uniwersytet, politechnika (bliższy opis na str. 68 i 70), seminarjum nauczycielskie męskie, seminarjum nauczycielskie żeńskie, konserwatorium muzyczne, szkoła dla artystycznego przemysłu połączona ze szkołą niższą przemysłową i szkołą handlową, szkoła farmaceutyczna, krajowa szkoła gospodarstwa lasowego, szkoła ogrodniczo-sadownicza,

szkoła weterynarii i kucia koni, wyższa szkoła realna i cztery gimnazja wyższe. Ludowych szkół we Lwowie jest ogółem 20; utrzymywanych bądźto kosztem miasta, bądźto z funduszy prywatnych lub przez klasztory.

Z nowych gmachów, w których niektóre ze szkół ludowych się mieszczą, na szczególniejszą uwagę zasługują następujące szkoły: Czackiego, ul. Kotlarska; Staszycy, ul. Skarbowska; Mickiewicza, ul. Teatralna; przemysłowa, ul. Teatralna; Konarskiego, ul. Leona Sapiehy; św. Antoniego, ul. Łyczakowska; św. Anny, ul. Kazimierzowska; św. Zofji, ul. św. Zofji; Marji Magdaleny, ul. Leona Sapiehy.

Istnieje jeszcze wiele zakładów prywatnych naukowych i konwiktów żeńskich, jak: PP. Sercanek i PP. Sakramentek, szkoła praktyczna zawodów dla kobiet w towarzystwie „Pracy kobiet”, kurs handlowy dla kobiet w ratuszu i szkoła dla sług, kilka szkół muzycznych, szkoła gimnastyki „Sokoła” we własnym gmachu, szkoły szermierki i jazdy konnej.

Dzieje miasta:

Dzieje Lwowa można podzielić na trzy główne okresy, a mianowicie: na okres pierwszy: ruski 1257—1340; drugi: polski 1340—1773 z małą przerwą okresu węgierskiego 1379—1387 i trzeci: austriacki od 1773.

Początek miasta wpada w okres ruski; halicki i włodzimirski książę Danilo Romanowicz założył, po zniszczeniu siedziby swej Halicza przez Tatarów 1240 w czasie między 1255 a 1257, miasto Chelm dla siebie, a dla syna Lwa miasto Lwów, poczynając to ostatnie od postawienia drewnianego zamku w okolicy, gdzie leży wieś Zniesienie, widna z miejsca przechadzki po górze zamkowej, w którym stoi kamień pamiątkowy zwycięstwa króla Jana Sobieskiego nad Turkami na błoniach Zniesienia. Gdy jednak Batuchan zażądał od księcia, jako swego hołdownika wówczas, zburzenia wszelkich warowni, które stały w drodze najazdom tatarskim, padł ofiarą wystawiony zamek wraz z osadą r. 1261, poczem dopiero syn i następca Danila, książę Lew Danilowicz, nowe miasto założył; jednak nie w miejscu pierwszego, lecz gdzie dziś leży przedmieście żółkiewskie (stary rynek). Książę Lew zbudował dwa zamki drewniane: wyższy i niższy i przeniósł stolicę z Halicza do Lwowa. Wyższy zamek silnie obwarowany, stał na szczycie obecnej góry zamkowej, a niższy w miejscu przystępniejszem, powyżej cerkwi św. Mikołaja, w zaciszu, ochronionem górą przed wiatrami północnymi, dzisiejsza ulica pod Bramką, — prowadząca obok cerkwi św. Mikołaja — stąd ma swą nazwę.

W wyższym przechowywano skarby i broń, a w niższym mieszkał sam książę. Między obydwojma zamkami

stawiali na stoku góry bojarowie i dworzanie swoje domki; kotlina zaś, dzisiejsze miasto, przedstawiała się zarośnięta gęstym lasem, jako bór dziewiczy, który prawdopodobnie pierwszy raz ujrzał siekierę, gdy potrzebowano materiału na wybudowanie zamku wyższego.

Odtąd pod ochroną obu zamków wzrastał Lwów szybko gdy tymczasem wschodnia część kraju, wystawiona na ciągłe napady hordy tatarskiej, wyludniała się coraz więcej. Bogate grody, siedziby książąt udzielnych, miasta, sioła i zamki, sypały się w gruzy i nikły tak, że nie tylko ślady ich istnienia się zatraciły, lecz nawet i nazwy.

W niespełna stuletnim okresie ruskim wzrosło miasto dzięki ochronie, którą dawały zamki tak, iż zasłużyło na miano stolicy. W tym okresie istniało już wiele cerkwi, jak n. p. cerkiew parafialna, w okolicy dzisiejszej katedry łacińskiej, cerkiew św. Mikołaja, św. Onufrego, kaplica założona na miejscu dzisiejszego kościoła św. Jura dla Bazylianów, monaster i cerkiew Bazylianów obok zamku Lwa i kościół łac. Dominikanów (dzisiejszy kościółek św. Jana na starym rynku), założony przez towarzyszy św. Jacka Odroważy. Wszystkie wymienione świątynie były drewniane i prawdopodobnie cerkiew św. Mikołaja, pierwszą wymurowano około roku 1280. Wzgórza po lewej ręce ulicy Kurkowej, a łączące się z górą zamkową, służyły w tych czasach winnicami, z których książęta pobierali dziesięcinę.

Okres polski, przerwany potem krótkim okresem węgierskim, rozpoczyna Kazimierz Wielki, zajmując Lwów w kwietniu roku 1340, po otrutym księciu Bolesławie Trojdanowiczu, prawnuku Władysława Łokietka (z linii drugiej) i pozostawiając po sobie w całej Rusi, a szczegółowo we Lwowie niezatartą pamięć mądrej i racjonalnej gospodarki. Bawiać często w tym mieście, czynił sam wielkie starania w celu podniesienia obrotności i rozwoju jego. W miejscu drewnianych zamków, które się spaliły przy zajmowaniu miasta Lwowa, stawia około roku 1350 murowane, jeden zwany „wysokim“ a drugi „niskim“,*) wyznacza nowe miejsce pod budowę miasta, a mianowicie u podnóża zamku i nad korytem Peltwi, dając tem podstawę dzisiejszemu miastu. Zakłada fundamenta pod archikatedrę łacińską, ukończoną w wieku XV., buduje w miejsce drewnianego, murowany kościół p. Marii Śnieżnej, w którym później ks. Skarga miał kazania, i opasuje miasto podwójnym murem i siedmna-

*) Wysoki zamek postawił na samym szczycie góry, którego murów resztki dziś jeszcze istnieją, a niski (Castrum inferior) przed dzisiejszym „domem narodnym“, w miejscu gdzie część placu „Kastrum“, od ulicy Technicznej i domy między tą ulicą a teatrem, czyli ulicą Skarbkwską.

stoma basztami.)* Wszystko kosztem skarbu królewskiego, dając przez to niezamożnej ludności zarobek i podnosząc rzemiosła. W roku 1350 doznał Lwów napadu od książąt litewskich Olgerda, Kiejstuta i Lubarda, którzy nie mogąc zdobyć miasta, palą przedmieścia i uprowadzają wiele jeńców.

W sześć lat później bawi Kazimierz Wielki znowu we Lwowie, nadaje miastu prawo magdeburskie, uwalniając go z pod jurysdykcji kasztelanów, udziela swobodę innym narodowościom rzadzenia się w mieście swojemi prawami, względnie takimi, jakie sobie sami obiorą, również swobodę wszelkim wyznaniom, taką samą, jak obrządkowi rzymskiemu. Wyposaża miasto siedmdziesięcioma łanami frankońskimi ziemi i zakazuje okolicznym właścicielom budowania karczem w promieniu milowym około Lwowa. Nie ma też dziwoty, że wobec takich urządzeń w czasach, gdy w innych państwach panowały przeważnie ucisk, prześladowania i nietolerancja, miasto szybko wzrastało tak, iż wkrótce zabrakło miejsca w obrębie murów, i że napływało wiele najrozmaitszych obcych narodowości, zatrzymujących tu swe tradycyjne prawa i urządzenia. To też napotykały: Saracenów, Żydów, Ormian, Greków, Persów, Tatarów, Włochów, Francuzów, Anglików, Szkotów i Niemców. Lwów miał — jak na owe czasy — i korzystne położenie handlowe. Nie znano Ameryki ani żeglugi do okola Afryki, nie rozwinięto w zupełności żeglugi na morzu śródziemnym, więc handel wschodni do Polski, Gdańska i na zachód przechodził wyłącznie przez Lwów, na drodze, do którego nie było na zawadzie ani niebotycznych gór, ani bezbrzeżnych stepów. Na znane — w całej Europie prawie — jarmarki lwowskie, spieszyli kupcy z Persji, Turcji i Arabji, a Rzeczpospolita wenecka utrzymywała w wiekach średnich swoich agentów we Lwowie. W kilkanaście lat później nadal miastu Kazimierz Wielki nowych stołanów frankońskich ziemi, a nie zapomniał również i o podniesieniu

*) Mur wewnętrzny, wychodzący od „bramy halickiej“ położonej przy ulicy tej nazwy między dzisiejszą Wałową a Sobieskiego podążał przez plac Marjański, niedaleko od zabudowań kapitulnych ku „furcie jezuickiej“, mieszczonej się przy końcu ulicy, dzielącej plac św. Ducha od kościoła OO. Jezuistów, dalej opasując „Zamek niski“ do „bramy krakowskiej“, tuż obok spalonej roku 1848 akademji. Od bramy krakowskiej ciągnął się na wschód północną pierzeją domów dzisiejszej ulicy Skarbkwskiej ku Dominikanom, stanowiącym ostatni róg miasta od strony północno-wschodniej, dalej ku „furcie bosackiej“, przy ulicy Ruskiej tuż obok budynków ruskiego bractwa stauropijalnego, skąd południową pierzeją domów ulicy Sobieskiego łączył się z „bramą halicką“. Za tym murem była dosyć szeroka, wodą zalana fosa, za nią zaś wał usypany, otaczający miasto w około. Mur zewnętrzny z bastjonami poczynął się u bramy halickiej, ciągnął się wzdłuż Peltwi, odsłaniając dosyć daleko od niskiego zamku i przecinając obecny plac Krakowski, podążał popod kościół Panny Marii Śnieżnej ku pałacowi arcybiskupiemu przy ulicy Teatryńskiej, tu się zalaamywał w kierunku na teraźniejszy gmach namiestnictwa i ulicą Wałową i łączył się powtórnie z „bramą halicką“.

oświaty, albowiem w ostatnich latach jego panowania r. 1368, przypada założenie szkoły farnej czyli miejskiej. Za jego czasów przebudowano drewnianą kaplicę w miejscu cerkwi św. Jura, częściowo z cegły, częściowo z drzewa.

Po śmierci Kazimierza Wielkiego r. 1370, został królem, na podstawie układów zawartych jeszcze za życia Kazimierza, Ludwik Węgierski, także Wielkim zwany, lecz Wielkim tylko dla Węgier. Ludwik ustanowił zarządcą Rusi Władysława, księcia opolskiego, który mieszkając we Lwowie, rządził — mniej więcej — w duchu Kazimierza, jednak nie czynił tyle nakładów, a zwiększał ciężary. Za jego czasów wystawili Niemcy szpital pod wezwaniem „św. Elżbiety“ (później św. Ducha), przy dzisiejszym pl. św. Ducha.

W roku 1379 oderwał Ludwik Ruś od Polski i wcielił do korony węgierskiej, mianując starostą Jana Zapolyę. Drugim starostą był Henryk Bebek do roku 1387. W tym albowiem roku, Jadwiga jako królowa polska, wnuczka Kazimierza, córka Ludwika i żona Jagielly, bez gwałtu, rozlewu krwi i oporu, zajęła Ruś, a z nią Lwów, będąc w nim witana serdecznie. Jeden burgrabia halicki, Benedykt, chciał się opierać, lecz gdy nadszedł książęta litewscy, zaniechał tego zamiaru. Odtąd pozostawał Lwów przy Polsce aż do 10. stycznia roku 1773.

Jadwiga uchyliła natychmiast wszelkie ciężary, jak: cla i podatki, zobowiązała naprawić i uporządkować wszelkie naruszenia granic gruntów i przywilejów miejskich, jakie w okresie węgierskim zaszyły, — odnowiła i zatwierdziła dawne przywileje, które się stały prawdziwym źródłem pomysłowości miasta Lwowa. Jednym z takich był n. p. przywilej składu handlowego z zakazem budowania nowych dróg kupieckich dla ominięcia Lwowa.

Wolyn i Podole zostałyłączone z Polską jako bezpośrednie prowincje, kraje dolnego Dunaju zaś, jako księstwa holdownicze. Piotr, wojewoda mołdawski, uwalniając się od zwierzchnictwa Węgier, złożył Jagielle we Lwowie dobrowolnie hold, ponawiany przez jego następców. W roku 1389 uczynił tożsamo gospodar Wołoszczyzny. Te holdownictwa przynosiły najbardziej dla miast ruskich, a w szczególności dla Lwowa, nieocenione korzyści handlowe.

Odtąd rozbudziło się nowe życie w mieście i wstąpił duch nowy, dzięki któremu mogło miasto wyjść zwycięsko z późniejszych ciężkich potrzeb, lub znieść mężnie klęski. Od tego czasu gościł Lwów, względnie dzielne jego mieszczaństwo, każdego z królów polskich w murach swoich we wspaniałych salach „niskiego zamku“, otoczonego kioskami, a przyjmował serdecznie i gościł hojnie.

I tak następcą Jagielly, król Władysław Warneńczyk, bawi roku 1436 we Lwowie, a obdarzając miasto nowymi

przywilejami, odbiera na wzniesionym wśród rynku tronie, hold od Eljasza, hospodara Multan. W następnym roku buduje się archikatedralny kościół ormiański, siedm lat zaś przedtem postawiono kościółek przy szpitalu św. Ducha, w miejscu, gdzie dziś kościół OO. Jezuitów stoi.

W roku 1438, gdy Tatarzy pod wodzą Szachmata niszczyli Ruś, oblegli i Lwów, który się musiał okupić; w sześć lat później zaś znów wytrzymał i odparł napad Tatarów.

Rok 1444 był pamiętny nie tylko Lwowu, lecz całej Polsce i Węgrom, rycerską a przedwczesną śmiercią króla Polski i Węgier, Władysława Warneńczyka. Na intencję powrotu jego z wyprawy tureckiej stawia namiestnik Rusi Jan z Czyżowa, przy dzisiejszej ul. Halickiej, w miejscu gdzie gimnazjum polskie, kaplicę pod wezwaniem „Najśw. Panny“ i osadza w niej dwóch trzewickowych Karmelitów, ślubując, iż gdy nastąpi szczęśliwy powrót, wymuruje w tem miejscu kościół i klasztor. Na ten rok przypada także budowa kościoła św. Stanisława — przy dzisiejszej ulicy tejże nazwy, łączącej ulicę Karola Ludwika z ulicą Rzeźnicką — i szpitala przy nim, kosztem mieszkańców miasta. W czasie panowania Warneńczyka przysłała do skutku unja kościoła wschodniego z zachodnim na soborze florenckim, i trwała w Polsce przez wiek XV., odtąd nazywano Rusinów greckiego obrządku „unitami“.

Wzmiankowane napady Tatarów spowodowały spieszenie ukończenia siedemnastu baszt obronnych, których utrzymanie i obronę powierzono pojedynczym cechom. Ażeby zaś mieszczanie wyćwiczyć się mogli w celnem strzelaniu, założono towarzystwo czyli *bractwo strzeleckie* (Fraternitas Jaculatorum), które do dziś dnia istnieje, posiadając swoją strzelnicę przy ul. Kurkowej i wybierając co roku w Zielone Święta króla kurkowego. Toż czujne mieszczaństwo odpięra znowu jeden napad Tatarów roku 1453, w czasie gdy Turcy Bizancjum zajmują, czyniąc je stolicą sultana.

W roku 1460 zakłada Andrzej ze Sprowy Odrowąż kościół św. Andrzeja z klasztorem Bernardynów, odbudowany w XVIII. wieku przez Augusta, ks. Czartoryskiego, Mniszków i inne rodziny polskie, jak: Bartnickich, Maruszkiewiczów i Sroczyńskich, jako dzisiejszy kościół OO. Bernardynów w stylu włoskim.

Następcą Warneńczyka, król Kazimierz Jagiellończyk, przybywa roku 1469 do Lwowa w celu odebrania holdu od Stefana, hospodara wołoskiego. Za panowania jego przeszła szkoła miejska pod zarząd akademji krakowskiej i założono w obecności królewicza Jana Olbrachta roku 1489, gdy bawił w mieście po pogromie Tatarów, kamień węgielny i fundamenta pod ratusz, z wieżą i zegarem, kończąc budowę w lat

trzy; poczem zaczęto rynek i ulice brukować kamieniem a miasto lepszymi budowlami upiększać.

W piątym roku swego panowania (1497) przybywa Jan Olbracht, jako król znów do Lwowa i wybiera się dnia 26. czerwca na nieszczęsną wyprawę lukowińską, wymierzoną właściwie przeciw Turkom na pomaszczenie kłeski warneńskiej; a gdy przygnębiony, zgryziony i chory powraca w mury miejskie z niedobitkami rycerstwa w listopadzie, leczy się we Lwowie, pielęgnowany troskliwie. Po wyzdrowieniu zaś otrzymuje w darze od miasta czterokonną karę podroźną i wyjeżdża do Krakowa. W tym czasie przybył i mistrz krzyżacki Tiefen do Lwowa ze swoją drużyną, w celu posilkowania króla przeciw Turkom, lecz zachorował i umarł 29. sierpnia.

Kłeska króla Jana Olbrachta była — rzec można — początkiem całego szeregu ciężkich doświadczeń dla grodu lwiego, przez pożary, wylewy Pełtwi, morowe powietrze i napady wrogów, w których wprawdzie dzielne mieszczaństwo dało świetne dowody odwagi i miłości, tak swego gniazda, jak i ojczyzny, kłeski te jednak nie przyczyniały się do rozwoju miasta.

Rok 1498 był pod tym względem pamiętnym dla miasta. Gdy albowiem ledwo naprawiono przed trzema laty pożarem uszkodzone baszty, zjawia się nagle i niespodzianie dnia 13. maja Stefan, hospodar moldawski, w kilkadziesiąt tysięcy wojska pod murami i uderza natychmiast, rzucając w obręb murów tysiące ognistych pocisków. Lecz napad odparto mężnie a Stefan na drugi dzień odchodzi, pałac okoliczne miasteczka i wioski. W lecie nadlatuje horda Tatarów i niszczy co Wołosi nie zniszczyli, zaś w jesieni znów musi się Lwów bronić przed napadem Turków. W sześć lat później ulega miasto pożarowi, lecz odbudowuje się po nim porządniej. Cech krawiecki buduje roku 1507 kościół św. Anny przy ul. Gródeckiej.

W roku 1509 jawi się pod murami miasta Lwowa Bohdan, hospodar wołoski, dziki i jednooki, który nie otrzymał r. 1505 żądanej ręki Elżbiety, siostry króla Aleksandra. Uderza nagle od najsłabszej strony, t. j. od „niskiego zamku“, kierując sam napadem w wieży kościoła św. Stanisława i oblega miasto przez trzy dni wśród nieustającego ognia dział obłężniczych, lecz twierdzy nie zdobywa i niszczy tylko przedmieścia.

W tymże samym roku bawi w lipcu król Zygmunt I. we Lwowie, chorując tu na febrę, i nadaje miastu do jego pierwotnego herbu, t. j.: lwa wspiętego na tylnych łapach, bramę otwartą z trzema wieżami. W pięć lat później odpiera Lwów znów napad Tatarów a Pełtew wyrządza wylewem wielkie szkody, które powtórzyły się w roku 1514.

Nie dosyć jednak było szkód wyrządzonych wodą, bo w roku 1527 niszczy ogień prawie całe miasto tak, że został tylko ratusz z nadpaloną wieżą i kościół Franciszkanów, nawet Zamek wysoki i Zniesienie się spaliło.

Dziesięć lat później gościł Lwów około 150.000 szlachty i był świadkiem tak zwanej wojny kokoszej, lecz wojny bezkrwawej. Król Zygmunt I. starzejąc się, ulegał coraz częściej wpływowi Bony, wskutek których coraz więcej urzędów dostawało się cudzoziemcom. Zygmunt zaś potrzebując pieniędzy na zamierzoną wojnę moskiewską, żądał często uchwalania coraz to nowych poborów. Zwołał więc roku 1537 na 2. lipca pospolite ruszenie do Trembowli w celu podjęcia urzędów wyprawy na Wołoszczyznę przeciw Petryle, sądząc, że szlachta będzie wołała znów uchwalić nowe pobory zamiast wyruszyć w pole, a udając się do Trembowli, przybył wprzód do Lwowa. Tu jednak zastał 150.000 zgromadzonej szlachty, która pod przewodnictwem marszałka Piotra Kmity, dalej Marcina i Piotra Zborowskich, Mikołaja Taszyckiego i Jana Sierakowskiego oświadczyła, iż się nie ruszy dokąd nie nastąpi naprawa rządu. Gdy atoli odpowiedź króla była odmowną, zawezwano senatorów do pośrednictwa i zaproszono na walny zjazd pod wsią Zboiskami. Jan Tarnowski wystąpił na zebraniu w obronę króla, przedstawiając zgubne następstwa podobnego postępowania, a gdy Kmity chciał przemówić, wyknęło się Tarnowskiemu słowo obelżywe na szlachtę, która obrażona, chwyciła się kordów chcąc się rzucić na senatorów. I kto wie do czego byłoby przyszło, gdyby nie burza i ulewny deszcz przeszkodził groźnemu zajściu. Szlachta założyła potem koło obozowe pod cerkwią św. Jura, wybrała delegatów, ci spisali żądania narodu w kilkudziesięciu artykułach, na które król dał w przeciągu dni siedmiu zadowalniającą i przychylną odpowiedź, — poczem zatargi się skończyły.

Z czasów krótkiego panowania Henryka Walezyusza i bezkrólewia jest chyba do nadmienienia, że się buduje w roku 1575 zbrojownia (cejkhaus) na Podwalu, przypierająca jednym bokiem do dzisiejszej ulicy Sobieskiego, od której na ścianie budynku są umieszczone herby zdobiące niegdyś mury miejskie.

Powołany na tron król Stefan Batory, bawi w roku 1578 we Lwowie i karze śmiercią, przez ścięcie głowy na rynku, Iwana Podkowę, byłego hetmana Kozaków zaporozkich, który wygnawszy hospodara młotańskiego, Piotra Mohyle, wdął się przemocą na jego gospodarstwo.

Za panowania następcy Stefana Batorego, króla Zygmunta III. Wazy, przybywają OO. Jezuici do Lwowa w roku 1591 a arcybiskup Sulikowski umieszcza ich tymczasowo na rynku w kamienicy istniejącej obecnie pod l. 16, w roku zaś

1595 buduje się kościół PP. Benedyktynów przy placu tejże nazwy. W roku 1600 funduje Anna Petrońska kościół Marji Magdaleny, pierwotnie dla OO. Dominikanów, z klasztorem.

Z początku XVII. wieku oblegają Lwów daremnie przez dwa tygodnie rokoszanie Adam i Stanisław Stadniccy, ostatni „Djabłem“ zwany, w czasie „rokoszu Zebrzydowskiego“, nazwanego tem imieniem od wojewody krakowskiego i założyciela „Kalwarii zebrzydowskiej“, Mikołaja Zebrzydowskiego, którego rokoszanie wybrali swoim hetmanem.

Za panowania Zygmunta III. i następcy jego Władysława IV. nie zbywało miastu na klęskach elementarnych i napaściach. Mimo niepomysłnych okoliczności miasto nie upada, OO. Jezuici budują w roku 1608 kościół obecny w stylu odrodzenia i zakładają gimnazjum. Staraniem najętniejszych mieszczan otrzymuje Lwów kilka pięknych budowli lub też odnawiają się dawniejsze. W roku 1614 zakłada pobożna obywatelka Zofja Handlowa kościół św. Zofji na Zofjówce, w którym do dziś dnia co roku w dzień św. Zofji odprawia się nabożeństwo i odbywa się losowanie posagów z rozmaitych prywatnych fundacji dla dziewcząt-sierót. W roku 1617 kończy się budowa kaplicy Ogrojecowej, wzniesionej przez mieszczanina Boima. W roku 1618 przypada założenie domu ubogich i kalek św. Łazarza z kościołem przy ul. Kopernika, fundowanym przez arcybiskupstwo rzymskie. W następnym roku buduje obywatelka Zuzanna z Kampianów Ostrogska kościół św. Marka przy ul. Stryjskiej nad Peltwią (zburzony 1786).

Po śmierci Władysława IV. i klęsce pilawieckiej bawili we Lwowie naczelnicy rozbitego obozu polskiego: ks. Ostrogski, Koniecpolski i Ostrogorz. Zaraz po ich przybyciu udają się do nich mieszczanie w deputacji i proszą o obronę miasta przed wrogiem, lecz naczelnicy radzą im poddać się bezwarunkowo nadmienając, że wojsko zniechęcone świeżą klęską, trudno utrzymać w posłuszeństwie, że go wreszcie trudno zebrać a choćby nawet się zebrało, to nie mają pieniędzy na utrzymanie jego. Mieszczanie jednak oświadczyli, iż dobrowolnie środków pieniężnych dostarczą i zobowiązali się wszyscy pod przysięgą zapłacić stosownie do wartości swego majątku od każdego cetnara srebra i złota znajdującego się u nich, po 60 groszy za każdego żołnierza. Kupcy, klasztory, kościoły, zakony ruskie i kobiety donosiły pieniądze i srebro tak, że kilkakroćstotysięcy złotych złożono. Lecz naczelnicy w ostatniej chwili udali się do Zamościa a Lwów ujrzał się — gdy 8. września Chmielnicki w 200.000 Kozaków i kilkadziesiąt tysięcy Tatarów pod mury miasta nagle przybył — bez naczelników i pieniędzy. Mimoto mieszczaństwo nie straciło ducha i odwagi, lecz wybrałszy Krzysztofa Grodzickiego komendantem, postanowiono się bronić.

Wróg strasznie gospodarował i mordował po przedmieściach. W szpitalu św. Łazarza zginęło 119 osób, przy kościele Marji Magdaleny przeszło 70, przy kościele św. Stanisława 30, w cerkwi św. Jura z przystawionych drabin strzelano przez okna nawet do wyznawców kościoła wschodniego jak do zwierzyny. Zdobyto klasztor Karmelitów trze-wieczkowych (przy ul. Halickiej, gdzie obecnie gimnazjum) i wymordowano po dłuższej utarczce 288 osób a 120 zgorzało ukrytych pod dachem kościoła; lecz twierdzy nie zdobyto. Widząc Chmielnicki, że mieszczanie nie myślą poddać miasta pisze kilkakrotnie listy, wreszcie w ostatnim żąda 200.000 dukatów węgierskich dla córki hana. W mieście zwołano zaraz naradę, w której i szlachta brała udział, i uchwalono wejść w układy, poczem rzeczywiście umowa stanęła, wskutek której miasto zapłaciło 70.000 złp. gotówką a przeszło 200.000 złp. w towarach.

W czasie układów jednak nie ustawała walka wcale. Między 14. a 17. września udało się Kozakom zdobyć Wysoki zamek, gdzie — jak świadczą dzienniki konsularne — zamordowano 1000 osób. Wreszcie 24. września wyruszył Chmielnicki dalej kazawszy wystrzelić jeszcze 24 razy z dział.

Lwów ponosi ofiary ochoczo nie tylko w obronie własnego gniazda lecz i całego kraju. W następnym roku albowiem (1649) posłał pod Zborów na rozkaz króla i za zezwoleniem senatu, dla przekupienia hana, kosztownych towarów za 130.000 złp.

Po zawarciu pokoju przybył król Jan Kazimierz do Lwowa, zamieszkał w kamienicy arcybiskupiej w rynku, leczyl się i odpoczywał po doznanych trudach, aby roztrząsnąć sprawę o 130.000 złp. na korzyść miasta, a gdy — odzyskawszy zdrowie — miał wyjeżdżać, zrzucił suknie szwedzkie, które nosił dotąd od dziecięcych lat, i ubrał się w strój polski. Odtąd bardzo często odwiedzał miasto Lwów.

W niedługim czasie mnogie zastępy wrogów zalały Polskę ze wszech stron tak, że utrzymanie bytu państwa zdawało się niemożliwym. Car Aleksy, Karol Gustaw szwedzki i Chmielnicki z Tatarami niszczyli Rzeczpospolitą, a król, z pod którego stóp kawałek po kawałku ziemi się usuwał, musiał uchodzić na Szląsk. Było to w roku 1655, w którym właśnie na dniu 28. września stanął Chmielnicki z Baturlinem, najwyższym wodzem moskiewskim w 60.000 wojska i działami oblężniczymi pod murami miasta Lwowa żądając, ażeby się miasto poddało, naco jednak dano wręcz odmowną odpowiedź. Nastąpiła walka działowa, na którą miasto z walów swoich również dobrze i celnie odpowiadało. Po bezskutecznych usiłowaniach zażądał Chmielnicki wysłania kilku osób do naradzenia się a Baturlin żądał ciągle poddania się. Wyślani delegaci namawiani do oddania miasta oświadczyli wręcz,

że niczem nie dadzą się nakłonić do złamania przysięgi wierności uczynionej królowi Janowi Kazimierzowi, a gdyby oni nawet zgodzili się na oddanie miasta nie uczyni tego wojenny zastępca jego Krzysztof Grodzicki. Śmiałem i szlachetnem postępowaniem ujęli posłowie sobie Chmielnickiego, który nie mogąc sam zdobyć miasta dla siebie, nie chciał aby go zajął kto inny, nie nalegał więc już tak natęczywie na poddanie się twierdzy, lecz po kilkunastu atakach, przewranych parlamentowaniem, wziął okupu 20.000 złp. monetą bitą a drugie tyle w towarach i opuścił okolicę miasta dopiero z początkiem listopada. To przeszło czteromiesięczne oblężenie Lwowa stanowi bezsprzecznie jedną z najpiękniejszych kart w dziejach mieszczaństwa polskiego.

To też król wyjeżdżając w grudniu roku tego z Opola przez zawałone śniegiem góry, podążył najprzód do Lwowa i stanął tu 17. lutego 1656 znowu w pałacu arcybiskupim w rynku, przyjmowany mowami konsulów. A ponieważ skarbiec królewski był podówczas próżny, więc napelnili go hojnymi darami dobrowolnymi Lwowianie a w końcu prosili sami króla o nałożenie podatku na żywność w mieście, zwanego „akeczya“, który tak się senatowi podobał, iż go zaprowadził potem w całem królestwie. Wiele otuchy dodała uroczysta przysięga, złożona dnia 1. kwietnia roku 1656 w katedrze łacińskiej przed obrazem Matki Boskiej przez króla i senat, którą słubował uwolnienie ludu polskiego od niesprawiedliwych ciężarów i ucisku i osobliwszą część dla Matki Boskiej, koronując ją równocześnie na królową Polski. Obraz ów „Matki Boskiej“ znajduje się dotąd w wielkim ołtarzu kościoła katedralnego i można go widzieć w dniu uroczyste, — w dniu zaś powszednie zasłonięty jest innym obrazem. Obrona Częstochowy i ślub królewski złożony we Lwowie tak podniósł ducha w całym kraju, że nie tylko wypędzono nieprzyjaciela z całej Polski, lecz jeszcze i w trzy strony w ich kraj wtargnięto.

Za panowania króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego zjawia się — po zajęciu Kamieńca 20. września 1672 — pod wodzą Kapłan Baszy 50.000 Turków i przeszło 100.000 Wołochów, Siedmiogrodzian i Tatarów pod murami Lwowa i opasując go dokola, zaczynają natychmiast ziemne podkopy, by się tym sposobem dostać pod mury miasta. I już dosięgali nimi pierwszych fortec, gdy 29. września, w dzień św. Michała, ogromna burza z ulewным deszczem niszczy wszelkie podkopy a nieprzyjacieli nie chcąc rozpoczynać ponownie oblężniczych robót, bierze 80.000 polskich czerwonych złotych okupu i odchodzi dnia 6. października. Turcy usiłowali i katedrę zburzyć, toż umieszczona na facyjacie tego kościoła dwie kule rzucone były dnia 29. września. Jedna z nich 36-funtowa wpadła przez okno za wielkim ołtarzem i zatrzymała się na środku kościoła. Obroną kierował i szczególnie do niej za-

grzewał ówczesny burmistrz Zimorowicz. W następnym roku, dnia 9. listopada, umiera król Michał Wiśniowiecki we Lwowie, w kamienicy arcybiskupiej, rynek I. 9.

Następca króla Korybuta, rycerski Jan III. Sobieski, bawi w sierpniu roku 1675 z królową Marią Kazimirą we Lwowie, zajmując mieszkanie w kamienicy swojej, dawniej Korniaktów, rynek I. 6, gdy Ibrahim Szyszman nadszedł z licznym wojskiem pod Lwów. Król mając tylko 3000 wojska koronnego i 2000 Litwinów pod wodzą Radziwiłła i Benedykta Sapielhy, postanowił nie opuszczać miasta — mimo rad otoczenia, by się udał w bezpieczniejsze miejsce — i kazał na znak obecności swej w mieście wypalić z dział basztowych, poczem Ibrahim nakazał odwrót, obawiając się prawdopodobnie głośnego już naówczas pogromcy Turków. Chcąc go jednakże zgnieść, wraca wkrótce w 40.000 ludzi. Król kazał ustawić na wzgórzach Wysokiego zamku artylerię, w zaroślach przebranych ciurów w rycerskie pancerze, choć rągi rycerskie zaś, bez ciężkiej zbroi, stanęły na pochyłościach góry. Po kątach czatowała ukryta piechota z muszkietami a wszystkie baszty obsadziły cechy rzemieślnicze.

Po półgodzinnej walce odniósł król świetne zwycięstwo na płaszczyźnie u stóp Wysokiego zamku, zaścielając pola Zniesienia trupami 15.000 Turków i Tatarów, walcząc ośmiście i goniąc wroga aż pod Bilkę. Kłęcznik, na którym podczas bitwy królowa Marija błagała o pomyślność dla oręża polskiego znajduje się w kamienicy zajmowanej wówczas przez oboje królestwo. Na pamiątkę tego zwycięstwa postanowiło miasto, we wrześniu w roku 1883, na tak zwanym złotym rogu wzgórza zamkowego, skąd się roztacza widok właśnie na pole zwycięstwa króla Jana, postawić głaz pamiątkowy z odpowiednim napisem.

W dwadzieścia lat później odpiera Tatarów wielki hetman koronny Stanisław Jabłonowski, — którego odnaleziony pomnik postawiono staraniem Hipolita Stupnickiego w roku 1859 na walach hetmańskich — i odnosi zwycięstwo nad nimi w okolicy dzisiejszych Murowanych Mostów (rogatka tej nazwy) i na przedmieściu krakowskim. Na pamiątkę zwycięstwa tego znajduje się wmurowana tablica u przyczółka mostu kolei, łączącej główny dworzec z dworcem na Podzamczu.

W roku 1699 jawia się poraż ostatni buńczuki i półksiężyc pod murami miasta Lwowa.

Ośmnaste stulecie rozpoczęło się ostatecznem złączeniem kościoła ruskiego z kościołem rzymskim za ruskiego biskupa lwowskiego Józefa Szumlańskiego roku 1700.

Zdawałoby się, że z ustaniem napadów tatarskich od południa Lwów będzie mógł odetchnąć swobodniej, lecz znalazł się znów najeźdźca Lwowa, król szwedzki Karol XII., który za panowania króla polskiego Augusta II., z domu Sasów,

popierał zbrojnie przeciw temuż, wojewodę poznańskiego, Stanisława Leszczyńskiego na tron polski, co się też udało przeprowadzić na sejmie elekcyjnym w dniu 22. czerwca 1704; lecz wojnę w Polsce przez to nie uśmierzone. Dnia 3. września ruszył król Karol XII. z Jarosławia, król August II. posunął się ku Warszawie z pod Sokala, a 5. września stają Szwedzi pod miastem. Poprzednio już ogłoszono, ażeby mieszkańcy zaopatrzyli się w żywność na trzy miesiące, a teraz obsadzono zbrojnemi baszty i mury miejskie i warowne klasztory za murami miasta, jak: Karmelitów trzewickowych na halickim, Karmelitów bosych przy ul. Czarneckiego, tudzież Bernardynów.

Szwedzi postępowali dwoma traktami: jednym od św. Łazarza, ul. Kopernika a drugim od św. Anny, ul. Kazimierzowska, a jak tylko zbliżyli się dostatecznie przywitano ich tak skutecznie celnymi strzałami, że pierwszy atak wymierzony do furty jezuickiej zupełnie się nie udał i zmuszeni byli cofnąć się zajmując pobliskie domy, skąd przez okna, drzwi i inne otwory twierdzą ostrzeliwali. Na rozkaz komendanta miasta Galeckiego, wojewody kaliskiego, zapaliła załoga budynki koło furty jezuickiej i bramy halickiej, służące Szwedom za schronienie, przy której to sposobności zgorzał kościół pod wezwaniem „Podniesienia św. Krzyża“ przy bramie halickiej, a przy furcie jezuickiej dwór Hondorfa z żołnierstwem szwedzkim i wiele innych budynków. I tak trzymało się miasto cały dzień.

Jenerałowie szwedzcy radzili zaczekać na artylerję, lecz Karol XII. postanowił zdobyć miasto o godzinie piątej rano na drugi dzień. Wojsko szwedzkie stało więc całą noc pod bronią a Karol XII. sam czuwał także, oczekując wyznaczonej godziny za kościołem św. Wojciecha w polu. W ciągu dnia znajdował się Karol XII. dwa razy w niebezpieczeństwie życia; raz bowiem, gdy rozpatrywał z Wysokiego zamku najodpowiedniejsze miejsce do ataku, kula czy też odłamany kawał cegły zrzucił mu kapelusz z głowy, drugi raz padł tuż przy nim oficer zabity od kuli. Załoga miasta i komendant nie spodziewali się zapewne nocnego napadu i gdy za murami wszystko czuwało to w obrębie murów mniej było czujności.

O wyznaczonej godzinie podesunął się Karol z wojskiem cichaczem pod parkan klasztoru Karmelitów bosych a rzuciwszy sam pierwszy granat za parkan, kazał siekierami wyłom czynić i walić go. Po krótkiej walce załoga klasztorna, złożona z 90 ludzi uległa, a porucznicy: Hening, Wąsowicz i 20 ludzi z załogą znajdują śmierć w boju.

Tymczasem rozwidniło się cokolwiek, Szwedzi przypuścili szturm do baszty naprzeciw kościoła Karmelitów bosych, załoga odparła go w pierwszej chwili, lecz gdy jej

posiłki nie przybywały, cofnęła się. Karol XII. dzieli teraz wojsko swoje na trzy hufce, dając zlecenie, by w razie jak zginie, wycięto wszystkich mieszkańców w pień, jeżeli zaś zdobędą miasto, pozwala im dwie godziny rabunku. Po cofnięciu się załogi wdarli się Szwedzi na wały. Jeden hufiec udał się ku bramie krakowskiej, bronionej dłuższy czas dzielnie przez piechotę, a szczególnie przez kuśnierzy, — drugi posuwał się od baszty strumiłowskiej ku bramie halickiej, a stamtąd ku furcie jezuickiej, zająwszy po drodze broniony przez pułkownika Undorfa klasztor Bernardynów. Zająto także klasztor Karmelitów trzewickowych, do którego po niejakiem oporze zakonnicy sami bramę otworzyli, trzeci zaś hufiec najliczniejszy, z Karolem XII. na czele, zszedł z pagórka karmelickiego (po tych schodach, które dziś prowadzą z ulicy Czarneckiego do kościoła Karmelitów) do furty bosackiej, a zastawszy ją czy przez nieostrożność obleżonych nie zamkniętą, czy też przez stronników swoich z wewnątrz otwartą, udał się ulicą Ruską wprost na rynek i dozwolił wojsku dwugodzinnego rabunku. Sam wszedł z jenerałem Stenbokiem i kanclerzem swoim na ratusz, gdzie w sali radzieckiej zastał samego Wilezka. Kazał natychmiast zwołać starszyznę miejską i duchowną, poczem otoczył ich dokoła strażą a w środku sali postawił kata z nagim mieczem katowskim.

Wojsko tymczasem strasznie dokazywało, zabierając mieszkańcom pieniądze, klejnoty i kosztowności, Ormianom ze sklepów towary wschodnie, Grekom konie tureckie, z piwnic wszelkie napoje, ze spiżarni żywność, a z kościołów droższe sprzęty.

Kłęska ta była nadto wielką dla Lwowa, by ją mógł znieść, nie tracąc znaczenia i dobrobytu. Co tylko było najmniejsze to uchodziło z miasta w obawie ciągłych napadów, okupów i kontrybucji; najmańtniejsi mieszczanie zeszli na nędzarzy w ścisłem tego słowa znaczeniu; — handel, który tak kwitł dawniej, upadł — i szukał sobie innych dróg, miasto się wyludniło, zakłady naukowe nie mogły powstawać ani istniejące należały się rozwijać. I mimo że nastąpił okres pod względem wojennym spokojniejszy nie podnosiło się miasto, bo nie było drugiego Kazimierza Wielkiego, któryby umiejętną ręką, z korzyścią dla państwa i poddanych, dźwigał miasto, ani dynastji Jagiellonów, by rozpoczęte dzieło mądrze rozwijała.

Z czasów panowania Stanisława Leszczyńskiego mamy tylko nadmienić, że roku 1708 funduje Elżbieta Sieniawska dzisiejszy kościół franciszkański przy placu tejże nazwy, z przeznaczeniem pierwotnem dla Kapucynów.

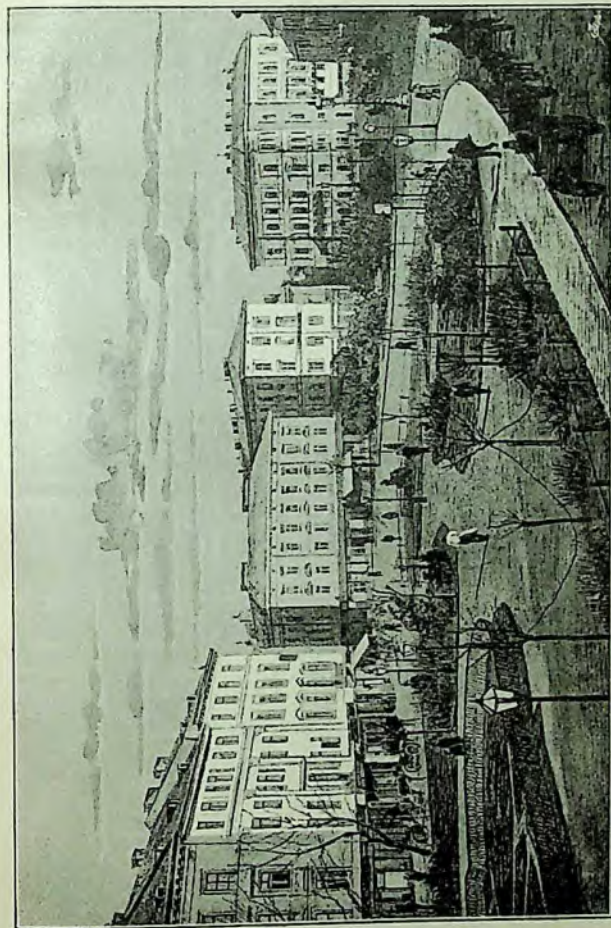
W roku 1765, za panowania Stanisława Augusta, przebudowuje arcybiskup lwowski, Wacław Sierakowski, katedrę

Austrii Galicja wschodnia (1795), łączy w roku 1805 uniwersytet lwowski z krakowskim, we Lwowie zaś urządziła tylko *liceum* dla nauk teologicznych, prawnych i filozoficznych, odejmując prawo nadawania doktoratów; roku 1806 wynosi grecko-katolickie metropolitalne biskupstwo do godności samostnej metropolii pod nazwą: „Metropolii halickiej z siedzibą we Lwowie“, w roku zaś 1817 podnosi *liceum* napowrót do stopnia uniwersyteckiego, z czterema wprzód wymienionymi wydziałami bez wydziału lekarskiego, tylko z kursem medyczno-chirurgicznym, zwiniętym w roku 1871. Zarządza w tymże samym roku perijodyczne sejmy stanowe i pozwala na założenie Zakładu narodowego imienia Ossolińskich w gmachu obecnym, przerobionym z kościoła św. Agnieszki a zakupionym przez Józefa Maksymiljana Ossolińskiego. Na ten zakład zapisuje tenże wszystkie swoje dobra w Galicji i oddaje pod zarząd „Stanów krajowych“. Na ten czas przypada także założenie szkoły realnej.

Monotonność życia porozbiorowego przerywa w roku 1809 na czas krótki zajęcie miasta przez 17 ułanów polskich, w czasie wojny austriacko-francuskiej i rozmieszczenie ich w mieście, poczem znów nastaje apatia, której się nie usuwa i pojawiająca się w roku 1811 „Gazeta Lwowska“. Świątynia, przy której chronił się jeszcze duch życia narodowego, był teatr. Przed rokiem 1772 grywał Bogusławski, później, gdy przebudowano kościół franciszkański przy pl. Kastrum, na gmach teatralny, oddano go do wyłącznego użytku trupie niemieckiej. Polscy zaś artyści występowali w pałacu Wronowskich, dziś jeszcze istniejącym starym budynku, przy ulicy tejże nazwy i dopiero po zajęciu Lwowa w roku 1809 dano we właściwym teatrze pierwsze przedstawienie polskie. W roku 1843 ukończył budowę dzisiejszego teatru hr. Skarbek, poczem stary teatr zamknięto. Lecz i w Skarbowskiem teatrze dawano jeszcze przez lat 20 niemieckie przedstawienia, pozwalając dwa lub trzy dni w tygodniu na przedstawienia polskie. W czasie panowania Ferdynanda I. (1835—1848) przypada na rok 1843 założenie instytutu technicznego, na rok 1844 budowa klasztoru i kościoła PP. Sercanek, przy placu św. Jura, przez arcyksięcia d'Este i arcybiskupa Pisteka, a na rok 1845 założenie Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Żywsze zajęcia wywołał dopiero ruch poprzedzający wypadki roku 1846, zakończony jednak wezwaniem Rzeczypospolitej krakowskiej do monarchji austriackiej i śmiercią Józefa Kapuścińskiego i Teofila Wiśniowskiego, na tak zwanej „Górze trzecenia“ we Lwowie. Cesarz Ferdynand I. przyobiecuje ludom Austrii konstytucję i zwołuje sejm konstytucyjny do Wiednia roku 1848. Na wieść o tem postanowieniu i pod wrażeniem prądów, które przebiegały wówczas całą Europę, zawrzało miasto pełnem życiem. Zorganizowano gwardję na-

rodową, wybrano radę narodową, rozpoczęto pracę poważną w wielu kierunkach, powstało dziennikarstwo czynne i ru-



Plac Marjański we Lwowie.
Wzrost fotografji nakładem J. Bromilskiego we Lwowie.

chliwe i t. p. Gdy jednak sejm konstytucyjny przeniesiony wówczas z Wiednia do Kromieryża nie dokonał zamierzonego dzieła a stronnictwo przeciwne wolności wzięło u góry przewagę, poczęto ścieśniać nadane swobody, rozwiązywać

radę narodowe, co wywołało znów wielkie rozjątrzenie umysłów. Otuchę do oporu dodała wiadomość, że Węgrzy ciągną na Wiedeń.

Wśród tego rozdrażnienia przyszło 1. listopada 1848 do bójki między wojskiem a gwardją narodową. Dowodzący generał Hammerstein, kazał ustawić w mieście wojsko a na Górze zamkowej baterję dział 24-funtowych, wskutek czego znów gwardja i akademicy rzucili się do budowania barykad. W powstałej krwawej walce ulicznej wojsko cesarskie zwyciężyło a Lwów został dnia 2. listopada zbombardowany. Wskutek rzucanych rakiet i granatów spaliło się wiele budynków, między innymi: szkoła, teatr stary przy pl. Kastrum i akademja z biblioteką o 51.000 tomach, z których pozostało ledwie 13.000 (uniwersytet przeniesiono do gmachu pojezuickiego ul. św. Mikołaja 1. 5.) Zbombardowany gmach darował cesarz Franciszek Józef I., który wstąpił na tron 2. grudnia roku 1848, „Matcy ruskiej“, która go przebudowała na dzisiejszy „Dom narodny“, a kościół OO. Trynitarzy przy ul. Krakowskiej, Skarbkowskiej i Korniaktów, przebudowuje obecnie na cerkiew.

Cesarz Franciszek Józef przybył pierwszy raz do Lwowa roku 1854.

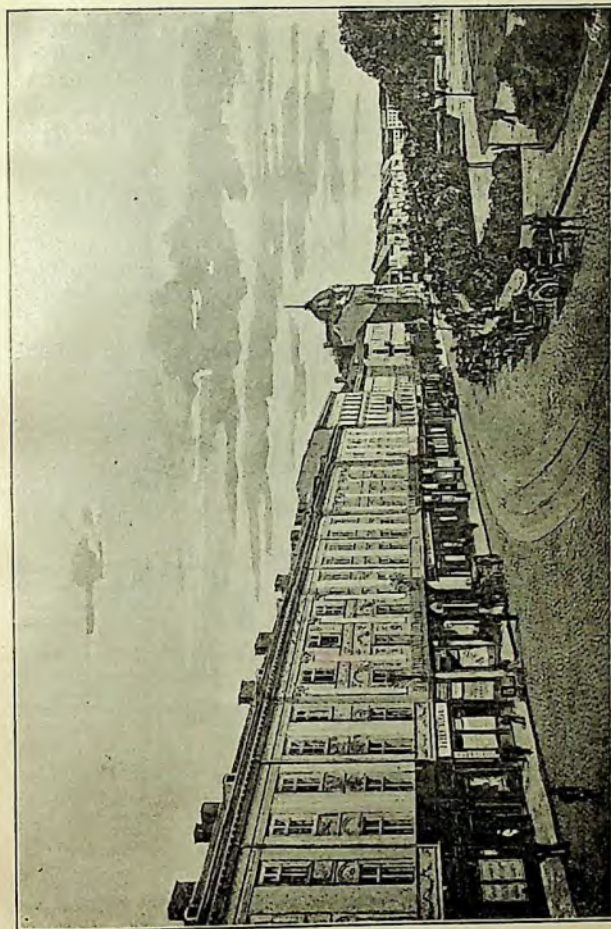
Po wymienionych wypadkach nastąpił znów okres pewnego rozstroju i apatii, która zwolna bardzo ustępowała a usunęła się dopiero około roku 1860, gdy cesarz Franciszek Józef powołałszy namiestnika Galicji Agenora hr. Gólczyńskiego na prezydenta ministrów, nadał ludom swoim konstytucję.

Pierwszy sejm konstytucyjny zebrał się roku 1861 pod łaską marszałkowską *Leona ks. Sapiehy* w gmachu Skarbkowskim, w sali zwanej „redutową“. Lwów pobudzony do życia korzysta z wolności konstytucyjnych; powstają nowe dzienniki, czasopisma i stowarzyszenia. Gdy zaś w roku 1868 utworzono radę szkolną krajową a w roku 1869 zaprowadzono język krajowy w urzędach i szkołach, rozwinął się ruch naukowy. Miasto otrzymuje samorząd i odrębny statut dla siebie, wybierając na pierwszego prezydenta autonomicznego *dra Florjana Ziemiałkowskiego*.

W roku 1869 obchodzi Lwów 300-letnią rocznicę unji lubelskiej, pozostawiając jako pamiątkę rozpoczęty „Kopiec unji“ na szczycie *Wysokiego zamku*, zawierający u swej posiadłości ziemie nie tylko ze wszystkich stron Polski, znaczniejszych pól bitew, ale i z grobów bohaterów i poetów polskich spoczywających na obczyźnie. Dalsze usypywanie kopca odbywa się staraniem, trudem, jak i znaczniejszym nakładem czcigodnego długoletniego b. prezydenta rady państwa *dra Franciszka Smolki*.

W okresie tym powstają nowe szkoły ludowe, szkoły

średnie i inne, jak n. p.: lasowa, weterynarii, szkoła dla przemysłu artystycznego i muzeum miejskie. Gmina nie



Ulica Karola Ludwika we Lwowie.
Wiedle fotografii nakładem J. Bromińskiego ne Lwowie.

szczędząc w tym kierunku nakładów daje piękny przykład innym miastom.

Cesarz Franciszek Józef bawi ponownie we Lwowie w roku 1880. W tym czasie otrzymało miasto kilka pięknej-

szych budowli: w pierwszych latach szóstego dziesięciolecia ukończono budowę państwowego domu inwalidów wojskowych przy ulicy Zamarstynowskiej; w roku 1877 zabudowanie szkoły politechnicznej, zreorganizowanej z byłej akademii technicznej; na pomieszczenie sejmu i wydziału krajowego ukończono kosztem kraju gmach sejmowy roku 1880 przy ul. Słowackiego i budynek namiestnictwa. Oprócz wymienionych stało jeszcze w ostatnich latach kilka okazałych gmachów, o których przy „Opisie miasta” bliższą uczynimy wzmiankę.

W roku 1883 obchodził Lwów we spół z całym krajem 200-letnią rocznicę oswobodzenia Wiednia przez króla Jana III., a i ten obchód pozostawi pamiątkę miastu, albowiem gmina składa, od roku 1883 począwszy, corocznie w dniu 12. września, przez przeciąg lat dziesięciu, 1000 zlr. do kasy oszczędności, tworząc tym sposobem fundusz na wystawienie pomnika temuż królowi w mieście naszym.

Topografia miasta. Miasto dzieli się na pięć dzielnic: śródmieście i cztery przedmieścia. Śródmieście zajmuje środkową część obszaru więcej ku północy wysuniętą. Od innych dzielnic miasta oddzielają je na zachód: wały Hetmańskie i plac Gołuchowski; na północ: plac Krakowski, ul. Kościelna i plac Strzelecki; na wschód: ul. Czarnieckiego; na południe: plac Bernardyński, Halicki i Marjański. Środek śródmieścia zajmuje czworoboczny rynek 142 m długi i 129 m szeroki.

Bywał on świadkiem rozmaitych scen. W roku 1436 odbierał tu Władysław Warneńczyk, na tronie wzniesionym, hold od Eliasza, hospodara młtańskiego; w roku 1564 ścięto przed ratuszem Tomszę i jego towarzyszy; w roku 1578 ścięto Iwana Podkowę, a w roku 1615 ścięto tu kilkunastu konfederatów wojskowych.

W roku 1624 rozdawał Stanisław Koniecpolski, hetman wielki koronny, mieszczanom lwowskim na wychowanie dzieci odbite Tatarom pod Martynowem.

Często odbywały się na rynku widowiska sceniczne z okazji zwycięstw odniesionych nad nieprzyjacielem, n. p.: w roku 1611 z powodu zdobycia Smoleńska, albo podczas beatyfikacji świętych polskich, których kilka tu obchodzono; albo w końcu podczas wjazdu królów i instalacji arcybiskupich. Dawniej stały na rynku kramy kupieckie, budki do sprzedaży towarów, jatki i gospody. Wynajmowano je tak miejscowym jak i obcym kupcom.

Dziś odbywają się na rynku targi nabiału, jarzyn, kwiatów, owoców i t. d.

Z rynku wybiegają ulice na północ: ul. Krakowska na plac Krakowski i Grodzickich na plac Strzelecki; na wschód: ul. Dominikańska na plac Dominikański; ul. Rуска na Podwale i wały gubernatorskie; na południe: ul. Serbska na pl. Bernardyński i Halicki a stąd dalej aż do ul. Pańskiej; od połud. zachodu przypiera do rynku plac Kapitulny a z półn.-zachodniego narożnika rynku wybiega na zachód ul. Trybunalska na plac Trybunalski.

W zachodniej stronie śródmieścia biegnie równoległo z wałami ponad prawym brzegiem Peltwi ul. Hetmańska



Kaplica Boimów (ogrojoćowa) we Lwowie.

Wedle fotografii nakładem J. Bromilskiego we Lwowie.

z placu Marjańskiego na plac Gołuchowski a równoległo z nią ul. Teatralna z placu Marjańskiego przez plac Kapitulny,

św. Ducha i Kastrum na plac Krakowski. Na placu św. Ducha stał dawniej kościółek i ementarz pod wezwaniem „Św. Ducha“ oraz szpital pod wezwaniem „Św. Elżbiety“.

W roku 1784 zniesiono kościółek i szpital a dziś mieści się na tem miejscu, zasadzonym drzewami, strażnica wojskowa.

Z placu Marjackiego wybiegają ulice na wschód: ul. Wąłowa i Sobieskiego na Podwałę i wały gubernatorskie i ul. Weklerska.

Z ul. Teatralnej wybiega na wschód ul. Ormiańska a z placu Goluchowskiego ul. Skarbowska na wały gubernatorskie.

Z placu Dominikańskiego wybiegają ulice na wschód: ul. Arsenalska i Cerkiewna, obie na Podwałę, a na południe ul. Blacharska na plac Weklerski.

Na południe od śródmieścia leży dzielnica I., przedmieście halickie. Przedmieście to, oddzielone od dzielnicy krakowskiej ul. Kopernika, wybiegającą z placu Marjackiego na połudn. zachód i dalszym ciągiem tej ulicy drogą Wulecką, a od dzielnicy łyżakowskiej ul. Pańską, wybiegającą z placu Bernardyńskiego na południe, ul. na Rurach, wybiegającą z ul. Pańskiej obok t. z. Kręconych Słupów na połud. wschód.

Dzielnica ta składa się z następujących części: halickie przedmieście, tuż na południe od śródmieścia; Pohulanka na połudn. wschód od halickiego; Snopków na południe od obu poprzednich; Bielowsko na południe od Snopkowa; Pasięki halickie na wschód od Snopkowa i Bielowskiego przypierają do Winnik i Sichowa; Jusładowka na połudn. zachód od Snopkowa; Zofjówka na zachód od Snopkowa; Bodnarówka na połudn. zachód od Zofjówki; Wulka na zachód od Zofjówki i Bodnarówki; Kastelówka na zachód od Wulki i Nowy Świat na zachód od Kastelówki. W dzielnicy są place: Akademicki i Chorażczyzny.

Na zachód i półn. zachód od śródmieścia leży dzielnica II., przedmieście krakowskie. Obejmuje ona: przedmieście krakowskie tuż na zachodzie od śródmieścia; „Pod Dębem“, na półn. zachód od śródmieścia, przypiera do Kleparowa i Zamarstynowa; gródeckie na zachód od krakowskiego; Janowskie, półn. zachodnia część obszaru, przypierająca do Biłohorszcza i Kleparowa; Bogdanówka, połudn. zachodnia część miasta, przypierająca do Sokolnik. W dzielnicy tej leży Kortunówka i Bajki. Z placów na uwagę zasługuje plac św. Jerzego.

Na północ od śródmieścia leży dzielnica III., przedmieście żółkiewskie. Ciągnie się ona ku półn. wschodowi do granic Zamarstynowa, Zboisk, Malechowa i Zniesienia i jest najjenniejszą dzielnicą miasta.

Z placów wymieniamy: plac św. Teodora, Misjonarski, Marji Śnieżnej, Stary rynek, Benedyktyński i Rzeźni.

Na wschód od śródmieścia leży dzielnica IV., przedmieście łyżakowskie, złożone z następujących części: łyżakowskie przedmieście na wschód od śródmieścia aż do granic Zniesienia i Krzywczyc; Cetnarówka na połudn. wschód od części poprzedniej do granic Krzywczyc; Majerówka na połudn. wschód od Cetnarówki; Mazurówka poza ementarzem łyżakowskim i Pasięki łyżakowskie. W dzielnicy tej znajdują się place: Franciszkański i Cłowy.

W roku 1871 przeprowadzono nowy podział miasta, ulicom i placom ponadawano przeważnie nowe nazwy a domy ponumerowano w ten sposób, iż każda ulica ma swoje numery od pierwszego poczynszy, parzyste po prawej a nieparzyste po lewej stronie ulicy, idąc od środka miasta.

Opis miasta:

Kościół: Kilkadziesiąt kroków od strony zachodniej rynku *katedra obrz. łac.* pod wezwaniem „Wniebowzięcia Panny Marji“.

Fundamenta pod tę świątynię założył roku 1350 król Kazimierz Wielki; Władysław Jagiello zamyslał rozszerzyć budowę prawie do podwójnej długości teraźniejszych naw. W roku 1404 staraniem Piotra Stechera zasklepieno presbiterjum a w roku 1434 budowa postąpiła o tyle, że można było odprawić żałobne nabożeństwo za zmarłego króla Jagiello. Budowniczym kościoła był niejaki Scheller z Niemiec a Joachim Prom z Wrocławia roku 1479 wykończył budowę, która w ciągu wieków otrzymuje wiele przybudowań, kaplic i ołtarzy.

Skromna pod względem architektonicznym na zewnątrz budowa w stylu gotyckim, z obu stron bocznych zabudowana kaplicami, posiada wieżę z lewej strony 64 m wysoką bez wszelkich ozdób aż po pokrycie, które stanowi wyniosła w stylu rokoka nasada.

Z pomiędzy kaplic na zewnątrz przybudowanych zasługuje na uwagę pierwsza po lewej stronie z rzeźbami: „Złożenie do grobu“, „Zmartwychwstanie“ i „Jezusa okazującego się Marji Magdalenie w postaci ogrodnika“.

Na dolnych tarczach napisy łacińskie pod pierwszym polem (w przekładzie polskim): „Godzi się spocząć pod tym głazem i w tym ukryć się grobie, aby wyjść zeń po zniszczeniu śmierci“; pod drugim: „Skoro po smutnym sabacie zabłysnął z nieba dzień trzeci, powrócił na świat zmartwychwstały“; pod trzecim: „To się ukrywasz Chryste, to znów chcesz być widzianym, a więc kochająca Cię oplakuje i szuka i posiada“.

Przy tej kaplicy „Chrystus w grobie“ pochodzi z dawnego ementarza otaczającego katedrą do połowy XVIII. wieku, jest to rzeźba z XVII. wieku.

Na absydzie widnieć odporne filary i okna gotyckie a na środkowym polu na murze malowany obraz Matki Boskiej, pod nim portret Wojciecha Domagala z podpisem odnoszącym się do zbudowanej w tem samym miejscu roku 1664 kaplicy, rozebranej w roku 1765. Na dole rzeźba przedstawia Zmartwychwstanie. Kule wiszące po obu

stronach przy absydzie pochodzą z oblężenia tureckiego w roku 1672.

Wnętrze okazuje gotyckie założenie halowe, jest trójnawowym o czterech filarach, dzielącą środkową (9-40 m szeroką) nawę od bocznych o połowę niemal węższych (4-87 m szerokie), posiada szerokość 22-75 m a długość naw wynosi 27-50 m. Wismukle filary podtrzymują gotyckie gurty sklepień krzyżowych z żebrami.

Wzdłuż obu stron naw bocznych przybudowane są trzy kaplice z portalami rokoko naokoło otworów o pełnych łukach.

Presbyterium szerokości i wysokości nawy środkowej posiada długość 29-38 m, pokryte jest sklepieniami krzyżowymi z żebrami i zakończone absydą ściętą bokami ośmioboku.

Ściany kościoła i sklepienia pokryte freskami w XVIII. wieku, pędzla Stanisława Stroińskiego, odnoszącymi się do życia Panny Marii (Pokłon trzech króli, Narodzenie Chrystusa i Zwiastowanie).

Obchodząc wnętrze poczynamy od prawej strony:

Kaplica Pana Jezusa Miłosiernego, wyłożona marmurem i alabastrem w pięknym umotywowaniu architektonicznym stylu flamandzkiego z początków XVII. wieku. W ołtarzu postać Chrystusa, niżej rzeźba Chrystusa na górze oliwnej.

Kaplica N. P. Częstochowskiej z obrazem ołtarzowym fundowanym roku 1869 przez ubogą wdowę, Franciszkę Witkowską z Częstochowy i obrazem N. Panny. Po lewej stronie pomnik z czarnego marmuru Pawła Grodzickiego († 1645).

Kaplica Pana Jezusa Ukrzyżowanego, podłużna z kopułą i latarnią w stylu rokoko, posiada barwne okna, fundowane w roku 1880 przez p. Sieberta; po lewej stronie pomnik arcybiskupa Władysława Sierakowskiego, postawiony w roku 1784, obok tablicy pamiątkowej Andrzeja Ankicza († 1838); po prawej stronie pomnik arcyb. F. Kiekiego († 1798).

Pomnik marmurowy, obok ołtarza Przemienienia Pańskiego, Katarzyny Jabłonowskiej z roku 1801, dłuta Willema.

Kaplica św. Józefa lub Zamojskiego posiada piękny ołtarz w stylu niemieckiego renesansu; na lewej ścianie: epitaforum prałata T. Pirawskiego († 1625); na prawej ścianie: pomnik arcyb. Jana Zamojskiego († 1614) i Jana Turnowskiego († 1669); nad pierwszym wisi obraz „Zwiastowania“, nad drugim „Powrót marnotrawnego syna“; między pomnikami we wgłębieniu rzeźba Chrystusa, którego rany dotyka się Tomasz.

Stale presbyterium dębowe z XVIII. wieku polakierowano i złocono w roku 1814.

Ołtarz główny, w stylu rokoko z r. 1766, posiada obraz „N. Panny na tronie z dzieciątkiem Jezus“, malowany w roku 1598 przez Józefa Wolfowicza, ubrany w złotą sukienkę (roboty Piotra Chalier roku 1773, a tron z srebra wykonał Maciej Miller) z koronami złotymi na głowach, przesłanymi z Rzymu i umieszczonymi roku 1776. Obraz ten zasłonięty drugim: „Wniebowzięcia N. Panny“, pędzla Marcina Jabłońskiego.

Tablica poświęcona pamięci poprzednika W. Sierakowskiego.

Kaplica św. Kuzimierza posiada bliżej okna po lewej stronie pomnik metalowy Michała Bucackiego († 1438) bez podpisu; następnie pomnik Stanisława Żółkiewskiego († 1588). Przez tę kaplicę wchodzi się do zakrystji.

Zakrystja pierwsza, sklepiona krzyżowymi sklepieniami, przedzielonymi gurtami podpartym w środku filarem, posiada ołtarz w stylu niemieckiego renesansu z roku 1667 a na ścianach portrety.

Zakrystja druga i przedsionek, nad którymi znajduje się skarbiec z cennymi pamiątkami (krzyże, relikwiarze, monstrancje, ubiory kościelne i t. p.). Wróciwszy do kościoła spotykamy dalej:

Ambonę z roku 1802, dzieło lwowskiego ślusarza Zacha.

Pomnik Ustrzyckich z czerwonego marmuru z roku 1818, obok ołtarz św. Trójcy, zasłonięty obrazem „Gościnności Abrahama“.

Kaplica Najświętszego Sakramentu (w założeniu podobna do kaplicy P. Jezusa Ukrzyżowanego) posiada na kopule freski, przedstawiające gloryfikację N. Sakramentu, pędzla S. Stroińskiego. Ołtarz w dobrym



Główny ołtarz w kaplicy ogrojcowej (Boimów).

Wedle zdjęcia słuchaczów politechniki lwowskiej pod kierownictwem prof. Juliana Zacharjewicza.

stylu rokoka posiada obraz „Zdjęcie Chrystusa z Krzyża”, po lewej stronie na ścianie pomnik barokowy *Nikolaja Krosnowskiego* († 1723), na przeciwniejszej *św. Józefa Kuncewicza*, przysłany z Rzymu.

Kaplica *N. Panny*, dawniej *Literatów*, obraz ołtarzowy zasłonięty obrazem błogosł. „Jana z Dukli”, niżej obraz „*św. Antoniego*”, pędzla *Reichana*.

Kaplica *P. Jezusa Ubiczowanego*, dawniej *Kampiana*, założona z końcem XVI. wieku przez Pawła Kampiana a wykończona w początkach XVII. wieku przez jego syna Marcina. Piękna ta kaplica, bogato ozdobiona marmurem i alabastrem w formach architektonicznych stylu flamandzkiego, należy do najpiękniejszych zabytków renesansowych we Lwowie.

W polach pomiędzy pilastrami na prawej ścianie pod popiersiami napisy pamiątkowe: Pawła Kampiana († 1609), Marcina Kampiana († 1629), pod tym na tarczy napis Krzysztofa Kampiana († 1635); po stronie przeciwnej Marcina Ostrogóskiego, żony jego Zuzanny z Kampianów z roku 1628 i Marcina Groszwaiera († 1652), wraz z żoną Anną Ostrogórką († 1653).

W przedsionku do nawy głównej, z lewej strony powyżej, tablica pamiątkowa z roku 1741 arcybiskupa Jana Skarbka, niżej pomnik z piaskowca (odnowiony) Baltazara Bzowskiego († 1574); na przeciwnej stronie podobny pomnik Stanisława Hancela († 1570).

Organy, fundowane przez *ks. Jakóba Boni* w roku 1839, wykonał *Roman Duchelski*.

Kaplica *Ogródcowa*, zwana *Boimów*, osobno stojąca po prawej stronie przy absydzie katedry, zasługuje na uwagę jako piękny pomnik sztuki renesansowej we Lwowie.

Założona w roku 1609 przez Jerzego Boimę, a wykończona roku 1617 przez syna jego Pawła Jerzego, pod kierunkiem architektki *Janusza Otuskiego* z Krakowa; odznacza się rzeźbami w kamieniu na ścianie wstępnej, przedstawiającymi sceny „*Młki Pańskiej*” w malowniczym ugrupowaniu architektonicznym.

Wewnątrz prócz pięknego ołtarza, rzeźbionego z kamienia, na którym widać ślady polichromji, zasługują na uwagę: dwie tablice alabastrowe z rzeźbami i napisami, odnoszącymi się do fundatorów kaplicy; kopuła z rzeźbami na pendentywach i kasetonach tak w kopułach jak w latarni. Całość sprawia malowniczością motywów architektonicznych i ugrupowaniu rzeźb miłe wrażenie i byłoby pożądanem, aby umiejętna restauracja zabezpieczyła od zniszczenia ten cenny pomnik sztuki.

Zwracając się w stronę północną ul. Teatralnej przechodzimy na plac *św. Ducha*, przy którym wznosi się *kościół św. Piotra i Pawła OO. Jezuitów*.

Założony w roku 1610, poświęcony w roku 1630, restaurowany w roku 1842 i 1879. Odznacza się barokową architekturą, tworząc od frontu przyczulkową fasadę z wysokimi sześcioma pilastrami korynckimi, podpierającymi poziome belkowanie i tympanon. Wewnątrz jest trójnawowym o szerokości nawy środkowej 11:40 m, naw bocznych 8:50 m, z czterema filarami o jednym pilastrze korynckim i tyłoma silniejszymi, podtrzymującymi arkady ograniczające kolebkę pokrywającą nawę środkową; nawy boczne posiadają empory. Na sklepieniu nawy środkowej freski malowane przez *Jana Ecksteina* († 1760), przedstawiają w środkowym, polu „Chrystusa oddającego Piotrowi klucze”, w przednim i tylnym „*św. Paweł naucza w świątyni*”.

Wnętrze począwszy od prawej strony: Przy drugim filarze pomnik *Karola Wytyckiego* w stylu rokoka; naprzeciw przy trzecim filarze na przeciwnej stronie, pomnik *Jerzego i Marii Dzieduszyckich* z roku 1753 w stylu rokoka z portretami. Między tymi filarami, na ścianie nawy bocznej, ołtarz z relikwiami fundacji *Dzieduszyckiego*. Na ścianie, zakończonej nawą boczną prawą, ołtarz *św. Stanisława Kostki*.

Ołtarz główny w absydzie nawy środkowej odznacza się dobrym stylem barokowym, posiada obraz „Chrystusa na krzyżu z matką *Zbawiciela* i *św. Janem*”. Po lewej stronie ołtarz *P. Marii*, w drugim przeszle duży barokowy pomnik *Jana Jabłonowskiego* († 1659), obok na filarze międzyokiennym pomnik podrzędnej wartości architektonicznej *Aleksandra Jabłonowskiego* († 1723); naprzeciw, na filarze, od strony ku wielkiemu ołtarzowi, pomnik *Joanny Jabłonowskiej* († 1726) w stylu rokoka.

Ostatni ołtarz przy drugim filarze od wejścia jest „*Niepokalana-nego Poczęcia*”.

Do kościoła przyległy budynek z roku 1723, niegdyś klasztor jezuicki, mieści w sobie biura c. k. sądu krajowego.

Następnym kościołem w śródmieściu jest *katedra obrz. ormiańskiego*, założona pierwotnie z drzewa, w roku 1390 poczęto stawiać murowany podług planu *Dorego*, a wykończony w roku 1457, zrestaurowany w roku 1862.

Ciekawe założenie tego kościoła składa się z portyku o pięciu niskich słupach z konsolami, właściwego trójnawowego kościoła z kopułą w środku nawy głównej i części przedniej, stanowiącej jedną nawę z przedsionkiem.

Portyk sklepiony krzyżowymi sklepieniami, pomalowany nędzną ornamentacją rokoka.

Kościół składa się z środkowej nawy 5.000 m szerokiej, utworzonej z dwu czworoboków, z których jeden sklepiony kolebką, nad drugim wznosi się kopuła z pendentywami na sposób romański, za tym czworobokiem część sklepiona kolebką odgranicza absydę; nawy boczne 1:74 m szerokie.

Część przednia stanowi czworobok szerokości trzech naw po przednich 9:70 m a długości 11:20 m, sklepionego kolebką z lunetami, otwory okienne sklepione w ostrołuk. Wzdłuż tej części kościoła założony jest przedsionek, pokryty kolebką z lunetami.

Całość okazuje łączenie gotyckie z założeniem bizantyjskim. Z zabytków w kościele zachowanych na uwagę zasługują:

Ołtarz *św. Grzegorza* w srebrnej szacie z 13 stacjami męczeństwa tego świętego, który zasłania obraz „*św. Piotra i Pawła*”, pędzla *J. Chojnickiego* z roku 1793.

Obraz ołtarzowy „*Chrystusa na krzyżu*”, malowany na miedzianej blasze.

Pomnik *dra Józefa Torosiewicza* († 1869), założyciela zakładu wychowawczego ormiańskiego.

Główny ołtarz posiada obraz „*św. Trójcy, Bóg Ojciec i Syn*”, ubrany w srebrne suknie.

Obraz „*Pietät*” w dachu *Rembrandta*.

Przy drzwiach zakrystji, po lewej stronie, pomnik *Szczepana*, patriarchy ormiańskiego z roku 1551.

Ołtarz *Matki Boskiej Jazłowieckiej* z malowanym obrazem na drzewie cyprysowym.

Ołtarz z obrazem „*Matki Boskiej z dzieciątkiem Jezus*”, malowany na drzewie, szaty srebrne, ozdobione kwiatami.

Ołtarz *św. Benedykta* z obrazem tego świętego w posrebrzanej sukni, u dołu *św. Antoni*, malowany na drzewie.

Wstąpiwszy do zakrystji zauważa się obramienie kamienne, drzwi z datą 1671; na uwagę zasługują nadto ewangelia i psalmy *Da-wida* z pięknymi miniaturami.

Plac przed kościołem wyłożony nagrobkami Ormian lwowskich, przeniesionych z dawnego cmentarza przy kościele *św. Anny* na przedmieściu żółkiewskim.

Za absydą kolumna koryncka dźwiga posąg *św. Krzysztofora* z roku 1736, a z prawej strony przed kościołem wznosi się wieża na dzwony, do której przytyka dom arcybiskupstwa ormiańskiego.

Przechodząc ul. Ormiańską i Blacharską na plac *Dominikański* widzimy *kościół Bożego Ciała OO. Dominikanów*, za-

łożony pierwotnie z drzewa w roku 1270 w miejscu, na którym stał pałac ks. Leona, spalony w roku 1408, wnet odbudowany z kamienia i cegły szczodrobliwością i fundacją Mikołaja Zabokruk Benka a wykończony ofiarnością Mikołaja Czecha. Po dwukrotnym spaleniu w roku 1511 i 1527 poświęcono także i kaplicę Jana Swoszowskiego w roku 1604 i kilka innych, a gdy w roku 1748 kościół groził upadkiem, rozebrano go a nowa świątynia wznosi się w roku 1749 założeniem fundamentów przez hetmana wielkiego koronnego Józefa Potockiego, pod kierownictwem *Jana de Witte*, późniejszego generała wojsk koronnych.

Budowa zewnętrzna w stylu rokoka tworząc od frontu przytulny o słupach jońskich, nad którymi wznosi się tympanon z napisem: „Soli Deo Honor et Gloria”.

Część środkowa (nawa) tworzy eliptyczny tambur kopuły, ubrany podwójnymi słupami jońskimi, podpierającymi belkowanie, nad którym atyka z lukarnami podtrzymuje kopułę pokrytą miedzią.

Po lewej stronie przypiera do kościoła wieża na dzwony, zbudowana w roku 1865, pod którą znajduje się wejście do klasztoru OO. Dominikanów.

Wewnątrz kościoła, po lewej stronie od drzwi głównych, znajduje się pomnik alabastrowy z XVII wieku, przedstawiający leżącego rycerza, nad pomnikiem tarcza herbowa na cztery części podzielona z herbami: Trąby, Rocha III, Rawicz i Ogończyk. Według Schneidera jest to pomnik jednego z rodziny Rzeczkowskich. Ponad pomnikiem wisi obraz św. Maurycego.

Po prawej stronie pomnik *Jerzego Dzieduszyckiego* († 1641), nad nim tarcza z herbem Sas, ponad herbem zawieszony obraz św. Jana Chrzciciela.

Następnie widzimy po prawej stronie:

Kaplicę *św. Antoniego*. W ołtarzu obraz „Św. Antoniego”, pędzla *J. Hauera* z roku 1837; naprzeciw marmurowy pomnik *Artura Grotgera*, dłuta *W. Gudonskiego* z roku 1880, przedstawiający z białego marmuru geniusza wieńczącego podobiznę artysty na obelisku z szarego granitu, na urnie rzeźba symbolizująca młodość uwalniającą matkę Ojczyznę z kajdan.

Kaplica *Imienia Jezus*: Pomnik alabastrowy *Stanisława z Hermanowa Włodki* († 1615), podobny do dwu poprzednich przy głównym wejściu. Pomnik prezesa *Stanów* i gubernatora *Franciszka Hauera* († 1822), dłuta *Antoniego Schimscha* (starszego).

Kaplica *św. Jacka*, stanowiący przedsiónek kaplicy *N. P. Marji Jackowej*; na ścianie epitafium *Jana Swoszowskiego* († 1604) z herbem Gryf.

Kaplica *M. P. Jackowej*, zbudowana w roku 1764 kosztem *Mikołaja Potockiego*, starosty kaniowskiego, w stylu renesansowym. W ołtarzu pod szklanym kłosem posąg alabastrowy „*Matki Boskiej z dzieciątkiem Jezus*”, który uniósł *Jacek Odrowąż* z Kijowa przed Tatarami do Halicza w początkach XIII wieku, a stąd przeniesiony do Lwowa roku 1401; jest to najdawniejszy pomnik rzeźby religijnej we Lwowie.

Po lewej stronie na ścianie widzimy:

Tablicę pamiątkową *Mikołaja Radziejowskiego* z roku 1856, tablicę *Reitzenheima* († 1886) z marmuru *weronejskiego* i tablicę z popiersiem *Henryka Schmitta* († 1885), dłuta *T. Błotnickiego*.

Wyszedszy napowrót z tej kaplicy spotykamy dalej:

Ołtarz *Towarzystwa czynnej miłości bliźniego*, przedstawiający „*Ukrzyżowanie*”, pędzla *M. Jabłonowskiego* z roku 1831.

Po prawej stronie ołtarza głównego na ścianie obraz „*Chrystusa na krzyżu*”, pędzla *K. Dębalskiego* z roku 1860.

Główny ołtarz z drzewa, w stylu barokowym, posiada obraz „*N. P. Marji z dzieciątkiem Jezus*”, ubranych w srebrne suknie z koronami złotymi na głowach z roku 1751. Według podania obraz ten



Cerkiew wołoska we Lwowie.

Wedle fotografii nakładem *J. Bromilskiego* we Lwowie.

pochodzi z Carogrodu i jest jednym z najdawniejszych zabytków malarstwa we Lwowie.

Z tyłu ołtarza głównego, w zagłębieniu, mieści się obraz „*Św. Marji Magdaleny*”, pędzla *J. P. Eisenmenger* z roku 1818. Na ścianach, po

obu stronach ołtarza, znajdują się tablice erekeyjne: z lewej odnosząca się do historii kościoła, z prawej do kaplicy N. P. Marji Jackowej.

Lewa strona kościoła począwszy od głównego ołtarza:

Kaplica przejściowa do zakrystyi: Nad drzwiami obraz „Matki Boskiej z dzieciątkiem Jezus i św. Józefem”, adorowanych przez mężczyznę i kobietę. W kaplicy, prócz ołtarza, znajdują się konfesjonały i kilka starych obrazów.

W zakrystyi: Ornaty, kapy i dalmatyki, wykonane z materji namiotów w. wezyra, zdobytych pod Wiedniem przez Jana III.

Wracając do kościoła spotykamy dalej:

W kaplicy *św. Wincentego*: Okno barwne w stylu romańskim, pochodzące z Monachium, dar hr. Henrykowej Dzieduszyckiej i pomnik alabastrowy *Wacława Dzieduszyckiego* († 1584), nad którym czteropoliowa tarcza przedstawia: *Olśza* (górną pr.), *Sas* (górną l.), *Kruczyn* (dolną pr.) i *Herburt* (dolną l.).

Kaplica *św. Dominika* (na osi przecznej nawy): Obraz ołtarzowy, przedstawiający św. Dominika, ubranego w drzewianą złożoną suknię; po lewej stronie pomnik alabastrowy hrabiny *Józefy Borkowskiej* († 1811), dzieło *Bertela Thorwaldsena* z wypukłorzeźbą geniusza śmierci, prowadzącego do mety postać kobiety, wstrzymywaną przez geniusza życia.

Kaplica *św. Tomasza z Akwinu*: Wyszedszy z kościoła i wstępując do klasztoru popod wieżę, widzimy w tejże obraz na drzewie „N. P. Marji na tronie z berłem”; u stóp klęczą biskupi, moiżni, kapłani i inne postacie wokół, w dwunastu okrągłych obwódkach przedstawione są przydomki N. P. Marji.

W krużganku klasztornym, przed kłauzurą, widzimy z trzech stron gotyckie sklepienie i otwory okienne; poza ołtarzem św. Jana Nepomucyna wiszą portrety: Anny i Mikołaja z Zabobruk Benka i Mikołaja Potockiego. Poza furtą kłauzurową znajduje się obszerna sieni, służąca niegdyś za refektarz, a schody z poręczem, w stylu rokoko, prowadzą na wyższe piętro.

W klasztorze jest biblioteka bogata w dzieła i rękopisy.

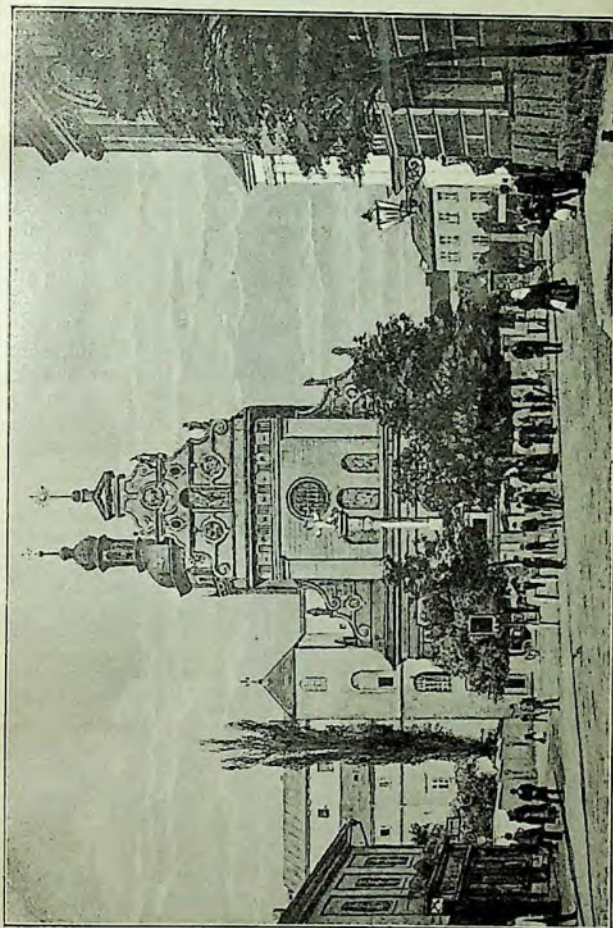
Przechodząc ul. Arsenalską na ul. Ruską dochodzimy do *Cerkwi Wniebowzięcia N. P. Marji* (Uspenia preświatoji Bohorodycy), zwana wołoską od gospodarów wołoskich (moldawskich).

Pierwotnie cerkiew parafjalna znajdowała się w miejscu katedry obrz. łac., przeniesiona na obecne miejsce przez króla Kazimierza Wielkiego, była drzewianą i później, niewielkich rozmiarów, muirowaną, pod wezwaniem „Trech Światytely“ z trzema kopułami.

Ogromny pożar miasta w roku 1527 nadwyrężył także i mury do tego stopnia, że popękały i groziły upadkiem, a ponieważ ubóstwo miejscowych Rusinów nie dozwalało własnym kosztem odbudować świątynię, udano się do Aleksandra, hospodara moldawskiego, który w roku 1553 dostarcza zasilków na budowę nowej cerkwi. Następnie do budowy przyczyniają się: car Teodor Jeranowicz, hospodarzy moldawscy, Jeremiasz, Szymon i Paweł Mohyla, a budowa pod kierunkiem architektów *Pawła Rzymianina* w roku 1591, teścia jego *Wojciecha Kapinos* w roku 1597 i następnie przez *Włocha Ambrozio* wykończona w roku 1629 a poświęcona w roku 1631.

Przyległą wieżę rozpoczęto już w roku 1567 z fundacji Dawida Rusina budować, lecz ta, gdy ją po dwóch latach do pewnej wysokości podniesiono, zawaliła się, a Konstanty

Korniakt wybudował nową, którą uszkodzono w roku 1672 podczas oblężenia Turków. Zrestaurowano ją później podług planu *Piotra Bebera*, budowniczego królewskiego.



Kościół i plac Bernardyński we Lwowie.
Wedle fotografii nakładem J. Bromilskiego we Lwowie.

Obecnie przedstawia się cerkiew jako piękna budowla ciosowa o trzech kopułach na zewnątrz z pilastrami.

Wstępując do wnętrza przedsionku a stąd do cerkwi, widzimy zajmujące założenie, stanowiące właściwie jedną obszerną nawę z ab-

sydą półkolistą. Cztery słupy tokańskie dzielą nawę na trzy przęsła, z których pierwsze i trzecie pokryte sklepieniem krzyżowym, środkowe zaś z arkadami ostrołucznymi, podpierającymi kopułę; nad chórem kopuła a nad absydą trzywierci kopuły. Wąskie przejścia między środkowymi filarami a ścianami zewnętrznymi pokryte kolebką.

Prócz portretów na obu filarach chóru i Konstantego Korniaćka na lewej ścianie między dywanami, zasługuje na uwagę: ołtarzowy obraz „Św. Mikołaja” po lewej stronie przed głównym ołtarzem, a w tymżo obraz „Matki Boskiej”; na filarach odgraniczających absydę od nawy, przedstawienia „Męki Pańskiej”, malowane na drzewie.

Stukaterje wewnętrzne wykonał *Miron Bernicki*.

Z lewej strony przytyka do kaplicy nader malownicza w bizantyńskim stylu założona mała kaplica, *Zestawie św. Anny*, z trzema kopułami wewnątrz i zewnątrz ozdobiona wdzięcznymi ornamentacjami.

W podwórzu z tej strony widzimy w portyku: obraz malowany na drzewie „Zdjęcie Chrystusa z krzyża” i dwa wielkie obrazy: „Miasto Jerozolimskie” i „Górę Athos”, pędzla *Tomasza Malinowskiego* z roku 1694.

W przyległym zabudowaniu do cerkwi mieści się *Staropięgię*.

Postępując nadół ul. Ruską, i zwracając się na lewo w ul. Blacharską, wchodzimy na ul. Wekslarską a przez nią na plac Bernardyński.

Przy placu Bernardyńskim znajduje się *kościół św. Andrzeja OO. Bernardynów*. Pierwotnie drzewiany kościół, założony w roku 1464, powtórnie odbudowany i spalony w roku 1509. Teraźniejszy rozpoczęty około roku 1600 kosztem Jerzego Mniszka, wojewody sandomierskiego, i aczkolwiek niedokończony, poświęcono go w roku 1660. Kościół zbudowany w stylu renesansowym z fasadą przyczółkową w duchu flamandzkim.

Wnętrze jest trójnawowe o szerokości nawy środkowej 10-20 m, którą po trzy filary z obu stron, z pilastrami korynckimi i archiwoltami o pełnych lukach, dzielą od naw bocznych 5 m szerokich. Nawa środkowa, wyższa od naw bocznych, sklepiona kolebką. Nawy boczne w czterech przęsłach pokryte sklepieniami krzyżowymi. Freski nawy środkowej, przedstawiające „Gloryfikację św. Andrzeja” i „Błogosławionego Jana z Dukli”, malowali artyści lwowscy: *Bortnicki, Mazurkiewicz i Sroczyński*.

Prócz 15 ołtarzy, bogato złoconych, widzimy przy pierwszym filarze po lewej stronie tablicę pamiątkową ku czci żołnierza-poety Mieczysława Romanowskiego, poległego w walce przeciw Moskwie pod Józefowem w roku 1863.

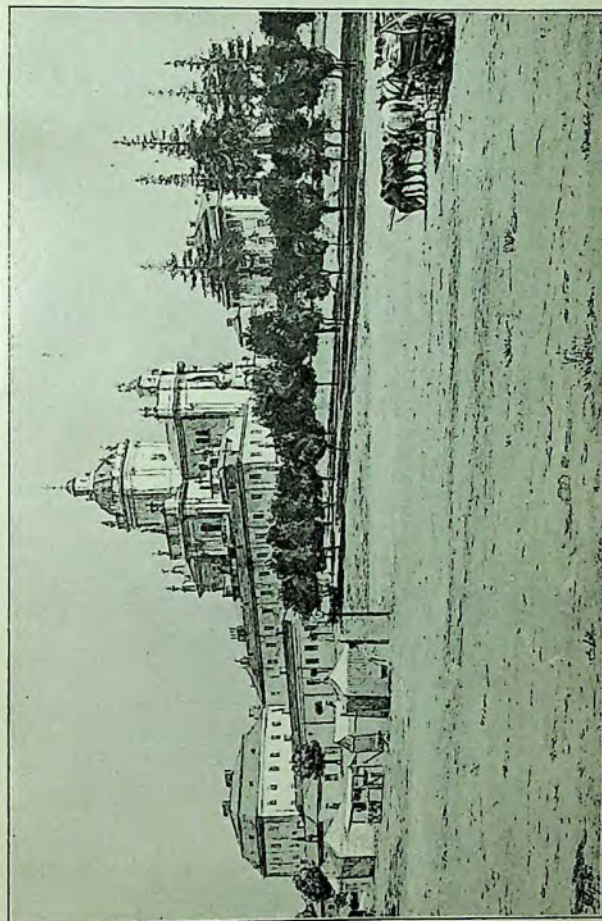
Przy trzecim filarze pomnik *Stanisława Piłata*, dłuta *Parysa Filipiego*.

Poza ołtarzem głównym znajduje się chór zakonników z pięknymi stalami z XVII. wieku. W ołtarzu srebrna trumna z relikwiami bł. Jana z Dukli.

Przed kościołem na placu Bernardyńskim wznosi się na kolumnie korynckiej posąg bł. Jana z Dukli z podniesionymi do nieba rękami, postawiony w roku 1649 na pamiątkę oswobodzenia miasta od oblężenia Chmielnickiego i Tonaja, łana tatarskiego.

Zwracając się z placu Bernardyńskiego na ul. Czarneckiego widzimy powyżej gmachu namiestnictwa na wzgórzu skromny *kościół św. Michała OO. Karmelitów*. Kościół wzniesiony w roku 1634 fundacją Aleksandra z Ostroga, ks. Zasławskiego i Aleksandra Kuropatwy, kanclerza lwowskiego. W roku 1642 wprowadzono tu Karmelitów bosych a gdy tychże zniesiono w roku 1784, objęli go Reformaci a po nich od roku 1789 Karmelici trzewickowi.

Wewnątrz trójnawowego kościoła widzimy w nawie bocznej po prawej stronie pomnik generała *Józefa Dwernickiego* (1779 † 1857), postawiony w roku 1864, dłuta *Parysa Filipiego* i pomnik z czarnego marmuru w stylu rokoka *Piotra Branickiego* z roku 1762.



Grecko-kat. katedra św. Jerzego we Lwowie.
Wedle fotografii nakładem J. Bromińskiego we Lwowie.

Idąc dalej ul. Czarneckiego ku pałacowi arcybiskupa obrz. łac. widzimy *kościół Ofiarowania N. P. Marji*, założony w roku 1644 przez Jakóba Sobieskiego, kasztelana krakow-

skiego, dla Karmelitanek reguły św. Teresy w stylu barokowym.

Wewnątrz jednonawowy w kształcie krzyża łacińskiego z nawą poprzeczną, na przecięciu tych naw kopuła.

W głównym ołtarzu obraz „Ofiarowania“, najlepsze dzieło *Reichana* z roku 1843.

Opodal znajduje się skromny jednonawowy kościół z absydą św. *Kazimierza*, założony około roku 1630 przez Katarzynę z Krasickich Daniłowiczówną dla Reformatów, wymurowany około roku 1667 z fundacji Mikołaja Biegnowskiego.

Z mniejszych kościołów wymienić jeszcze należy: *Kościół Wszystkich Świętych PP. Benedyktynów* przy placu Benedyktynskim, fundowany przez Katarzynę Szaparowską w roku 1595, posiada wieżę z atyką w stylu flamandzkim z posągami świętych.

Opodal znajduje się *kościół N. P. Marii Śnieżnej*, założony około roku 1340. Przy tym kościele utworzono w roku 1350 „Konfraternię literatów“, którą przeniesiono w roku 1387 do katedry.

W północnej stronie miasta znajdują się: *Kościół św. Jana Chrzciciela*, u stóp Wysokiego Zamku, pierwotny założony w roku 1234 przez towarzyszy Jacka Odrowąża.

Przy ul. Żółkiewskiej: *Cerkiew św. Mikołaja*. Obecna budowa pochodzi w większej części z odbudowania po spaleniu w roku 1623. Założenie świątyni w kształcie krzyża greckiego z kopułą eliptyczną.

Cerkiew posiada kilka obrazów i szczątki dawnego ikonostasu archeologicznej wartości.

Cerkiew św. Onufrego OO. Bazylianów, założona w miejscu dawniejszej cerkwi w roku 1518 przez Konstantego Iwanowicza, ks. Ostrogskiego. Budowa cała składa się z właściwej cerkwi i kaplicy.

Cerkiew św. Praksedy, założona w roku 1644 przez gospodarów moldawskich. Cerkiew jest jednonawową z absydą.

Wewnątrz zasługuje na uwagę piękny ikonostas, bogato złocony, z przedstawieniami obrazów z XVI. i XVII. wieku.

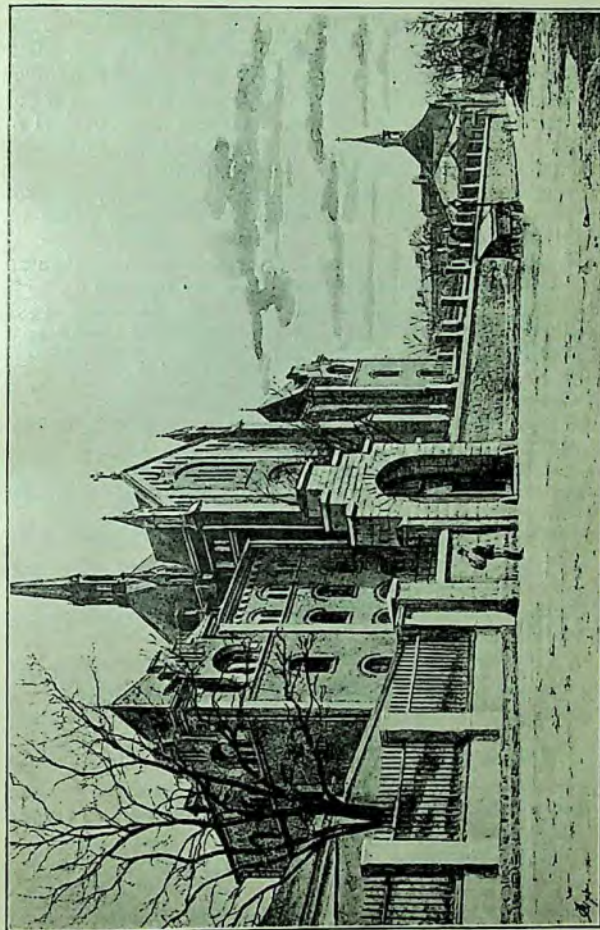
Po prawej stronie w kaplicy znajduje się obraz przedstawiający „Czynności przy Narodzeniu Jezusa“.

Kościół św. Marcina, przy ul. Korytnej, niedaleko poprzedniej cerkwi, założony w roku 1630 przez Aleksandra Zborowskiego dla OO. Karmelitów trzewickowych, spalony w roku 1648, odbudowany z drzewa w roku 1700, a fundacją Jana Rubczyńskiego wymurowano dzisiejszy kościół w roku 1736. Na sklepieniu krzyżowym freski pędzla *Stroińskiego*.

Przy tym kościele był niegdyś szpital dla wysłużonych żołnierzy polskich, założony przez Aleksandra Zborowskiego.

W zachodniej stronie miasta, przy zetknięciu się ul. Ja-

nowskiej i Gródeckiej, znajduje się *kościół św. Anny*, pierwotnie z drzewa, założony w roku 1507, w miejscu gdzie



Kościół Franciszkanek we Lwowie.
Wedle fotografii nakładem J. Bromińskiego ze Lwowa.

stojący czeladnicy krawieccy stoczyli walkę ze strażą miejską. Wewnątrz jednonawowy, posiada kilka obrazów pędzla *K. Szlegla*.

Katedra obrz. gr. pod wezwaniem „Św. Jerzego“. Na dominu-

jącem wzgórzu, pięknie założony ten budynek kościelny, pierwotnie był drewniany, wystawiony około roku 1292 dla Bazylianów.

W roku 1363 archimandryta Ertymiasz założył fundamenta pod murowaną cerkiew, wykonaną podług planu *Dorego*, istniejącą do roku 1746, w którym Atanazy Szeptycki, biskup lwowski, zakłada dzisiejszą cerkiew. W tym czasie zbudowano w miejsce drzewianego klasztoru murowany, z którego w roku 1817 przeniesiono Bazylianów do klasztoru przy cerkwi św. Onufrego a klasztor przeznaczono na kapitułę, mieszkanie kanoników i dom rekolekcyjny dla duchownych.

Cerkiew ta, w kształcie krzyża greckiego, założona w stylu rokoka, z kopułą o zaokrąglonych rogach, pełna malowniczności.

Od frontu terasa schodowa prowadzi przed fronton cerkwi z posągami papieża, na atyce posąg św. Jerzego na koniu.

Wnętrze, malowane około roku 1876 przez *Fabińskiego*, tworzy obszerną kopułę, do której na osi podłużnej przypierają: część przednia i presbyterjum, sklepione kolebką z przecinającymi się lunetami.

Z dzieł sztuki we wnętrzu zasługują na uwagę: W kaplicy prawej obraz „Matki Boskiej trembowelskiej”, malowany na drzewie, w sukniach złotych, przeniesiony w roku 1673 z Trembowli.

Ambona stylowo wykonana rokoka; naprzeciw tejże papież Pius IX., siedzący na tronie *T. Błotnickiego*.

Ikonostas w stylu rokoka, rozmieszczony na ścianach presbyterjum, ozdobiony kilkoma obrazami artystycznej wartości.

Oprócz tego znajdujemy kilka obrazów pędzla *Dolinskiego* i *Smuglewicza*.

Naprzeciw cerkwi znajduje się pałac arcybiskupi.

Przy placu św. Jerzego wznosi się klasztor *PP. Sacre-Cœur* z zakładem wychowawczym. Przy ul. Leona Sapiehy znajduje się zakład św. Teresy z zakładem wychowawczym i małym kościołem.

W pobliżu politechniki znajduje się również przy ulicy Leona Sapiehy kościół św. *Marji Magdaleny*, założony w roku 1600 fundacją Anny Petrońskiej dla OO. Dominikanów, którzy w XVII. wieku budują dzisiejszy kościół zmieniony w roku 1784 na parafialny a klasztor na dom kary dla kobiet.

Niedaleko tego kościoła, przy ul. Kopernika, znajduje się kościół św. *Ezaryza* z domem ubogich, założony w roku 1621.

Postępując ul. Kopernika nadół ku miastu widzimy po lewej stronie cerkiew św. *Ducha*, jednonawowy kościół, założony w roku 1729.

Idąc ul. Kopernika na plac *Marjański*, i wróciwszy się następnie na ul. Akademicką, dochodzimy do kościoła św. *Mikołaja*, założonego w roku 1745. Kościół trójnawowy, posiada ambonę w kształcie łódki.

We wschodniej stronie miasta, za placem Franciszkańskim, znajduje się kościół *Niepokalanego Poczęcia N. P. Marji*

OO. Franciszkanów, założony w roku 1708. Wewnątrz trójnawowy z kilkoma kaplicami po bokach.

Przy ul. Kurkowej kościół *N. Sakramentu PP. Franciszkanek*, rozpoczęty w roku 1876 podług planów *prof. Zacharjewicza* w wyśmienitym stylu romańskim.

W wyższej części ul. *Lyczakowskiej* znajduje się cerkiew św. *Piotra i Pawła*, zmieniona z dawniejszego kościoła *OO. Paulinów*.

Przy ul. *Sakramentek kościół Zaślubienia N. P. Marji PP. Sakramentek*, zbudowany w roku 1718.

Przy ul. *Zielonej kościół ewangelicki*.

Herb miasta. Najdawniejszy herb miasta, przedstawiający mur miejski z trzema wieżami i otwartą bramą a w bramie lwa kroczącego na czterech łapach na prawo, ginie w pomroce dziejów swoim początkiem, sięga czasu ruskich książąt a znajduje się na dokumencie z roku 1359.

Na późniejszych pieczęciach widzimy już lwa wspinającego się.

Zygmunt I. potwierdził roku 1526 ten dawny herb i pozwolił używać do pieczęci laku lub wosku czerwonego, dotąd bowiem używano tylko ciemnego wosku lub masy. W roku 1586 pozwolił papież Sykstus V. używać lwa trzymającego w prawej łapie trzy srebrne pagórki ze złotą gwiazdką nad środkowym. Cesarz Józef II. przyznał miastu roku 1789 herb z temi odmianami a opatrzył go nadto koroną i płaszczem heraldycznym.

Rada miejska uchwaliła na posiedzeniu 15. lipca 1883 ten ostatni herb odmalować olejno na blasze dla zawieszenia w sali radnej a oprócz tego wydać chromo-litograficzny wizerunek jego wraz z podobiznami obu poprzednich.

Gmachy publiczne i budynki prywatne. Przy opisie gmachów publicznych i prywatnych znowu za punkt wyjścia bierzemy rynek. W środku rynku stoi ratusz, którego budowę rozpoczęto w roku 1827 — w miejsce dawniejszej starożytnej budowy z roku 1597, która runęła — a skończono w roku 1834. Ratusz dzisiejszy jest gmachem trzypiętrowym z wieżą czworoboczną, posiada wewnątrz obszerne podwórze, w traktach wąskie kurytarze. W ubikacjach mieszczą się urzędy, na dole w stronie północnej, w sklepionym pokoju, cenne archiwum miejskie.

Na piętrze, od strony południowej, znajduje się obszerna sala posiedzeń rady miejskiej, do której przytykają apartamenta prezydenta miasta.

Od strony zachodniej, gdzie obecnie znajduje się strażnica i kancelaria miejskiej straży ogniowej, był dawniej główny odwach wojskowy.

Od strony północnej pomieszczone jest obecnie na pierwszym piętrze muzeum przemysłowe miejskie. Resztę ubikacji zajmują w całym gmachu urzęda miejskie.

Na czterech rogach rynku stoją studnie z wielkimi kamiennymi rezerwoarami, ozdobione kamiennymi posagami bóstw mitologicznych, mianowicie w górnej części rynku (od wschodniej strony) są posagi: „Diany“ i „Antymona“, w dolnej (zachodniej) części zaś posagi: „Neptuna“ i „Amfidryty“. W rynku stał niegdyś pręgierz, zwany dawniej także orczykiem, pod którym stawiano na karę skazanych zbrodniarzy i nierządnic.

Okružające rynek kamienice, niemal wszystkie trzy-piętrowe, są budynkami dawnymi, mało na której jednak pozostały cechy starożytności — chociaż budowa niektórych sięga XVI. wieku. Większa część tych domów ma tylko trzy okna, bo nie wolno było dawniej mieszczanom w rynku stawiać większych budynków.

Te, które mają po sześć okien, były albo własnością senatorów polskich, albo przebudowane zostały w nowszych czasach.

Na rogu placu Katedralnego wznosi się okazała kamienica z ciosowego kamienia, która należała dawniej do zamożnej rodziny kupieckiej *Kampanów*. Dawne, stosowne do cnót dawnych mieszczan lwowskich, napisy na tej kamienicy są już poniszczone.

Drugą okazalszą w tej pierzei kamienicą jest kamienica (przechodnia — prowadzi na plac św. Ducha) tak zwana *Andriollego*, którą zbudował w połowie zeszłego wieku generał polski i komendant załogi lwowskiej Korytowski, używając do tej roboty jeńców wojennych.

W części górnej, czyli wschodniej, rynku jest kilka kamienic okazalszych, które dawną strukturą odróżniają się od innych. Część ta rynku, w czasie rozszerzania się Lwowa, najpierw na splantowanych wzgórzach zabudowała się. W tej części rynku znajduje się druga od rogu kamienica o trzech oknach, wykonana z ciosu, rodziny mieszczańskiej znanych złotników *Alembeków*, dalej kamienica (liczba 6), wybudowana w roku 1580 przez zamożnego obywatela *Konstantego Koronia*, później zaś została własnością Sobieskich. W niej to często zamieszkiwał król Jan III., ozdobiwszy i rozprzestrzeniwszy ją dostatecznie. Dziś jest własnością księcia Kaliksta Poniniego. — *Stary pałac arcybiskupa* (liczba 9) w miejsce starożytnej budowy, darowanej metropolii łacińskiej przez Władysława Opolczyka, wystawił Stanisław Grochowski, arcybiskup lwowski w roku 1634. W tym pałacu, nim za arcybiskupa Piszteka wybudowany został na szkapach (wałach gubernatorskich) nowy pałac, przemieszkiwali arcybiskupi lwowscy. Gościli tu kilkakrotnie królowie polscy, w czasie

pobytu we Lwowie, szczególnie Władysław IV. i Jan Kazimierz. Tutaj zmarł 9. listopada 1673 król Michał Wiśniowiecki.

W stronie południowej rynku: dom pod l. 17 w stylu rokoko; dom pod l. 14 dawnych agentów Rzeczypospolitej weneckiej, której godło — lew św. Marka z otwartą książką, z data 1600 — umieszczone jest nad drzwiami wchodowymi.

Z rynku przechodzi się na plac Kapitulny a stąd ulicą Teatralną na plac Kastrum, przy którym znajduje się okazały gmach, mieszczący w sobie *szkołę Mickiewicza* a obok tegoż drugi, wystawiony kosztem galicyjskiej kasy oszczędności, mieszczący *szkołę przemysłową*. Na placu Kastrum mieścił się dawniej zniesiony w roku 1784 klasztor franciszkański z kościołem św. Krzyża, najdawniejszy w obrębie murów miejskich, w którym spoczywały zwłoki arcybiskupa lwowskiego, błogosławionego Jakóba Strzepy († 1411), oraz pierwszego i najslawniejszego heraldyka polskiego, Bartosza Paprockiego († 1614). Po zniesieniu klasztoru umieszczono w gmachu klasztornym teatr, który zamknięto w roku 1843, gdy w teatrze hr. Skarbka przedstawienia dawać poczęto.

W gmachu teatralnym odbywały się w roku 1848 posiedzenia rady narodowej. Obydwa te zabudowania, tak teatr jak szkoły, zburzone zostały bombardowaniem w roku 1848, poczem je całkiem rozebrano. Część dawnego placu zajmował dawniej zamek, „*riskim*“ zwany (Castrum inferior). Rozebrany został przy końcu zeszłego wieku. W obrębie murów tego zamku mieścił się dawniej sąd i starostwo gródeckie wraz z aktami i więzieniami oraz kościołem św. Katarzyny. Na miejscu zamczyska stoi dziś kilka okazałych domów a za nimi teatr hr. Skarbka.

Przy ul. Teatralnej znajduje się okazały gmach, *dom narodny ruski*, przerobiony z klasztoru OO. Trynitarzy, zniesiony w roku 1784; w roku 1848 został zbombardowany a w roku 1849 przez cesarza „*Matycy ruskiej*“ darowany.

Z ul. Teatralnej przechodzimy ul. Skarbkowską na ulicę Ormiańską a później przez ul. Błacharską i plac Dominikański na ul. Arsenalską, przy której znajduje się dawny *arsenał królewski* a obecny „*Zeughaus*“ c. k. artylerji.

Idąc stąd ul. Ruską a z niej wchodzi się w ul. Błacharską, przy której pod l. 27 przeszedłszy podwórze, mamy przed sobą otoczoną lichymi budynkami najdawniejszą *synagogę żydowską* zbudowaną w stylu gotyckim.

Przy ul. Wekslarskiej, na domie pod l. 30, znajduje się na rogu wmurowany herb miasta Lwowa z roku 1633.

Przy ul. Czarneckiego widzimy *pałac namiestnikowski* i trzypiętrowy budynek c. k. namiestnictwa, projektu F. Księżarskiego, z godną uwagi klatką schodową, wykonaną przez prof. Marconiego.

Wracając ul. Czarneckiego przez plac Halicki widzimy *studnię* z pięknym posągim, wyobrażającym „Świteziankę“, *Aluta* Tadeusza Błotnickiego.

Wchodząc w ul. Halicką widzimy nowy *pałac sprawiedliwości*. Okazały budynek o pięknej architekturze, wykonany pod kierownictwem architekta *Skowrona*.

Przy tej samej ulicy znajduje się obszerny gmach, mieszczący w sobie gimnazjum i szkołę realną.

Przechodząc następnie ul. Fredry widzimy obok kościoła św. Mikołaja *gmach uniwersytecki*. Uniwersytet założony przez cesarza Franciszka Józefa II. i otwarty dnia 17. listopada w roku 1774 w dawnym klasztorze Trynitarzy w mieście. W roku 1805 zniesiono uniwersytet, a zaprowadzono liceum nauk teologicznych prawniczych, medyczno-chirurgicznych i filozoficznych bez prawa nadawania doktoratu. Dopiero w roku 1817 cesarz Franciszek I. wyniósł ten zakład znowu do rzędu uniwersytetów. Wydział teologiczny dzieli się na dwa oddziały: dla kandydatów obrządku łacińskiego i grecko-katolickiego. Biblioteka uniwersytetu (str. 22). Uniwersytet posiada bogate muzea: fizyczne, anatomiczne, botaniczne, zoologiczne oraz laboratorium chemiczne. W anatomicznym zbiorze jest osoba zmumiifikowana, znaleziona w piaskach na Górze Wronowskich podczas budowy cytadeli.

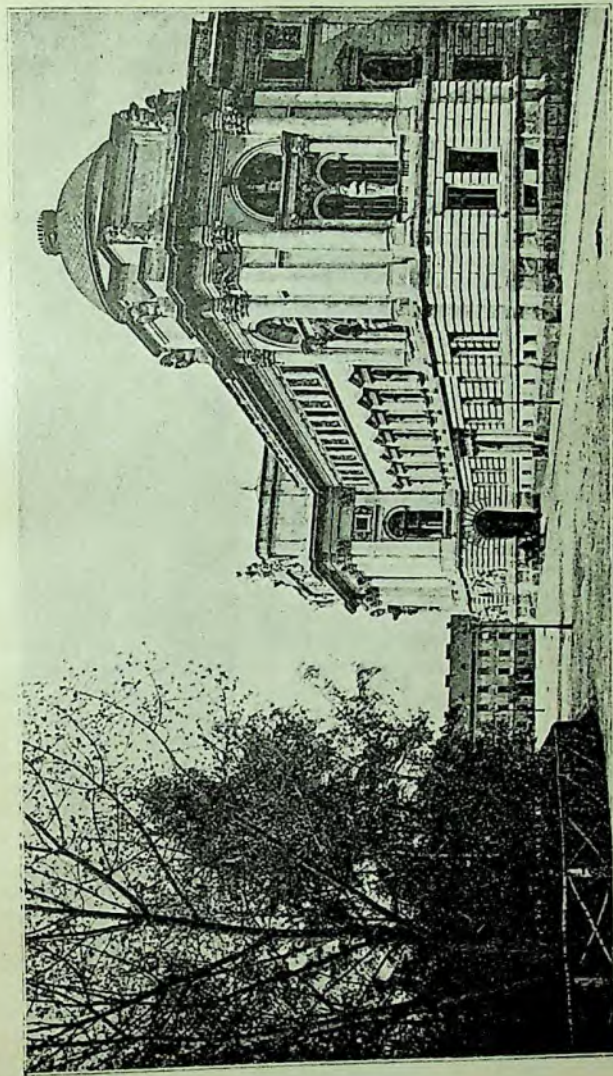
Wróciwszy następnie na plac Halicki ul. Akademicką dochodzimy do placu Marjackiego, przy którym znajduje się piękny budynek *banku hipotecznego*.

Z placu Marjackiego idziemy ulicą Karola Ludwika i skręcamy w lewo w ul. Kopernika, przy której znajduje się *pałac hr. Romana Potockiego*. Wybudowany został w roku 1891 w stylu renesansu francuskiego. Pałac ten jest budynkiem wolno stojącym, 40 m cofniętym od ul. Kopernika, o trzech ryzalitach frontowych. W środkowym umieszczony jest podjazd, nad którym znajduje się terasa. Od strony ogrodu w parterze znajduje się druga terasa, na którą można wejść z czterech salonów. W parterze mieszczą się salony recepcyjne i sypialne pokoje. Na pierwszym piętrze znajdują się pokoje mieszkalne i gościnne. Na drugim piętrze umieszczono kuchnię i pokoje dla służby. Ubikacje mieszkalne ogrzewane są piecami kaflowymi, zaś klatka schodowa i kurytarze kaloryferami. Wodociągi rozprowadzone są po całym gmachu.

Postępując w górę ul. Kopernika, widzimy po prawej stronie l. 36, *gmach c. k. poczty*, obok *seminarium kleryków obrz. gr.* a po tej samej stronie l. 40, *pałac księcia Sapiehy* w stylu francuskim projektu *A. Kuhna*.

Na rogu ul. Kopernika i ul. Leona Sapiehy znajdują się *koszary żandarmerji* w okazałym pięknym gmachu.

Przy ul. Sapiehy po lewej stronie, naprzeciw kościoła Magdaleny, znajduje się kompleks wil, rodzaj koteżu, zbud-



Gmach sejmowy we Lwowie.

wany na miejscu zwanym „Kastelówką“. Twórcami Kastelówki teraźniejszej są: prof. *Zacharjewicz* i architekta *Lewiński*.

Na górzystym terenie rozsiane malowniczo wile a nad wszystkimi wznosi się wila prof. *Zacharjewicza*, której nadzwyczaj zręcznie wyzyskany rozkład ubikacji i urządzenie wytworne takowych, na szczególną zasługują uwagę.

Naprzeciwko Kastelówki, po prawej stronie ulicy, wznosi się gmach *politechniki*. Wybudowany od roku 1872—1877 podług planu prof. *Zacharjewicza*, składa się z dwu oddzielnych budynków: frontowy, od ul. *Leona Sapiehy*, mieści wydziały: inżynierji, budownictwa i mechaniki; tylny, od placu św. *Jura*, służy dla wydziału chemii. Budynek główny, dwupiętrowy, odznacza się harmonją i proporcją poszczególnych form architektonicznych i konsekwentnem przeprowadzeniem stylu włoskiego renesansu. Ryzalit środkowy o filarach korynckich, kanelurowanych, podpierających belkowanie, nad którym wznoszą się atyka z grupą alegoryczną wydziałów technicznych (inżynierja, budownictwo, mechanika), dłuta *L. Marconiego*. Wewnątrz przedsionek należy do najpiękniejszych założeń tego rodzaju. Na osi tego budynku, o wspaniałej dekoracji, klatka schodowa trójramienna prowadzi na I. piętro do przedsionka, skąd wstęp do *auli*, malowana przez *J. Dołińskiego*. Aula zdobiona podwójnymi korynckimi słupami, podpierającymi belkowanie, nad którym się wznosi wyższa część z karjatydami, tworząc pola, w których mieszczą się obrazy podług kartonów *Matejki* malowane, przedstawiająco „postęp ludzkości“. Obszerne kurytarze obchodzą wokoło podwórz, zdobnych trzema porządkami na fasadzie zewnętrznej.

Z sal i zbiorów zasługują na uwagę na parterze: zbiory i pracownia fizyki, zbiory inżynierji i technologii mechanicznej; na I. piętrze: bogata w dzieła techniczne biblioteka, sala wykładowa architektury, zbiory budownictwa, konstrukcje i odlewy gipsowe architektoniczne i figuralne; na II. piętrze: zbiory mineralogii, budowy dróg i robót wodnych, geodazji i obserwatorium astronomiczne.

Laboratorium chemiczne, piętrowe, odznacza się portykami o pilastrach jońskich, zgrabnym przedsionkiem i salą wykładową z kasetowym stropem. Mieści w sobie, prócz obu laboratoriów (chemii ogólnej i technologii) stację doświadczalną dla badań ceramiki krajowej i nafty.

Idąc z politechniki na ul. *Kleinowską*, przy której znajdują się wile prof. *Zacharjewicza*, wila *Jelowickich*, przedtem *Kamieniobrodzkiego*, z ul. *Kleinowskiej* zaś wchodzimy na ul. *Kraszewskiego*. Przy tej ulicy wznosi się szereg najpiękniejszych budynków lwowskich — jak wogóle samą ulicę zaliczyć należy do najpiękniejszych. — Na szczególniejszą wzmiankę zasługują domy pod l. 1, 13, 15 i 17.

Wchodząc z ul. *Kraszewskiego* na prawo w ul. *Słowackiego* dochodzi się do nowo wybudowanego okazałego gmachu, w którym mieści się dyrekcja poczt i telegrafu oraz główny urząd pocztowy.

Na tej samej ulicy, idąc w lewo od ul. *Kraszewskiego*, wznosi się gmach *sejmowy*, założony w roku 1877 a wykończony w roku 1881 podług planu *J. Hochbergera* na podstawie nagrodzonych planów konkursowych. Jestto budynek dwupiętrowy w bogatym stylu renesansowym. Główna fasada znajduje się od ul. *Słowackiego*; dwa pawilony z kopułami tworzą lewy i prawy róg budynku, w środku jest ryzalit z logią. Na szczycie atyki umieszczona grupa przedstawia „*Geniusza ojczyzny*“, rozpościerającego swą opiekę nad *Galicią*. Dwie boczne figury siedzące wyobrażają rzeki, stanowiące granicę *Galicji*, mianowicie: żeńska wyobraża „*Wisłę*“ a męska „*Dniestr*“.

Przed atyką głównego ryzalitu znajdują się figury alegoryczne. Jedna z nich przedstawia „*Miłość ojczyzny*“ z zapaloną pochodnią, druga „*Sprawiedliwość*“ z szalami, obie dłuta *Trembeckiego*. Drugie dwie figury wyobrażają „*Prawdę*“ i „*Wiarę*“, dłuta *Mikulskiego*.

U wejścia przed frontem gmachu ustawione są dwie grupy dłuta *Teodora Rygiera*, przedstawiające „*Oświatę*“ i „*Pracę*“.

W głównej klatce schodowej, na I. piętrze po obu stronach wejścia do sali sejmowej, znajdują się dwie grupy. Każda z tych grup składa się z dwóch figur, stojących na jednym postumencie, które włącznie z plintą 15 cm mają wysokość 2½ m. Grupa po lewej stronie przedstawia królów polskich: „*Mieczysława I.*“ i „*Kazimierza Wielkiego*“, zaś z prawej strony książąt ruskich: „*Włodzimierza Wielkiego*“ i „*Jarosława Wielkiego*“. Grupy wykonał z kamienia piaskowego *Zygmunt Trembicki*.

Sala sejmowa, o bardzo pięknej architekturze, mieści w sobie 152 amfiteatralnie wznoszących się miejsc dla posłów sejmowych. Przy tylnej ścianie znajdują się miejsca: dla marszałka, dla reprezentantów rządu i trybuna dla sprawozdawców. Za miejscem marszałkowskiem, na tylnej ścianie, umieszczona jest piękna *boazerja* z dębowego drzewa z fryzem malowanym przez *Rodakowskiego*. Cały fryz podzielony jest za pomocą sześciu nyz na pięć pól. W nyzach wymalowane są: „*Wiara*“, „*Mojżesz*“, „*Likurg*“, „*Solon*“, „*Justynian*“ i „*Praca*“. Prześlicznie malowane pola pomiędzy nyzami przedstawiają (począwszy od nyz, w której wymalowana „*Praca*“): „*Sztuki piękne*“, „*Budzący się ruch naukowy*“, „*Przemysł krajowy*“, „*Handel*“ i „*Rolnictwo*“.

Twarze poszczególnych figur są portretami najwybitniejszych osób lwowskiego świata naukowego i literacko-

artystycznego. — Dla publiczności znajduje się galerja i łożo. Na uwagę zasługuje żyrandol z kutego żelaza.

W sali recepcyjnej, z której wychodzi się do logii, umieszczony jest słynny obraz „Unia“, pędzla Jana Matejki.

(Opis obrazu.) Na dużym płótnie trzy grupy. W środku ogromnej komnaty, zdobionej boazerjami, pomiędzy dwiema trybunami po bokach a w dali tronem na szeroko rozestawionym perskim kobiercu, widać jakby męse, osłonięte bogatym pokryciem wzorzystego haftu. Na niej oparł się prymas Jakób Uchański, obejmując księgę, wskazując trzema palcami na obraz Zmartwychwstania Pańskiego w inicjałach. Za nim czyta rotę przysięgi Filip Podniewski, biskup krakowski.

Pierwszy senator, co przykląkł przy męsie, dotyka ją palcami prawej ręki, w lewej trzyma zwój pergaminowych aktów, opatrzonych licznymi pieczęciami, — to Marcin Zborowski, kasztelan krakowski. Za nim, zakuty w zbroję, posiwiły starzec z podniesioną buławą, hetman wielki koronny Mikołaj Mielęcki.

Obok klęczy w przepysnej szacie książę Mikołaj Radziwiłł, wojewoda wileński; obnażony miecz ostrzem ciśnie do ziemi.

Wprost za nim stoją dwaj rycerze. Pierwszy ze wzniesioną głową, patrząc w kzyż, przyciska do piersi sztandar z Orlem, jestto książę Roman Sanguszko, młody hetman polny litewski. Na ramieniu jego oparł rękę Michał, książę Wiśniowski, i przychyła sztandar szczytem do pierwszego, odchylając Archaniola, herb Rusi, i Pogoń, herb Litwy. Obok Sanguszki stoi, oparty łokciem o trybunę, Ostafi Wollowicz.

Na przodzie — padłszy na kolana — rzucił się na aksamitną ławę Jan Chodkiewicz. Za nim Jan Kostka, kasztelan gdański. Na pierwszym planie obrazu nieco na lewo, zsuwając się z krzesła, Walerjan Protazewicz, biskup wileński, podtrzymywany przez Jana Łaskiego. W środku król Zygmunt trzyma wysoko ukrzyżowanego Zbawiciela.

W wysokim fotelu siedzi kardynał Stanisław Hozjusz. Obok, wsparty o krawędź krzesła, Łukasz Górko, generał wielkopolski. Za nim dwaj książęowie Ostrogscy, Bazyli i Janusz.

Po drugim boku kardynała, z założonemi rękami, Jan Firlej, marszałek wielkokoronny. Nad nim na trybunie, podnosząc rękę do przysięgi, Albrecht, książę pruski, lennik. Pod nim, podpartszy głowę, siedzą: Stanisław Tarnowski i Marcin Kromer. Dalej uchylający kapelusze, Andrzej Tenczyński. Obok przy tronie, trzymając jabłko królewskie, Walenty Dembiński, podskarbi wielkokoronny. Z drugiej strony tronu Jan Herburt z Fulsztyna i Sędziwój Garnkowski, marszałek izby poselskiej, trzymający berło. Obok Rafał Leszczyński. Za nim pod oknem: Siemnicki, Lasocki, Ostroń, Szafranski i wspinających się w rogu dwóch posłów, mieszczan krakowskich.

Po prawej stronie obrazu spotyka oko widza grono niewiast i dziewic, otaczających powstałą z siedzenia królową Annę Jagiellonkę. Obok poważna matrona Beata Kościelska. Za nią dziewczina, panna Tenczyńska, obejmująca pacholę.

Z lewego boku królowej wychyla się postać pani Szydłowieckiej o klasycznych rysach.

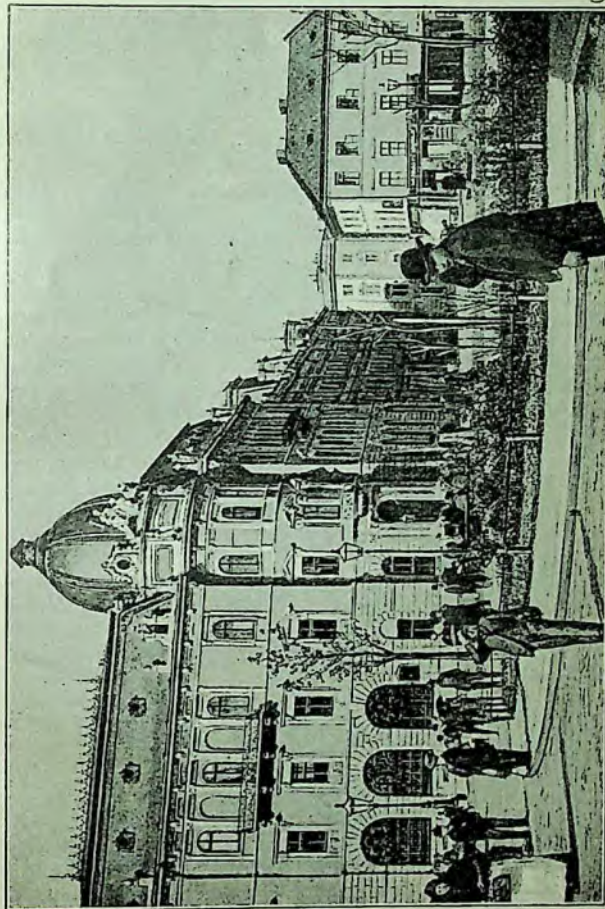
U samego spodu klęczy młodzieniec, trzymający Radziwiłłowską mitrę. Na środku, u stóp męsy, leżą potargane przywileje panów.

Obraz oglądać można — z wyjątkiem wtorków i piątków — codziennie w godzinach urzędowych. — Zgłosić się należy u odźwiernego w prezydium na I. piętrze.

Na bocznych ścianach w sali recepcyjnej wiszą portrety: Marszałka ks. Leona Sapiehy i Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego.

W sali poczekalnej znajduje się również obraz Uroczysty pochód do kościoła św. Jana w Warszawie, po uchwaleniu konstytucji, pędzla Jana Matejki. Oprócz tego obrazu

widać tu portrety marszałków: hr. Potockiego, pędzla Jana Matejki; hr. Wodzickiego, pędzla Siemiradzkiego; hr. Tarnowskiego, pędzla Rodakowskiego i dra Zyblikiewicza, pędzla Jana Matejki.



Galicyska kasa oszczędności we Lwowie.
Wedle fotografii nakładem J. Bromskiego we Lwowie.

Na uwagę zasługuje strop, malowany przez Dolińskiego i piec majolikowy z herbem Galicji.

Kurytarze z posadzką terazzo, tworzą komunikację do poszczególnych biur wydziału krajowego. Fasada gmachu od

strony ul. Kościuszki, w którym mieści się także bank krajowy, odznacza się dobrem założeniem poszczególnych piater.

Do gmachu sejmowego przytyka budynek krakowskiego towarzystwa asekuracyjnego. W tym samym gmachu mieści się kasyno narodowe.

Na lewo od frontowej fasady gmachu sejmowego biegnie ul. Mickiewicza (równolegle do ul. Kraszewskiego), którą również zaliczyć należy do najpiękniejszych w mieście. Ulicę z góry zamyka piękny widok na klasztor PP. Sacre-Coeur i plac św. Jura.

Z budynków prywatnych przy ul. Mickiewicza zasługuje na uwagę pałac hr. Gołuchowskiego.

Z ul. Mickiewicza wychodzą (idąc ku placu św. Jura) po prawej stronie ulice: Brayerowska, Krasickich i Zygmuntowska, na których w ostatnich latach powstała znaczna liczba ładnych budynków.

Równolegle do ul. Mickiewicza, na prawo od fasady głównej gmachu sejmowego, biegnie ul. Trzeciego Maja, przy której na uwagę zasługuje dom p. Brykczyńskiego, według projektu prof. Zacharjewicza; dom pod l. 3, w którym się znajdują zbiory p. Pawlikowskiego (Otwarte przedpołudniem w środę, sobotę i niedzielę.) i następnie gmach hotelu Imperial, w którym mieścili się dawniej biura kolei państwowej.

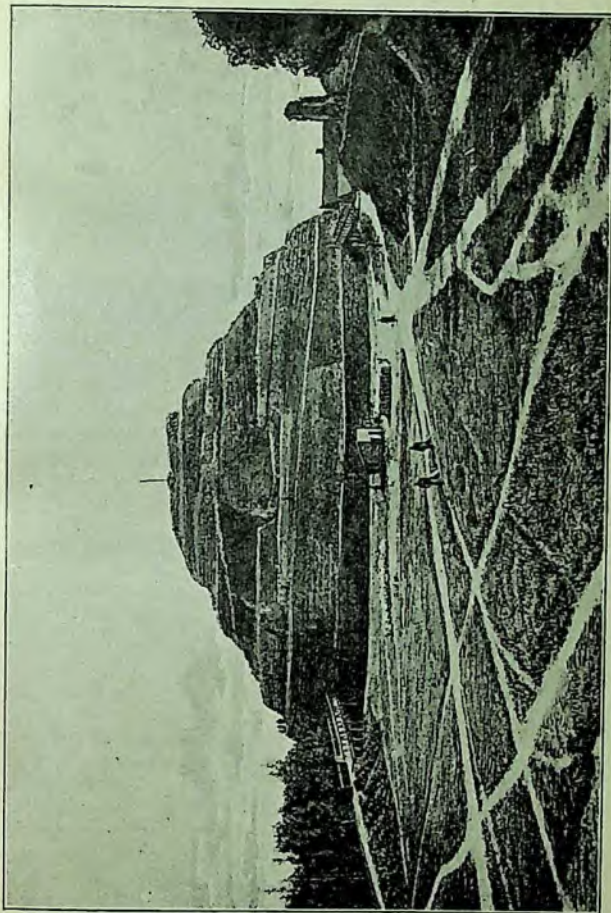
Z ul. Trzeciego Maja wchodzimy na ul. Jagiellońską, przy której znajdują się gmachy: *Towarzystwa kredytowego* i okazały gmach *kasy oszczędności*, według projektu prof. Zacharjewicza; do gmachu kasy oszczędności przytyka od ul. Karola Ludwika *Grand Hôtel*, fasada według projektu prof. Marconiego.

Z gmachów na poszczególnych przedmieściach wymienić należy dom *inwalidów* przy ulicy Kleparowskiej l. 23. Zbudowany od roku 1855 do 1863 podług planów słynnego architekta Teofila Hansena (twórcy gmachu parlamentu austriackiego), w dwukolorowej cegle, rzeźby wykonał Ks. Godebski. W tym budynku zasługuje na uwagę *kaplica* w kształcie krzyża greckiego z kopułą. W pobliżu znajduje się piękny laszek zwany „Kortumówka”.

Gmach *szkoły normalnej*, w pobliżu kościoła św. Anny, na zetknięciu się ul. Gródeckiej z ul. Janowską, w stylu średniowiecznym z cegły, projektu dyr. J. Hochbergera.

Z placu Bernardyńskiego, zwróciwszy się w ul. Czarneckiego, po kilkudziesięciu krokach jesteśmy na placu Cłowym, na którym po lewej stronie znajduje się nowo wybudowana *strażnica pożarna* z cegły, w stylu średniowiecznym, pokryta dachówką. Po prawej stronie zabudowanie, okolone murem, służące za *komorę celną*, jest dawnym klasztorem zakonu Bernardynek; w kościele tymże (służącym za magazyn tytoniu), o czterech filarach tokańskich, dzielące wnętrza na dziewięć

przęseł, pokrytych sklepieniem krzyżowym, widać freski *braci Stroińskich*.



Kopiec unii lubelskiej we Lwowie.
Wedle fotografii nakładem J. Dymitrińskiego uc. Leonie.

Spacery:

Ogrody publiczne. Ogrody publiczne lwowskie rozrzucone są po różnych dzielnicach miasta, zajmują sporą przestrzeń i od kilku lat upiększają je nieustannie. Lwów otoczony niemal wokół bujną roślinnością, obfituje w spacerowe i miejscowe wycieczkowe.

Z ogrodów publicznych w pierwszym rzędzie wymienić należy:

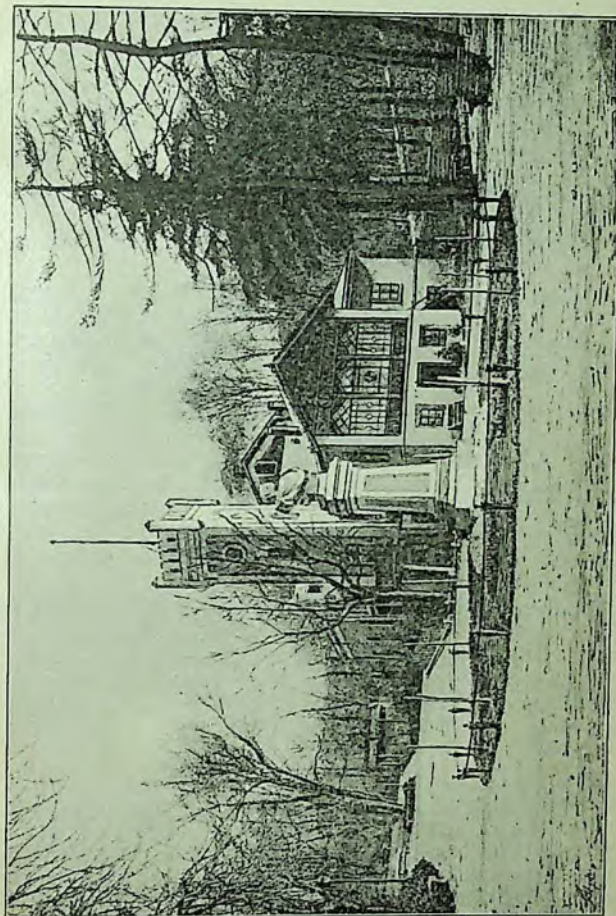
Ogród miejski, zwany „pojezuicki“. Zajmuje obszar o kilkunastu hektarach, był niegdyś własnością Jezuitów. Pierwotnie założony w stylu francuskim, o prostych alejach i równych szpalerach, nie przedstawiał nic zajmującego. W roku 1855 postanowiła ówczesna rada miejska zupełne przeistoczenie ogrodu, do którejto czynności powołany został ówczesny zarządca ogrodów miejskich, inspektor c. k. botanicznego ogrodu Bauer, znakomity ogrodnik i biegły w zakładaniu ogrodów. On to przeistoczył zaniedbany dawniej ogród w piękny ogród spacerowy. Po wykończeniu gmachu wydziału krajowego przeistoczono dolną część ogrodu i zastosowano ją do architektury budynku. W ogrodzie miejskim który, ze względu na korzystne swoje położenie, licznie bardzo bywa odwiedzany, odbywają się w miesiącach letnich festyny i koncerty muzyki wojskowej. W środku ogrodu znajduje się budynek z restauracją, który w lecie stanowi dla mieszkańców Lwowa rodzaj „Kursalonu“.

W północnej części miasta znajduje się Wysoki Zamek. Jestto góra piaszczysta znacznej wyniosłości o stromych stokach, tuż nad miastem położona. Przed laty zalesiona, tworzy w swoim rodzaju osobliwość miasta. Z góry tej roztacza się uroczy i zajmujący widok na same miasto i jego okolice.

Na samym szczycie, w dwóch kondygnacjach wznośzącej się góry, znajduje się *Kopiec unii lubelskiej*. Zapomniane i zniszczone prawie do ostatka ruiny Wysokiego Zamku, ożyły się wskutek podanego przez *dra Franciszka Smolkę* pomysłu, usypania na górze zamkowej — wzorem starosłowiańskim — kopca, na pamiątkę przypadającą dnia 12. sierpnia 1869 trzydziestoletniej rocznicy zjednoczenia się Polski, Litwy i Rusi. Uroczystość obchodu rocznicy rozpoczęto dnia 12. sierpnia 1869 założeniem kamienia węgielnego w najniższym poziomie kopca od strony zachodniej pod wzgórzem, na którym stała dawniej, połączona zamkiem murem obwodowym, zamkowa wieża strażnica, oddzielona dziedzińcem od zamku. Przy uroczystości założenia kopca, przewodniczący komitetu kopcowego Dr. Fr. Smolka, po przemówieniu do publiczności zgromadzonej, wysypał nadesłane z rozmarzonych stron Polski ziemię. Jako materiał do sypania kopca użyto ziemię uzyskaną przy plantowaniu wyżyny oraz gruzu z dawnego zamczyska.

Z nadzwyczajnym zapalem rzuciła się publiczność do kopania i wozenia ziemi na kopiec, pomimo trudności napotykaných co kroku z powodu ukrytych w ziemi głazów i samorodnych skal, roboty rażno postępowały naprzód. Kopiąc coraz dalej i głębiej, odkryto znaczną przestrzeń dawnego

dziedzińca zamkowego i część wschodnią zamczyska czyli mury fundamentowe dawnego krużganku. Mury starego



Strzelnica miejska we Lwowie.
Wzrost fotografii nakładem J. Bromilskiego we Lwowie.

zamku, a mianowicie ścianę zwróconą ku miastu, zostawiono o ile można, nienaruszoną na pamiątkę.

Przy plantowaniu odkopano zachowaną jeszcze podłogę piwniczną zamku, przykrytą niewielkim pokładem gruzów i ziemi humusowej. Badaniem tych szczątków zajmował się

znany archeolog *Antoni Schneider*, wydobyte i znalezione przedmioty złożono w muzeum starożytności zakładu Ossolińskich.

Trzecim ogrodem jest park Kilińskiego, zwany także park stryjski, w południowej części miasta, przy ul. Stryjskiej położony. Ogród ten bardzo rozległy, założony w roku 1879 na miejscu pustem i nieurodzajnym, na wawozach i urwiskach często niedostępnych, obiecuje być w przyszłości, z powodu pięknego położenia, czystego powietrza, jak najmniej nader wdzicznej konfiguracji terenu, bardzo miłym miejscem spacerowem i posiada tę właściwość, iż położony jest w najulubieńszej części zamiejskiej, mianowicie w okolicy tak zwanej „Zolfówki“. Przy parku stryjskim urządzoną będzie w tym roku wystawa krajowa.

Oprócz wymienionych ogrodów posiada Lwów jeszcze ogród botaniczny obok uniwersytetu, do którego wstęp dla publiczności jest dozwolony jako też ogród na strzelnicy miejskiej (str. 33), przy ul. Kurkowej, z restauracją i pięknym widokiem na miasto. Lwów obfituje jeszcze w wiele pomniejszych ogrodników i skwerów w śródmieściu, n. p. skwer na placu Marjackim. Z tym skwerem łączą się plantacje t. z. wały hetmańskie, założone na dawnych okopach fortyfikacyjnych, wzdłuż ul. Karola Ludwika i Hetmańskiej i tworzą dużą aleję spacerową; — po zasklepieniu Peltwi aleję znacznie rozszerzono i upiększono. Nazwa „wałów hetmańskich“ pochodzi od posągu hetmana Jabłonowskiego, tamże wzniesionego.

Przeszedłszy wały hetmańskie od placu Marjackiego ku krakowskiemu przedmieściu, wstępuje się na plac Gołuchowski, położonego w przedłużeniu wałów hetmańskich. Skwery ze studnią znajdują się także przy placu Halickim, Chorażczyzny, na Kręconych Stupach, przed jenerałą komendą i kilka dalej od miasta położonych, jak: przy ul. Ochronek, na stryjskim i t. p.

Od strony wschodniej, wzdłuż ul. Czarneckiego, obok gmachu namiestnictwa, również na dawnych okopach obronnych, urządzone są obszerne i rozległe plantacje, tak zwane wały gubernatorskie. Są to plantacje o długich cieni-tych alejach, w górnej zaś części wznoszą się terasami popod pałac arcybiskupa aż ku Wysokiemu Zamkowi i tworzą niejako przejście z miasta ku górze zamkowej.

Uwagi godnym jest cmentarz lyczakowski. Są to przestrzenie rozległe na stokach wzgórza ładnie położone, ocienione malowniczo różnego gatunku drzewami i zasiane gęsto pomnikami i kaplicami, między którymi znajduje się znaczna ilość prawdziwie pięknych.

Wycieczki bliższe:

Polecenia godne wycieczki: *Pohulanka*, *Pasieki*, *Krzywe-zyce*, *Lonszanówka*, browar *Grunda* za rogatką lyczakowską, *Marcówka* na drodze prowadzącej do Winnik, *Czartowska Skala* w pobliżu Marcówki, *Winniki*, fabryka tytoniu.

W miesiącach letnich odbywają się tu prawie co niedzieli festyny i zabawy, urządzone przez rozmaite stowarzyszenia. — Cena dorożki w miarę oddalenia 2—8 kor.

Wycieczki dalsze (koleją):

Zimna Woda, stacja kolei 8-7 km od Lwowa oddalona. (Bliższy opis na str. 14.)

Ceny jazdy koleją: I. klasą 62 hal., II. klasą 42 hal., III. klasą 22 hal.

Bruchowice, stacja kolei 8-5 km od Lwowa oddalona. (Bliższy opis na str. 105.)

Ceny jazdy koleją: I. klasą 92 hal., II. klasą 66 hal., III. klasą 36 hal.

Przemysł i zakłady przemysłowe:

We Lwowie reprezentowane są niemal wszystkie gałęzie rękodzielnictwa i przemysłu.

Na szczególną uwagę zasługują *ceglarnie*, których wedle „Wiadomości statystycznych o mieście Lwowie“ jest pięć; młyny wodne i parowe, browary, rafinerie spirytusu, mydlarnie, fabryki pieców kaflowych.

Z fabryk lwowskich wymienić należy: fabryki powozów, kapeluszy, maszyn rolniczych, lejarnie żelaza, konwisarnie i ludwisarnie, fabryki kotłów, instrumentów muzycznych, rafinerie nafty, fabryki pachnidół i fabryki świec.

Przemysłowa i handlowa ludność miasta Lwowa, w stosunku do ogółu mieszkańców bez załogi, przedstawia się według „Wiadomości statystycznych“ tak, że na 119.000 mieszkańców było 7294 osób samoistnie zajętych w przemyśle i handlu. W liczbie tej 5587 mężczyzn, 1707 kobiet.

Mówiąc o zajętych samoistnie w przemyśle i handlu rozumie się tylko tych, którzy 24. rok życia ukończyli. Z ogólnej więc cyfry okragło licząc 119.000 mieszkańców (55.500 mężczyzn i 63.000 kobiet) odjąć należy 57.950 mieszkańców poniżej lat 24, pozostaje zatem dorosłych mieszkańców miasta Lwowa okragło przeszło 61.000.

II. Lwów—Stryj—Ławoczne.

Czas jazdy kolejowej i ilość kilometrów.

Pociąg osobowy: Lwów—Basiówka 12 km, 19 min. — Glinna-Nawarja 4 km, 8 min. — Pustomyty 3 km, 5 min. — Szerzec 8 km, 13 min. — Szerzec miasto 1 km, 4 min. — Czerkasy 8 km, 12 min. — Mikołajów 9 km, 12 min. — Piaseczna 7 km, 10 min. — Bilcze-Wolica 7 km, 10 min. — Uher-sko-Dobrzany 9 km, 12 min. — Stryj 7 km, 11 min. — Koniuchów 8 km, 12 min. — Lubieńce 8 km, 13 min. — Synowódzko wyżne 12 km, 17 min. — Skole 9 km, 15 min. — Hrebenów 8 km, 14 min. — Tuchla 8 km, 15 min. — Sławsko 10 km, 19 min. — Ławoczne 8 km, 18 min. Razem 146 km, 4 godz. 38 min.

W odwrotnym kierunku: Ławoczne—Sławsko 17 min. — Tuchla 18 min. — Hrebenów 15 min. — Skole 14 min. — Synowódzko wyżne 15 min. — Lubieńce 16 min. — Koniuchów 12 min. — Stryj 12 min. — Uher-sko-Dobrzany 11 min. — Bilcze-Wolica 12 min. — Piaseczna 10 min. — Mikołajów 10 min. — Czerkasy 13 min. — Szerzec miasto 12 min. — Szerzec 5 min. — Pustomyty 12 min. — Glinna-Nawarja 7 min. — Basiówka 8 min. — Lwów 20 min. Razem 5 godz. 5 min.

Lwów (str. 14).

12 km Basiówka. Wieś w powiecie lwowskim. Koło stacji Basiówka ciągnie się po lewej stronie szlaku kolejowego przez kilkanaście km *pasmo wapieni*.

4 km Glinna-Nawarja.

Oddalenie dworca kolejowego od miasta 3 km. — Cena wozu 60 hal. do 1 kor. 20 hal., zależna od pory roku i poprzedniej umowy.

W miejscowości Glinna, w odległości 1 km od dworca kolejowego, znajduje się *fabryka koców*.

3 km Pustomyty.

Miejscowość położona na zachodnim krańcu wyżyny podolskiej, w pięknej i zdrowej okolicy, posiada obfite siarkowe źródła lecznicze.

W Pustomytach znajduje się *zakład kąpielowy*.

Na schyłku wzgórza, w odległości 100 m od domów mieszkalnych a 15 m od łaźni wytryska źródło, ujęte w omurowanie kamienne, z którego woda rurami dostaje się do łaźni.

W pobliżu źródła znajdują się w ogrodzie łaźni i sala odpoczynku.

Maszyny systemu Schwarza ogrzewają wodę i roz-prowadzają rurami do poszczególnych wani. W łaźniach jest oddział dla kuracji hydropatycznej, oraz tusze, masaże i elektryzowania.

W odległości około 100 m od łaźni wznosi się na wzgórzu o piaszczystym gruncie w parku z drzew szpilko-wych, piętrowy dom mieszkalny, zbudowany w stylu szwaj-carskim, zawierający 26 mniejszych i większych pokoi, ob-szerną salę, mogącą pomieścić około 150 osób i wygodną werendę; w parku znajduje się jeszcze drugi dom dla gości o 6 pokojach. Tuż przy głównym budynku piętrowym znaj-duje się *restauracja z kępielnią*. Ceny jada i napojów usta-nawia zarząd kąpielowy. We wsi jest cerkiew parafjalna, w której codziennie odprawiają się nabożeństwa.

Ceny mieszkań i kąpiele:

kor.

Oplata zdrojowa od osoby	4.—
Druga osoba w rodzinie	2.—
Dodatek na muzykę od każdej osoby	2.—
Pokój z jednym łóżkiem dziennie od 80 hal. do	2.—
Dwa pokoje razem dziennie od 2 kor. 60 hal. do	4
Za dodanie jednego łóżka dziennie	—40
Materac	—30
Materac z kompletną pościelą tygodniowo	3 20
Za usługę od jednej osoby tygodniowo	1.40
Kąpiele ciepłe I. klasa	1 —
„ „ II. „	—80
„ „ borowinowe „	2.40

Kąpiele siarczane i borowinowe w Pustomytach bywają używane ze skutkiem przeciwko *chorobom nerwowym i skórnym*.

Na uwagę zasługują *kamieniołomy* twardego piaskowca, położone przy szlaku kolejowym.

Z zakładów przemysłowych posiadają Pustomyty dwa *wielkie piece do wypalania wapna*. Potrzebnego materiału dostarcza wspomniane, koło stacji Basiówki, *pasmo wapieni*.

Piece mogą dostarczyć dziennie 200 metr. cetnarów su-chego wapna; odpadki sprzedają się jako *wapno nawozowe*.

8 km Szerzec (stacja kolejowa) oddalona

1 km od miasta Szerzec.

Bezpośrednio w pobliżu miasta przystanek Szerzec miasto.

Zajazdy: Klinghofen.

Restauracja: Mieczysław Petri, zarazem lokal do śniadań.

Szerzec, miasto w powiecie lwowskim, siedziba sądu powiatowego, urzędu pocztowego i telegraficznego. W mie-scie jest kościół parafjalny murowany i cerkiew. Koło przy-

stanku Szczerzec, po lewej stronie szlaku kolejowego na wzgórzu znajduje się druga cerkiew przerobiona z dawnego klasztoru Bazylianów. W Szczercu jest szkoła ludowa 4-klasowa. Szczerzec istniał już w XII wieku. W oddaleniu 1 km od stacji jest dom mieszkalny i park pośia Dawida Abrahamowicza a o 7 km odległej wsi Humieniec, park barona Brunickiego.

Z zakładów przemysłowych znajdują się w mieście: *fabryka gipsu i fabryka farbk do bielizny.*

8 km Czerkasy.

9 km Mikołajów-Drohowyże.

Oddalenie dworca kolejowego od miasta wynosi 3-5 km. Cena wozu 80 hal.

Lokal do śniadań: *Złudowski.*

Miasto w powiecie żydaczowskim. Założenie miasta przypada na rok 1570. Ślady wałów, którymi miasto opasane było, dotąd znajdują się.

W Mikołajowie jest kościół murowany, konsekrowany r. 1636 i 3 cerkwie, z których jedna odznacza się szczególną architekturą.

Dojeżdżając ze Lwowa do stacji Mikołajów widać po lewej stronie szlaku kolejowego, w oddaleniu 4 km, wielki gmach murowany, w którym się mieści zakład dla sierót i starców, fundowany przez St. hr. Skarbka. Zakład ten, hojnie uposażony, daje przytułek i utrzymanie starcom i sierotom. W zakładzie jest 4-klasowa szkoła dla chłopców i dziewcząt, a oprócz tego uczą tam chłopców rozmaitych rzemiosł a dziewczęta robót kobiecych i zajęć gospodarczych. Nauka rzemiosł odbywa się systematycznie, w osobno ku temu celowi urządzonych warsztatach, pod kierownictwem zawodowego dyrektora i fachowych nauczycieli. Po skończeniu szkoły ludowej w zakładzie, wstępuje chłopiec do jednego z warsztatów zawodowych i uczy się rzemiosła przez kilka lat, po skończeniu nauki opuszcza zakład jako towarzysz, a na odchodnym otrzymuje, w myśl woli szlachetnego fundatora, jeszcze zasilek pieniężny na opędzenie pierwszych potrzeb. W zakładzie tym, jedynym może na kontynencie, uczą następujących rzemiosł: tkactwa, ciesielstwa, stolarstwa, kołodziejstwa, bednarstwa, slusarstwa i kowalstwa, szewstwa, brawiektwa, rymarstwa, blacharstwa i ogrodnictwa.

Wszelkie narzędzia, maszyny i materiał do roboty i nauki dostarcza zakład, a gotowe wyroby sprzedaje na dochód funduszu. W ostatnich latach nauki płaci jednak już małą kwotę chłopcom i zarobiony pieniąż składa w książeczkach kasy oszczędności na ich korzyść.

Naukę dziewcząt prowadzą zakonnice i uczą szyć, haftować, prać, prasować, robót pończoszkowych, zatrudniają równocześnie dziewczęta w kuchni i gospodarstwie domowym, kształcą je zatem na lepsze służące.

Fundator, ś. p. Stanisław hr. Skarbek, umierając około roku 1850, zapisał na utrzymanie i uposażenie tego zakładu ogromny majątek. Różne niekorzystne okoliczności wpływały na to, że zakład ten dopiero po roku 1860, gdy wydział krajowy objął opiekę nad tą fundacją, wszedł w życie i od tego czasu powoli się rozwija. Trzeba było bowiem wystawić a względnie wykończyć rozpoczęty budynek, urządzić szkołę, urządzić i wyposażać warsztaty naukowe, trzeba było wreszcie zmienić i zastosować do ówczesnych przepisów organizacyjne dla nauki w warsztatach ułożone wówczas, gdy cechy rzemieślnicze istniały, trzeba było wreszcie zwalczać nieprzychylny temu zakładowi prąd, dziś to wszystko zrobione i jest nadzieja, że ten jedyny w swoim rodzaju zakład odda z czasem ogromne usługi krajowi, kształcąc dobrych rzemieślników. W ostatnim roku było w zakładzie blisko 400 sierót i kilkunastu starców.

W Drohowyżu jest także rządowy zakład stadników koni rasowych.

7 km Piaseczna. Wieś w powiecie żydaczowskim.

7 km Bilcze-Wolica.

Oddalenie dworca kolejowego od wsi Bilcze 11 km, zaś od wsi Wolica 4 km.

9 km Uhersko-Dobrzany.

Koło tej stacji przekracza się dział wód między Dniestrem a Stryjem, dokoła bujne łąki i moczaryzyska.

7 km Stryj.

Dworzec kolejowy zaledwie kilkaset kroków od miasta oddalony. Dwukonka w dzień 80 hal., w nocy 1 kor. Jednokonka w dzień 50 hal., w nocy 70 hal.

Hotele: *Hotel Krakowski* przy ulicy Mickiewicza, pokoje gościnne portjera Sabata, tuż przy kolei, *Hotel pod czarnym orłem* i *Hotel pod 3 koronami*. Ceny pokoi we wszystkich wymienionych hotelach wynoszą wraz z usługą i światłem od 1 kor. 20 hal. do 3 kor.

Restauracje: *Restauracja kolejowa*, *Wilam* w hotelu krakowskim i *Pod strzelcem* przy ulicy szewskiej.

Kawiarnia: *Wiedeńska.*

Cukiernie: *Krzeczowski* i *Junakowski.*

Lokale do śniadań: *Lechicki* i *Kosterkiewicz*, *Schex* i *Narodnaja torhowela.*

Stryj jest siedzibą starostwa, sądu powiatowego, urzędu podatkowego, pocztowego i telegrafu, posiada wyższe gimnazjum, utworzone ze szkoły realnej w roku 1888, etatową szkołę 4-klasową męską i 4-klasową etatową żeńską.

Z dziejów miasta:

Pierwszą wzmiankę o Stryju mamy z roku 1396 jako o królewszczyźnie, którą w roku 1403 nadaje Jagiello bratu Skirgielle. Później musiała osada zniszczyć zupełnie, bo w roku 1431 zezwala Jagiello rycerzowi Zaklice na odbudowanie miasta. W roku 1460 nadaje Kazimierz Jagiellończyk miastu prawo niemieckie. Częste napady Tatarów opierają się i o Stryj. W pierwszej połowie XVII. wieku widzimy tu zamek obronny, cztery baszty, wał darniowy i 6 dział spiżowych. Stryj ucierniał wiele od nawały kozacko-tatarskiej, podnosi się znów po roku 1660. Początek wieku XVIII. rozpoczyna się klęskami. Pożary, gwałty chorągwi w przemarszach lub stanowiskach zadają miastu dotkliwe ciosy. Chorągiew Lubomirskiego, mająca leże zimowe w Stryju, mimo że pobrała wszelkie zaopatrzenie, wymusiła jeszcze 2080 złp. Kolejną dostaje się starostwo wielkim magnackim domom, posiada je ojciec Stanisława Augusta, St. Ciołek Poniatowski, później Michał Wielohorski i Adalbert Falecki.

Kazimierz Poniatowski buduje wspólnie z mieszczanami w roku 1777 ratusz. Dnia 19. kwietnia roku 1886 wybuchł w Stryju pożar przy ulicy Kazimierza, tuż obok cerkwi ruskiej, a przy silnym wietrze szerzył się z taką szybkością, że ratunek był niemożliwy. Budynków miejskich spaliło się 646. Pożar zniszczył rynek, $\frac{3}{4}$ ulicy Łacińskiej, ulicę Kościuszki, Sobieskiego, Szkolną, Gołuchowskiego, część Kolejowej, Zborową, Wałową, Błacharską, Bednarską i Podzamcze. Po katastrofie zabrano się rażno do odbudowania miasta i uregulowano ulice.

Miasto posiada *kościół parafjalny* murowany, który padł ofiarą pożaru w roku 1886, został jednak w następnych latach odnowiony. Oprócz kościoła posiada Stryj dwie *cerkwie*. Jedna parafjalna w mieście, druga na przedmieściu Łany.

W Stryju dawniej był zamek, który za czasów austriackich rozebrano i zbudowano na tem miejscu baraki. Ślady dawnych okopów zachowały się dotąd.

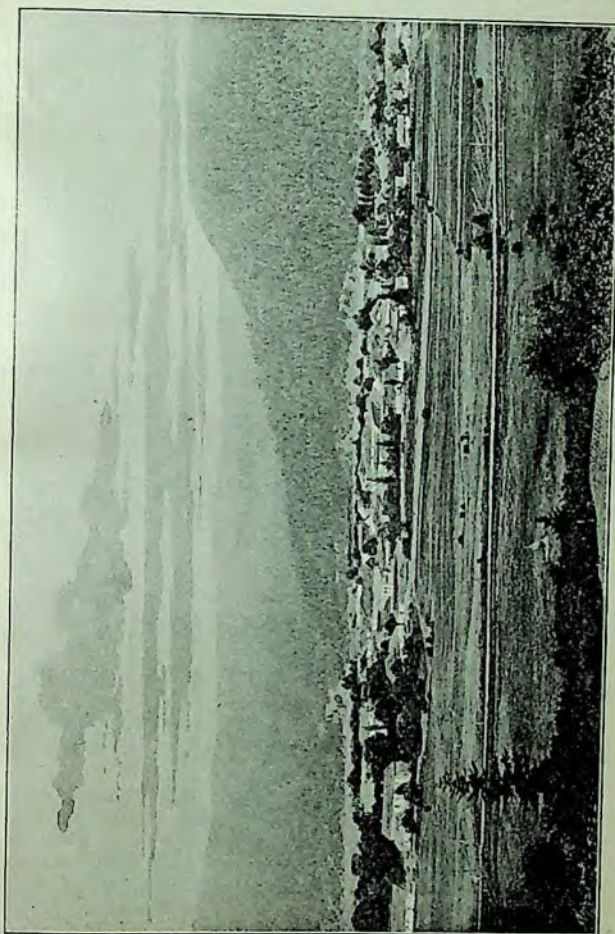
Spacery:

Ulubionym spacerem mieszkańców Stryja jest „*Olszynka*”. Jestto mały gaj w samem mieście na południe od rynku, urządzony jak ogród spacerowy. W Olszynie stoi *pomnik kamienny* z napisami: polskim i niemieckim, wzniesiony przez oficerów stryjskiego pułku na pamiątkę żołnierzy, poległych w liczbie 488 w roku 1859 w bitwie pod Magentą i Solferino.

Wycieczki:

a) *Krutohorby*, $2\frac{1}{2}$ godziny jazdy wozem, okolica dzikoromantyczna. Cena jazdy około 6 kor.

b) *Bubniszcze*. Dojeżdża się do stacji Bolechów a następnie 3 godziny osi. W Bubniszczu są *potężne skały*, zwane *bołdami*, złożone z kilku olbrzymich kamieni, przypominają



Widok ze Skolego.

niewiele podobne utwory piaskowca w saskiej lub czeskiej Szwajcarii.

Archeologów i historyków interesują wykute jaskinie w głównej skale. Niektórzy uważają te jaskinie i skały za

świątynie pogańskich Słowian, tłumacząc tym sposobem wykucia jako ołtarze, inne jako kamienie ofiarne i t. p. Zdaje się jednak, że powstanie grot jakoteż muru obronnego, którego ślady widać przed skałami, odnieść należy do czasów nie pogańskich, ale znacznie późniejszych.

Lud okoliczny opowiada dwie baśnie o tych boldach: W pierwszej wspomina o dwu braciach, którzy w czasach bardzo dawnych, kiedy skały były jeszcze miękkie, chcieli wykuć gród w boldach przy pomocy wieśniaków. W waśni, powstałej z powodu sprzeczki o nazwę grodu, zginął jeden z braci.

Druga baśń opowiada o potężnym panu który, obwarowawszy się w boldach, uciskał ze wzgardą praw lud okoliczny; lecz wkrótce siła nieczysta pozbawiła go życia. Od tego czasu opustoszał skalisty gród i tylko w czasie napadów wschodnich najeźdźców mieszkańcy pobliscy chronili się w obwarowane jaskinie.

Na uwagę zasługuje jeszcze wieś *Kochawina* w pobliżu miasteczka Ruda jako miejsce odpustowe.

Mimo że położenie Stryja pod względem handlowym jest bardzo korzystne, handel jest mało rozwinięty. Przemysł również ucierpiał z powodu ostatniego pożaru.

Z zakładów przemysłowych na wzmiankę zasługuje *tartak parowy* w Dulibach.

W Stryju są bardzo wielkie *warstwy kolei państwowej*. W Bratkowcach i Wierczanach *miłyny amerykańskie* najnowszych konstrukcji.

8 km Koniuchów.

8 km Lubieńce.

Oddalenie dworca kolejowego od wsi 2 km. Wóz chłopski 80 hal.

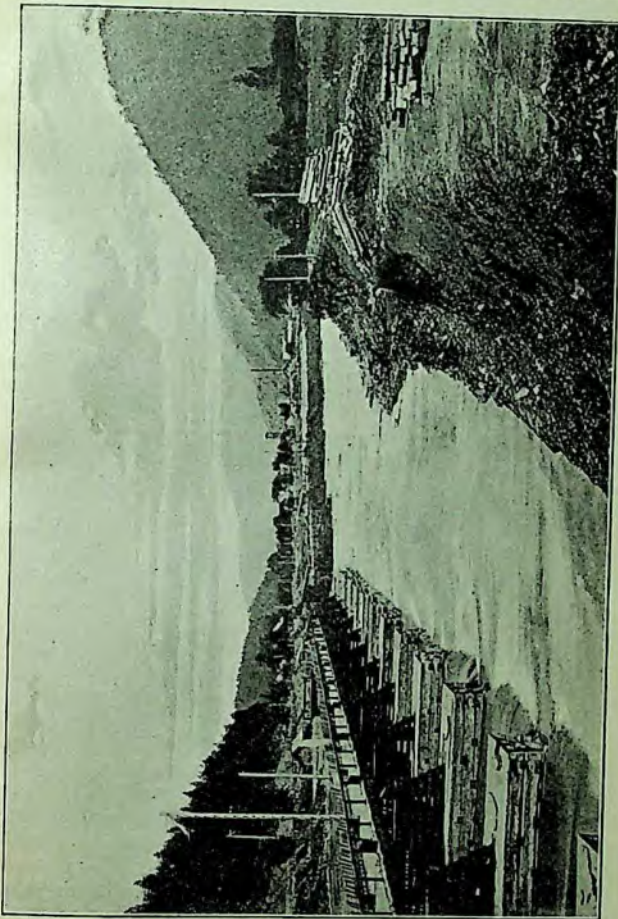
Lubieńce, wieś w powiecie stryjskim, we wsi jest cerkiew, urząd pocztowy i oddział żandarmerji.

We wsi jest pałac byłego właściciela hr. Badeniego. W ubocznych budynkach jest 33 pokoi urządzonych dla letników.

Koło stacji Lubieńce okazują się po obu stronach drogi wzgórza, należące do formacji solonośnej.

Po moście na *Stryju* następuje mały tunel, przecinający pasmo piaskowca bryłowego. Widać tu dokładnie wielkie ławice piaskowca poukładane w fałdy. Za tunelem przekracza tor rzekę *Opór*, która niedaleko stąd wpada do *Stryja*; za tunelem rozciąga się przepyszny widok górski. Połączone doliny rzeki Stryja i Oporu zamknięte są ze wszech stron leśnymi górami. Na południowym zachodzie wznosi się pasmo gór korcezanek ze szczytem „*Paraszk*” do 1271 m wysokości (najwyższy punkt w stryjskich Karpatach). Na lewo, po

przerwie pasma gór przez *Opór*, gdzie leży górskie miasteczko Skole, wznosi się grzbiet „*Zełeminu*” ze szczytami: *Zełemin* 1177 m, *Mudy* 1261 m i *Bukowinec* 1262 m. Wszystkie te



Tartak w Demnii w pobliżu stacji Skole.

grzbiety wraz ze swymi przełęczami wznoszą się już w dziedzinę polonin.

U stóp tych pasm wiją się rzeki: Stryj i Opór. W miejscu ich połączenia rozściela się wielka dolina, na której leży

12 km Synowódzko wyżne, wieś w powiecie stryjskim.

Nazwa Synowódzko powstała od wód sinych wielkiego jeziora, które niegdyś zalewało dolinę zajęta przez wieś. Synowódzko powstało przez osadzenie w nim jeńców tatarskich i tureckich, w okolicy zaś znajdujemy wsie zamieszkałe przez drobną chodacką szlachtę, notabillitowaną za Władysława IV. Byli to zwycięscy owych Tatarów osiedlonych w Synowódzku. W okolicy pełno nazw: „*Turecki kamień*“, „*Tureckie pole*“ i t. p.; tu i owdzie wyorują stare zbroje. Dzisiejsi „*Bojki*“ ze Synowódzka przypominają zarówno rysami twarzy, nazwiskami rodowymi, jakoteż usposobieniem i skłonnością do handlu, pochodzenie tatarskie. Rewizja z r. 1692 powiada o przodkach dzisiejszych bojków: Ci to ludzie bawią się różnymi handlami, do Węgier jeżdżąc i towary po różnych jarmarkach wożąc. Zajęcie to zachowało się dotąd. Kupczak bryndzą, winogronami, śliwkami i t. p., zachodzą po Kraków, Czerniowce a nawet po Warszawę. We Lwowie na placu Bernardyńskim mają swój targ.

Na wschód Synowódzka leżą wśród lasów skały „*Rozhurcze*“; jaskinie i stare mury świadczą, że służyły kiedyś za mieszkanie lub przytułek ludziom. Niektórzy odnoszą ślady te do czasów bardzo dawnych, nawet przedhistorycznych. Wycieczka do tych skał jest wielce interesująca i da się ze stacji kolejowej w kilku godzinach wraz z powrotem w ciągu jednego dnia uskuteczyć.

Przekraczamy obecnie laszek dębowy, poczem dolina gwałtownie się zwęża (miejsce to zwie się „*klódką*“), tor kolejowy, przyparty do rzeki, wciska się w brzegi piaskowca.

9 km Skole.

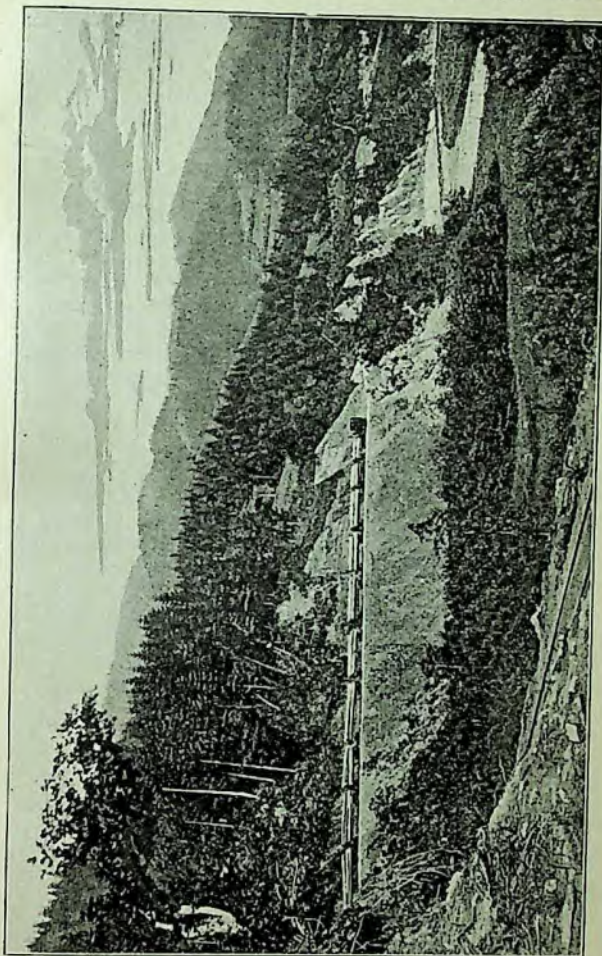
Oddalenie dworca od miasta około 1000 kroków.

W Skolem jest jeden zajazd; odpowiada tylko bardzo skromnym wymogom, ceny pokoju wynoszą 1 kor. 20 hal. do 1 kor. 60 hal.

Skole, miasto w powiecie stryjskim, liczy około 2000 mieszkańców, na drzeczka Opór u podnóża Beskidu. W miasteczku jest sąd powiatowy i szkoła 2-klasowa ludowa. Skole słynęło dawniej handlem wina. W lecie zjeżdża dużo gości kąpielowych ze Lwowa. Położenie Skolego bardzo piękne, zewsząd otoczone lasami szpilkowymi, powietrze bardzo czyste i zdrowe.

W Skolem jest *fabryka zapatek*. Po drugiej stronie miasteczka, wzdłuż rzeki Oporu ciągnie się cały *szereg fabryk*, posługujących się siłą wodną i przerabiających surowy materiał drewniany z gór sprowadzony. Tu rozpoczyna się ciekawy kraik górski „*Tucholszczyzna*“, kraj ten opisał dr. Papée. Badając najdawniejsze dzieje tych okolic dochodzi autor do rezultatu, że żadne wykopaliska nie dają świadectwa, ja-

koby już w czasach przedhistorycznych góry te były widownią działalności człowieka, że żadne zresztą pewne źródła



Widok na wąskotorową kolej Braci Gródl ze stacji ładunkowej Wyżny Wanoz.
Wedle fotografji D. Widińskiego.

nie stwierdzają osiedlenia wschodniego Beskidu w starożytności. Nawet przechód przez grzbiety górskie szedł nie doliną Oporu lecz doliną Stryja, a dalej na zachód „*wrota węgierskie*“ z ziemi sanockiej wiodły na drugą stronę Karpat.

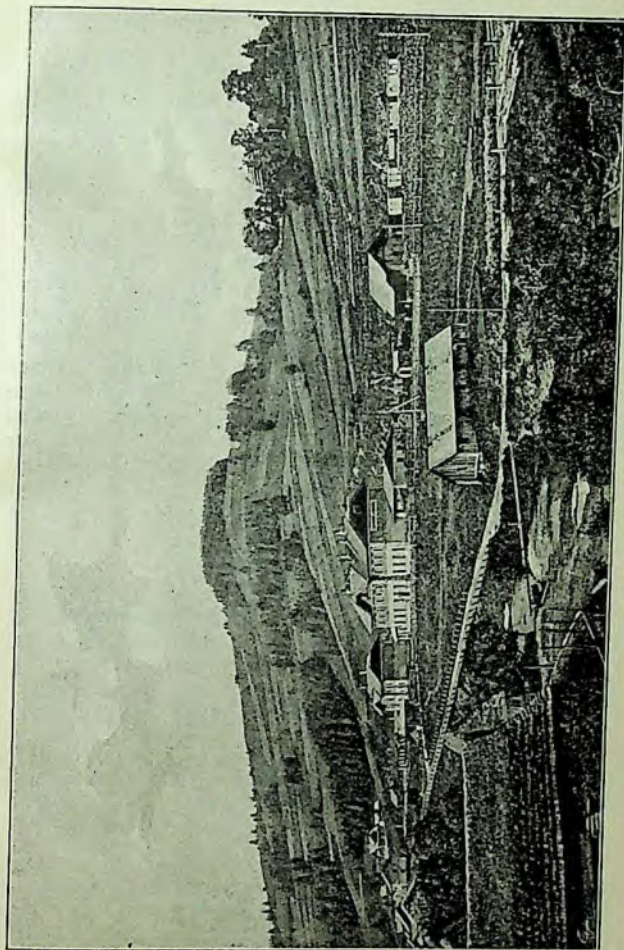
Z końcem XIV. wieku znajdujemy ten kraik zupełnie jeszcze w stanie pierwotnej, dzikiej dziewiczości, nietkniętej ludzką ręką, w roku 1397 bowiem otrzymują dwaj bracia Wołosi: Myko i Iwanko od Władysława Jagielly przywilej na założenie w lasach królewskich i polach pustych dwóch wsi, Skola i Tuchla, i oto pierwszy ślad osadnictwa w tych stronach. Pierwsi ci koloniści przywieśli ze sobą zapewne nieco pobratymców swoich, lecz głównie zaludnił te strony żywioł ruski, od wieków osiadły na niżej położonych podgórzach; dowodzi tego autor na podstawie nazw miejscowych czysto ruskich, wiele zaś wyrazów pochodzenia wołoskiego przemawia za tem, że i napływowa ludność wołoska wycisnęła swoje piętno językowe, świadczące o jej osadnictwie w tych stronach. Wołosi ci przybywali dotąd z Marmoroszy i z Śiedmiogrodu i przynosili z sobą rodzime swe prawo, będące niczem innym według autora, jak tylko zastosowaniem do życia pasterskiego prawem niemieckiem.

W XV. wieku mamy w tych stronach tylko dwie osady: Skole i Tuchla, dopiero z początkiem XVI. wieku posuwa się kolonizacja coraz wyżej i rozszerza się; powstają: Hrebenów, Korostwo, Sławsko i Koziowa.

Potomkowie Myka i Iwanka, pierwszych właścicieli Skolego, przyjęli wkrótce język i obyczaje ruskie i przezwali się Skolskimi. Wkrótce osiadają tu Kryńce, Kruśelnicy, Hrebeniawscy, a znaczny początkowo majątek rozpada się na mnóstwo drobninnych działów, które oczywiście utrudniały tylko prowadzenie intensywnego gospodarstwa.

W połowie XVI. wieku przechodzi jednak Skole i Tucholszczyzna drogą kupna w ręce potężnego magnata Jana Tarnowskiego, kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego. Skupienie całego majątku w jednym ręku podniosło odrazu gospodarę, szczególnie leśną i ogromnie się przyczyniło do szybkiej kolonizacji; kiedy z początkiem XVI. wieku zaledwie 6 wiosek widzieliśmy rozrzuconych na znacznym obszarze ziemi, to z końcem XVI. wieku mamy ich już 23, a więc o kilka zaledwie mniej niż obecnie. Po Tarnowskich majątek ten przechodzi w roku 1567 na książąt Ostrogskich; ci prowadzą dalej osadnictwo, wykończają je i urządzają Tucholszczyznę. Po nich ziemia ta dostaje się książętom Zasławskim a później Lubomirskim. Książę Aleksander Zasławski założył koło wsi Skole miasteczko Aleksandrje, dzisiejsze miasto Skole. Losy tego miasteczka wiele mają podobieństwa do tylu innych miasteczek Czerwonej Rusi. To zagony tatarskie, to hufce węgierskie albo i polskie mącą ciszę odwiecznych lasów i górskich wiosek. W roku 1594 tedy przewała się wielki napad tatarski do Węgier, roku 1610 sprawa Stądnickiego Diabła zakłóca spokój tych stron, roku 1657 wpada tedy Rakoczy do Polski, z początkiem XVIII. wieku

sprawa Franciszka Rakoczego zawichrzyła Tucholszczyznę. Po Lubomirskich Sieniawscy, po Sieniawskich Czartoryscy



Stacja Ławoczne.
Walle fotografiji B. Walskiego.

są panami tych ziem, potem znowu Lubomirscy i Potoccy. W roku 1859 nabywa te dobra od St. Potockiego hr. Kiński, którego spadkobiercy sprzedają je Niemcom w roku 1886 mianowicie spółce Grödel i Schmidt.

Za Skolem zwięża się znów dolina w miejscu, gdzie leży wieś Demnia. Przejeżdża się koło *hamerni, huty i wielkiego tartaku parowego*.

8 km Hrebenów.

Miejscowość leży w Karpatach 26 km od granicy węgierskiej. Obszar przepływa rzeka Opór i jest zewsząd otoczona wysokimi górami pokrytymi lasami szpilkowymi. Z powodu bardzo zdrowego klimatu Hrebenów jest miejscem w lecie bardzo licznie uczęszczanym. Celem pomieszczenia letników wybudowano tu już kilka pięknych wил — frekwencja bowiem wzrasta od roku do roku.

Wycieczki:

Wycieczki w pobliskie góry bardzo piękne.

Przewodnikom płaci się zazwyczaj 2 kor. 40 hal. dziennie, małym konikom górskim 2 kor. za 2 godziny.

Ogromnie rozwiniętym jest tu eksport drzewa. Transport tego materiału odbywa się bądźto na kolejach wąskotorowych bądźto wodą. W tym celu spuszcza się wodę Oporu do ogromnych basenów i gromadzi się w nich drzewo przeznaczone do transportu. Na dany znak otwiera się tamy, a fale wody przynoszą nagromadzone drzewo aż do Demnia.

Mieszkania letnie w wилach należy już w kwietniu zamówić.

8 km Tuchla, w poziomie 540 m.

10 km Sławsko, wieś w powiecie stryjskim. Leży w dorzeczu Stryja. Okolica staje się mniej lesistą, góry pokryte jasno-zielonymi polanami.

8 km Ławoczne. Wieś w powiecie stryjskim nad Oporu i Ławoczanką.

Koło dworca kolejowego znajduje się wila właściciela restauracji kolejowej, w której jest 12 pokoi umeblowanych dla podróżnych. — Cena pokoju wraz z usługą i światłem 3 kor.

Restauracja: Kolejowa i dobrze wyposażona *karczma wiejska*.

Nazwa wsi według podania pochodzi od pierwszego założyciela, który przybył tu z samborskiego i osiadł na miejscu, gdzie była stara cerkiew. A ponieważ tu było dużo moczarów i bagien, przeto musiał kłaść dużo kładek czyli ławek — stąd nazwa Ławoczne.

We wsi jest cerkiew drewniana w kształcie krzyża, zbudowana w r. 1800, obok dzwonnica. Według podania obchodził założyciel tej wsi wszystkie pola i łąki a kiedy wrócił do swej chaty, znalazł tam gniazdo jaskółcze i w tem miejscu

wybudował cerkiew. Istnieją do dzisiejszego dnia carskie wrota i obrazy pochodzące z tej starej cerkwi.

Wycieczki:

Cała okolica Ławoczno, obfitująca w rozliczne romantyczne góry, daje sposobność do mnóstwa bardzo zajmujących wycieczek. Do najbardziej zajmujących należą: wycieczka na *Trościan* 1240 m wysoki, pieszo 3—4 godzin, konno 2 godziny, koń 4 kor. dziennie; prześliczną jest *Tuchołka*, prowadząca po grzbiecie Beskidu do Smorza. Droga ta pełna uroczych widoków. Bardzo ulubioną wycieczką koleją jest *Kis-Szolyca*, położona po drugiej stronie Beskidu.

Z Ławoczno prowadzi szlak kolejowy przez 240 m długi i 32 m wysoki wiadukt nad Oporu, a w pobliżu źródeł Oporu dochodzi przez 160 m długi a 26 m wysoki wiadukt *Osolic* do stacji Beskid. Bezpośrednio za tą stacją rozpoczyna się 1847 m długi tunel, który tworzy połączenie z Węgrami. Mijając jeszcze trzy mniejsze tunele, dojeżdża się do stacji *Kis-Szolyca*.

Północno-zachodni róg wsi przypiera do granicy węgierskiej. Tutaj wznosi się *Jawornik wielki* (znak tryanulacyjny) do 1123 m wysokości i wysła wzdłuż granicy zachodniej krótkie ramię górskie, na północy opadające do 981 m. Z tego punktu wybiega drugie ramię na północny wschód tak zwany *Horb męczotowski*, ze szczytem 933 m wysokim i rozdziela się na kilka mniejszych ramion. Wzdłuż granicy północno-zachodniej ciągnie się pasmo *Obnoha* od południowego zachodu na północny wschód, wybiegając od granicznego punktu 1111 m wysokiego. Na północ od niego wznosi się góra *Raczenowa*.

We wschodniej niższej części obszaru wznoszą się: *Uście* 815 m i *Błyskówka* 847 m. W południowo-wschodniej części wsi ramię górskie *Maradyków*, ciągnące się od północnego zachodu na południowy wschód ze szczytem 838 m.

W oddaleniu 1,5 km od stacji, po lewej stronie szlaku kolejowego, w kierunku do stacji Beskid, znajduje się wielki, elektrycznie oświetlony tartak.

III. Stryj—Dolina—Stanisławów.

Czas jazdy kolejowej i ilość kilometrów.

Pociąg osobowy: Stryj—Morszyn 14 km, 23 min. — Lisowice 3 km, 7 min. — Bolechów 7 km, 10 min. — Dolina 13 km, 21 min. — Rachin 5 km, 9 min. — Krechowice 9 km, 14 min. — Hołyn 6 km, 10 min. — Kałusz 8 km, 12 min. — Wistowa 8 km, 11 min. — Bednarów 6 km, 14 min. — Ciężów 12 km, 20 min. — Stanisławów 17 km, 26 min. Razem 108 km, 3 godz. 15 min.

W odwrotnym kierunku: Stanisławów—Ciężów 29 min. — Bednarów 19 min. — Wistowa 10 min. — Kałusz 11 min. — Hołyn 13 min. — Krechowice 10 min. — Rachin 14 min. — Dolina 12 min. — Bolechów 19 min. — Lisowice 10 min. — Morszyn 6 min. — Stryj 23 min. Razem 3 godz. 14 min.

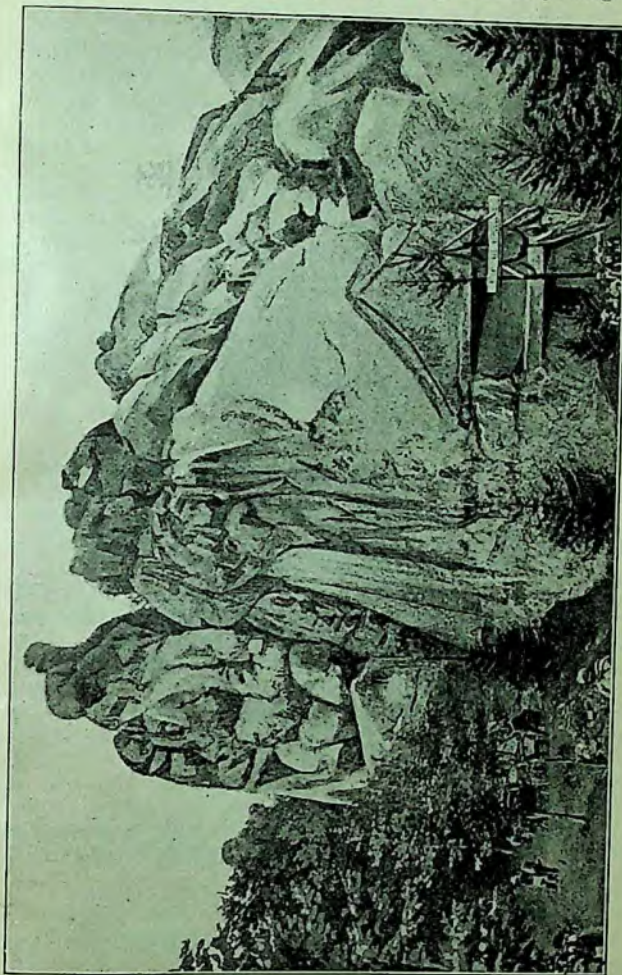
Stryj (str. 83).

14 km Morszyn, wieś i zakład kąpielowy w powiecie stryjskim. Wieś leży u stóp podnóża karpackiego w dorzeczu rzeki Stryja i jest zewsząd otoczona lasami szpilkowymi. Przez wieś idzie gościniec stryjsko-bolechowski. We wsi cerkiew i urząd pocztowy. Niedługo była w Morszynie warzelnia soli. Zygmunt I. pozwolił roku 1538 Mikołajowi i Annie Braniczkiemu utworzyć tu szyby czyli okna solne. W ostatnich czasach zasłynął Morszyn z kąpeli solankowych i borowinowych a w roku 1884 objęło te dobra w posiadanie Towarzystwo lekarzy galicyjskich. Aktem fundacyjnym z roku 1881 przeznaczyli bowiem te dobra Magdalena i Bonifacy Stillerowie wspomnianemu towarzystwu na własność. Zarząd zdrojowisk oddano lwowskiemu aptekarzowi *Jakóbowi Pipesowi*.

Obecnie istnieją tu źródła solanki słono-gorzkiej, mianowicie: „Zdrój Bonifacego”, zawierający znaczną ilość siarkanu sodowego. Woda znana jako „woda morszyńska” i służy do wytwarzania soli morszyńskiej; drugi, „Zdrój Magdaleny”, zawiera brom.

Morszyński zakład leczniczy leży w południowej części wsi, 200 kroków od budynku stacyjnego. Zakład składa się z dwóch budynków o 40—50 dobrze urządzonych pokojach, dwóch salach, dwóch budynków łazienkowych i krytego deptaka. Wszystkie te budynki leżą wśród starego pięknego lasu

szpilkowego, w którym są dobrze utrzymane drogi spacerowe. Obok zakładu są bogate pokłady borowiny. Łagodny



Skaly w Bublisszu przy stacji Bolechów.
Wedle fotografii B. Widimskiego.

górski klimat stanowi ważne uzupełnienie. Wodę gorzką, ze źródła Bonifacego, wyszczególniono na wystawie w Nicei roku 1883.

3 km Lisowice, wieś w powiecie dolińskim. Środkiem obszaru płynie Sukiel. Parafia gr.-katol. w miejscu. We wsi jest cerkiew, szkoła ludowa 1-klasowa, zarząd c. k. domen i lasów.

Za czasów polskich była tu warzelnia soli. W chwili zaboru Galicji była właścicielką wsi i saliny kasztelanowa Kossakowska. Były tu dwie panwie, na których warzono sól tygodniowo czternaście razy. Każda warka dostarczała 18 beczek soli. Pod jedną panwią palono do jednej warki drzewa za 18 złp. Beczka soli kosztowała na miejscu 2 złp. 15 groszy. Obie panwie były wydzierżawione Kaziemierzowi Zakrzewskiemu za 1500 złp.; roczna produkcja wynosiła 13.104 beczek czyli 9172 cetnarów. Sól wywożono do Lwowa, Małopolski i Torunia (Jahrb. d. geolog. Reichsanst. tom 26, r. 1876, str. 179). Rząd austriacki nabył Lisowice wraz z Niżniowem dolnym i górnym roku 1786 od hr. Kossakowskiej. Salinę zwinęto roku 1826 dla gorzkiego smaku soli. Wieś przyłączono roku 1787 do klucza bolechowskiego i pozostaje dotąd w administracji rządowej.

7 km Bolechów.

Oddalenie dworca kolejowego od środka miasta około 2 km. — Dwukonka 60 hal., jednokonka 40 hal.

Hoteli nie ma, natomiast w *Kasynie* jest kilka pokoi gościnnych dobrze urządzonych.

Restauracja w *Kasynie* 1 *E. Gottesmana*.

Bolechów, miasto w powiecie dolińskim, liczy 5000 mieszkańców, jest siedzibą c. k. dyrekcji lasów i dóbr państwowych, posiada szkołę ludową męską 4-klasową, 2-klasową szkołę żeńską i 3-klasową wyznaniową szkołę izraelską. Miasto pamiętne napadem sławnego w górach opryska, Dobosza. W pobliżu Bolechowa istniała dawniej kolonia żydowska, tak zwana „Nowy Babilon“, założona przez cesarza Józefa II.

Spacery:

Pięknym jest spacer do odległego o godzinę drogi klasztoru w Hoszowie. Klasztor leży na wysokim wzgórzu, skąd prześliczny roztacza się widok.

Wycieczki:

Bubniszcze (str. 85), z Bolechowa 3 godziny drogi. Wóz chłopski na cały dzień kosztuje 6 kor.

Zajmującą jest również wycieczka do *Wygody* koło *Weldzierza*, do *tartaka* barona *Poppera*, a z *Wygody* wycieczka w góry do *Mizunia*, *Maksymówki* i *Żakli*.

W *Weldzierzu* i *Mizuniu* były dawniej huty żelazne

i fryszerki, w *Ludwikowie* walcownie a w *Żakli* hamernie i miedziarnie. Zakłady te zamknięto po roku 1850. W *Żakli* utrzymały się dotychczas hamernie.

Bolechów ma rządową warzelnię soli. Warzelnia ta w ciągu lat od 1866—1870 dostarczyła rocznie między 582.547 do 646.937 sześciennych stóp soli warzonki. Na wagę obliczając, dostarczyła warzelnia w roku 1870 soli kuchennej 103.144 cetnarów. Sól dla bydła zaprzestano produkować od roku 1869.

Z zakładów przemysłowych znajduje się w Bolechowie kilka *garbarni*, *fabryka zapalek*, *leżarnia* i *warstaty*, w których wyrabiają *meble z giętego drzewa*.

Blizszych informacji dla podróżnych udziela naczelnik stacji, a w mieście urząd magistracki.

13 km Dolina.

W Dolinie odgałęzienie szlaku prywatnej kolejki: *Dolina—Wygoda*.

(Na tej linii odbywa się wyłącznie ruch ciężarowy do tartaku br. *Poppera* w *Wygodzie*.)

Oddalenie dworca kolejowego od miasta 4 km. — Dwukonka 1 kor., jednokonka 60 hal.

Dom gościnny: *A. Rubin*, cena pokoju 2 kor. 40 hal.; tamże niezła restauracja.

Lokal do śniadań: *J. Pisarski*.

Handel win: *H. Weinberger* (szczególnie wina węgierskie).

Dolina, miasteczko powiatowe, liczy 8500 mieszkańców, jest siedzibą urzędu podatkowego i powiatowego, sądu powiatowego, powiatowej komisji szacunkowej, urzędu pocztowego i telegraficznego i posterunku żandarmerji. Jest tu urząd parafjalny rzymsko- i gr.-katol., szkoła ludowa męska 4-klasowa.

W Dolinie jest także warzelnia soli. W roku 1866 produkowała soli kuchennej 58.337 cetn., soli bydłowej 8806 cetn.; w roku 1868 soli kuchennej 67.626 cetn., soli bydłowej 5145 cetn.; w roku 1869 soli kuchennej 69.489 cetn.; w roku 1870 87.412 cetn. wiedeńskich. W roku 1870 sprzedano 86.005 cetn. soli kuchennej po 5 zlr. za cetnar. W mieście znajduje się *tartak wodny* i *cegielnia*.

5 km *Rachin*, wieś w powiecie dolińskim, w dorzeczu *Dniestru*. Przeważna część wsi lasem pokryta. We wsi cerkiew i szkoła filjalna. Warzelnia soli istniała tu do roku 1791.

9 km Krechowice.

Oddalenie dworca kolejowego od wsi 1 km.

Krechowice, wieś w powiecie dolińskim. Przez południową część obszaru płynie *Siwka*. We wsi cerkiew, szkoła

ludowa 1-klasowa, urząd pocztowy, dwór, folwark, leśniczówka i gorzelnia.

6 km Holyń, wieś w powiecie dolińskim. We wsi cerkiew i szkoła 1-klasowa.

8 km Kalusz.

Oddalenie dworca kolejowego od miasta 2 km. — Dwukonka 80 hal.

Hotel: *Erdstein*, cena pokoju wraz z usługą i światłem 2 kor. 20 hal.

Lokale do śniadań: *Żiszka* i *Koryłowski*.

Kalusz, miasteczko powiatowe. Na południowy wschód od Kalusza leży osada niemiecka Nowy Kalusz i wieś Bania, odrębne gminy administracyjne, należące jednakowoż wraz z Kaluszem do jednej gminy katastralnej.

Kalusz jest siedzibą urzędu powiatowego i podatkowego, sądu powiatowego, notariatu, komisji szacunkowej, rady powiatowej, rady szkolnej okręgowej na powiat kaluski i doliński, zarządu salinarnego, zarządu domen i lasów, urzędu pocztowego i telegraficznego, 4-klasowej szkoły ludowej męskiej i 2-klasowej szkoły żeńskiej.

Parafia rzymsko-katol. i grecko-katol. w miejscu. W Kaluszu jest cerkiew i kościół parafialny fundacji Kazimierza Jagiellończyka z roku 1469, odnowiony przez Stefana Bato-rego w roku 1578.

Za czasów polskich należał Kalusz do ziemi halickiej a województwa ruskiego, istniał już przed rokiem 1469, skoro w tymże roku Kazimierz Jagiellończyk fundował tutaj parafialny kościół łaciński.

W roku 1549 upoważnia Zygmunt August Mikołaja Sieniawskiego, wojewodę bełzkiego, do założenia w starostwie miasta pod nazwą Kalusze, kościoła farnego z drzewa modrzewiowego i trzech cerkwi.

Z zamku i wałów, które tu dawniej istniały, nie ma ani śladu, zachowała się tylko tradycja o ich istnieniu.

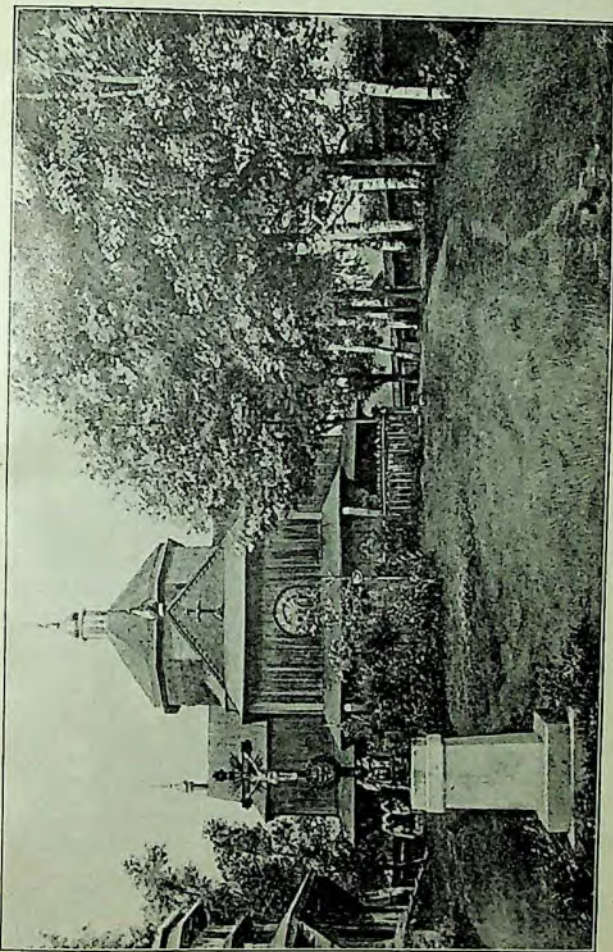
W roku 1810 urodził się w Kaluszu *Franciszek Smolka*.

Przemysł w Kaluszu obejmuje głównie wyroby soli w tutejszej żupie.

Przy tej sposobności podajemy kilka uwag ogólnych o geologii podkarpackiej formacji solonośnej (według dra E. Dunikowskiego: „Ze Lwowa do Beskidu i rzut oka na stosunki geolog. gal. wschodu”), jakoteż specjalnie o żupach w Kaluszu według wskazówek inżyniera wydziału krajowego Syrczyńskiego.

Począwszy od granic Szlaska aż do Bukowiny ciągnie się równolegle z Karpatami wąskie, bo zaledwie kilka do kilkanaście km szerokie, pasemko rozmaitych skał, które łączymy zbiorową nazwą „formacji solonośnej”. Odpowiednio do najnowszego stanu wiedzy wiemy, że warstwy te należą

wiekami do miocenu a mianowicie do starszego horyzontu, znanego pod nazwą: „pierwszego piętra śródziemnego”. Sto-



Cerkiew w Włodzisku przy stacji Włodzisław.
Według fotografii B. Widmowskiego.

sunek tego pasu do Karpat jest różny; często zachodzi wypadek ten, że warstwy solonośnej formacji przylegają bezpośrednio do warstw karpaccich, częścią zaś mają odrębną tektonikę, niezawisłą od budowy pobliskich skał górskich.

Stosunek ten nie jest dokładnie znany, pewnem natomiast jest, że Karpaty były już w znacznej części wzniesione z nich warstwy solonośne zostały złożone.

Skaly budujące ten pas są bardzo rozmaite. Najgłębszy poziom zajmują zlepione, składające się z kawałków wapienia, łupku chlorytowego i t. p., ilaste piaskowce, gdzieś niegdzie zaś piaskowce t. zw. solne, w których ziarnka kwarcu spójne są ze sobą za pomocą soli krystalicznej. W górnych poziomach napotykałyśmy szare, czasem czerwone ily z gipsem i znacznymi masami soli kamiennych.

To ostatnie może występować w dwojaki sposób: albo tworzy masy w bryłach i pokładach, z których pierwsze osiągnęły wielkość kilku tysięcy sześciennych m, do 20 m miąższość, jakto n. p. mamy w Wieliczce, albo też w drobnych ziarnkach zmieszanych z ilem tak, że te ostatnie trzeba dopiero wylugowywać, aby otrzymać solankę, a z tej, przez warzenie, sól czystą.

Tę czynność odlactenia soli od ily wykonywa we wielu miejscach sama przyroda przez to, że wody podziemne, krążąc w tych warstwach, nasycają się solą i wytryskują jako słone źródła. Ciekawą jest kwestja utworzenia się pokładów solnych pod Karpatami. Przedewszystkiem uderza nas owa nadzwyczajna ilość tych skal w stosunku do wąskiego pasu solonośnej formacji. Wiadomo, że w wodzie morskiej, obok innych stałych cząstek, jest także rozpuszczona sól kuchenna, a mianowicie w przecięciu 27-18 gr na 1 kg, jestto więc ilość, która wcale jeszcze nie nasycza wody morskiej, bo znacznie więcej soli mogłoby się znajdować w stanie rozpuszczenia. Pod zwykłymi warunkami sól nie będzie się osadzać na dnie morskiem; — aby to nastąpiło, potrzeba, aby część wody morskiej została odosobnioną i wystawioną na odparowanie. Gdybyśmy odparowali całą wodę Oceanu, natenczas na dnie jego utworzyłby się osad soli tylko około 100 m grubo. Chociażbyśmy więc przyjęli u stóp Karpat morze ówczesne o olbrzymiej głębokości, co ze względu na wąskość jego jest nieprawdopodobne, to to pojęcie nie wystarczyłoby wcale jeszcze do wytłumaczenia ilości mas solnych znajdujących się w pokładach, a trzeba wiedzieć, że na kuli ziemskiej znamy złoża solne, które miąższością swą znacznie przewyższają nasze galicyjskie.

Powstanie tak olbrzymich mas solnych byłoby więc trudnem do wytłumaczenia, gdyby kilka faktów w teraźniejszości nie wskazywało nam drogi, po której przyroda kroczy celem utworzenia pokładów solnych.

Na wschodnim wybrzeżu kaspijskiego morza znajduje się wielka zatoka „Kara Bugas“, szerokie zagłębienie o powierzchni 3.000 kwadr. mil nautycznych, oddzielone od reszty morza ławicą tak, że komunikacja odbywa się tylko za po-

mocą wąskiej cieśniny. Do „Kara Bugas“ nie wpada żadna rzeka ani żaden potok, a otoczenie składa się z bezwodnego i bezdeszczowego stepu turkomańskiego, którego suche wiatry, unoszące się nad powierzchnią wód zatoki, sprawiają silne parowanie. Bezsprzecznie dawnoby już była wszystka woda całej zatoki wyschła, gdyby wspomniana cieśnina nie umożliwiała przypływu świeżych wód; te ostatnie odparowują także, ale sól — przyniesiona przez nie — zostaje, tworząc w taki sposób u dna zatoki coraz to większe warstwy tak, że kiedyś całe zagłębienie zamieni się na olbrzymi pokład soli.

Ten fakt zdola nam wytłumaczyć olbrzymią ilość soli w naszej podkarpackiej formacji.

W czasie starszego piętła miocenu mieliśmy u stóp gór naszych taką wąską ale bardzo długą zatokę, która z wodami mórz zachodnich łączyła się tylko nieznacznie cieśniną. Klimat był suchy i ciepły, woda odparowywała składając sól swą u dna zatoki, z mórz przychodziły świeże wody ze świeżą solą i tak proces ten, powtarzając się przez długi szereg lat wytworzył wreszcie to, co dziś posiadamy.

Pierwszą autentyczną wiadomość o salinach kaluskich mamy z wieku XV., gdyż Kazimierz Jagiellończyk darował 5. kwietnia roku 1464, kościołowi użytek jednej warzelni z dwoma panwiami. W roku 1553 były w okolicy Kalusza dwie warzelnie a lustratorowie podali o nich:

„Gdyśmy zbadali okolicę zauważyliśmy, że sól kamienną trzeba tu naprzód lugować, na co kilka tygodni czasu schodzi i warzenie soli musi być zaniechane.“

W metryce koronnej z roku 1571, w Warszawie przechowanej, są wymienione w Kaluszu trzy warzelnie i dwa szyby. Pierwotne wyzyskiwanie soli ograniczało się na pogłębieniu płytkich stosunkowo szybów solankowych, które tu na sposób studzien zakładano, dostarczały solanki źródlanej. Takich szybów pogłębiano 75 a przeważna ich część leżała u stóp wyniosłości ciągnącej się od południa ku północy nad prawym brzegiem Siwki w małym oddaleniu jeden od drugiego. Z szybów tych utrzymał się aż dotąd jeden tylko szyb solankowy św. Barbary, z reszty pozostały tylko dwa ślady czyli kotłiska. Później przystąpiono do wolnego lugowania ily solnego a to przez pogłębianie szybów i zapuszczanie ich wodą słodką.

Systematyczne górnictwo solankowe, przez umiejętne zakładanie lugowni, dopiero w ostatnich dziesiętnościach lat w Kaluszu zaprowadzono. Kopalnia kaluska odkryta i dostępna jest obecnie na 160 m głębokości, 710 m długości, 305 m szerokości i dzieli się na trzy główne poziomy a komunikuje dwoma szybami dziennymi Nr. IV. i VIII. Pokłady soli w Kaluszu należą do neocenicznego okresu trzeciorzędnego górotworu i stanowią wogóle stromo stojący skład o roz-

ciągłości połudn.-wschodniej i o stromem nachyleniu przeważnie ku południowi. Skład ten solny mieści w sobie pokłady soli potasowej, tworzące wierzchnie warstwy, a pod temi, właściwą formację soli kuchennej, objawiającej się jako il solonośny, zawierający około 50—60 procent soli kuchennej. Miejscami znajdują się w ile solonośnym gniazda czyli bryły czystej soli kamiennej.

W połowie XIX. wieku zaczęto już rozróżniać naprzód jeden, potem więcej odrębnych gatunków soli kamiennej, smaku gorzkiego a barwy niebieskiej lub czerwonej, nazywanych *sylwinem* i *kainitem*, a w roku 1861 dopiero prof. Niedźwiedzki, dr. Bedliński i prof. Rosé identyczność tej soli, ze świeżo odkrytymi solami potasowymi w Strassfurcie pod Magleburgiem, zbadali. Ministerstwo skarbu w Wiedniu zarządziło w roku 1867 ściślejsze studia tych nowych gatunków soli, i badania chemika salinarnego Krippa i radcy górniczego K. Hauera, dały podstawę do określenia istoty tego nowego użytecznego minerału, stworzenia i u nas jednocześnie, z powstającymi fabrykami w Strassfurcie i sąsiednim Leopoldstadt, nowego przemysłu.

Ogólnem mianem soli potasowych w Kaluszu obejmują kilka odosobnionych mineralogicznie gatunków, jak: kainit, sylwin, polyhalit, są połączenia chlorków potasu i magnezu z siarkanami tych ciał i wodą, a w zmiennym stosunku z solą kuchenną i ilami przemieszane; przez długi szereg rozpuszczań w wodzie i krystalizacji można z nich wydzielać preparowane, t. j. mniej lub więcej skoncentrowane sole potasowe, zawierające od 20—90 procent chlorku potasu lub 30—90 procent siarkanu potasu, lub sole magnezowo-potasowe, zawierające siarkany obu tych metali wraz z chlorkiem potasu. Można otrzymywać również produkt czysty, chlorek lub siarkan potasu. Użyteczność ich dla rolnictwa, jako nawozu na łąki mokre, kwaśne lub torfowe, jest powszechnie uznana i Strassfurtskie — niestety nie nasze — produkty są do obu półkul naszego świata zamawiane.

Nowo odkryty mineral, i zaledwie mineralogicznie w roku 1861 określony, był przedmiotem licznych dyskusji i nieporozumień. Czy pod względem prawnym stanowił on część bogactwa ziemnego zmonopolizowanego u nas przez państwo dla zawartości soli kuchennej, czyli — jak wiele innych w łonie ziemi się znajdujących — ma on stanowić przedmiot poszukiwań i wyzysku górniczego, być nabywanym przez prywatne osoby na mocy ustawy górniczej? Jak w pierwszym wypadku dozwolili społeczeństwu zeń korzystać, bez przymuszania państwa do prowadzenia fabryki soli nawozowych na własny rachunek, — jak w drugim ochronić prawo i korzyść państwa płynące z monopolu użytkowania z saliny kaluskiej od ciągłego gospodarzenia w niej obcego przedsiębiorcy?

Próbę takiego zabezpieczenia interesów wszystkich stron zrobili ministerstwo skarbu w roku 1867 układem z hr. Alfredem Potockim, Benedyktem Marguliesem i Wiktorem Ofenheimem, którym powierzono odbudowę całej kopalni kaluskiej, pod warunkiem oddawania wyprodukowanej soli kuchennej po 24 zlr. za cetnar metr. c. k. skarbowi; układ ten niebawem został zmieniony i w roku 1871 przeszedł na tak zwane „kaluskie górnicze gwarectwo dla odbudowy soli i potasu“ — towarzystwo akcyjne z nominalnym kapitałem 4,500.000 zlr., które się jednak nie ostało wśród burzy giełdowej roku 1873 — i zlikwidowało z bardzo znaczną stratą.

Cios był jednak o tyle dotkliwy, że c. k. rząd zrażony upadkiem wielkiego przedsięwzięcia, ani sam nie chciał odjąć kopalnię soli potasowych wyzyskiwać, ani komukolwiek prawo to odstąpić. Kilka, nawet kilkanaście lat zamykano oczy na bogactwo, po którym deptano, a uszy na głosy rolników i przemysłowców, pragnących tych nawozów używać, kopalnictwo podjąć, były głuche.

O rozpoczęcie dalszych robót poszukiwawczych i odbudowy kopalni starał się galicyjski wydział krajowy już w roku 1878; — przedsiębiorca a nauczyciel szkoły realnej p. Gramski uzyskał częściową sprzedaż miału kainitu, pozostałego w kopalni dla fabrykacji saletry; usilnym nawoływaniem hr. Hompescha z Rudnika a delegata do rady państwa, galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego we Lwowie i rezolucjom sejmiku krajowego, udało się wreszcie skłonić c. k. zarząd salin w Galicji, aby na nowo kopalnictwo to w roku 1890/91 podjął i już nie tylko surowy produkt rolnikom sprzedawał, ale stosownie zmiełty a dziś już i chemicznie co do zawartości potasu wypróbowany, do handlu oddawał.

Produkcja jeszcze mała — nie przewyższyła 30.000 cetnar. metr. w roku — ale droga, na którą zarząd czy c. k. skarbu jako właściciel saliny wstąpił jest racjonalna, dobra dla skarbu i dla kraju.

Karnalit, znajdujący się w Kaluszu w mniejszych ilościach, posiada niemal te same własności co kainit. Z nadziemnych zakładów posiada salina kaluska nad wzmiankowanymi szybami dwie maszyny parowe o sile 6 i 30 koni, kopalną pompę parową, zbiorniki solankowe objętości przeszło 10.000 hektolitrow, prochownię i potrzebną ilość mieszkań dla urzędników i dozorców, magazyny soli, sprzętów i materiałów, kuźnię i stolarnię, warsztat mechaniczny, małą leżarnię metalu i t. p. Warzelnia soli, duży gmach z drzewa, mieści w sobie dwie duże panwie, na których około 3,800.000 kg soli rocznie produkują, w topki po 1 kg formują a następnie w dwóch suszarniach osuszają. Magazynów soli jest sześć.

Oprócz żup solnych na uwagę zasługują jeszcze wyroby garncarskie — 17 garncarzy, którzy wyrabiają rocznie około

75.000 sztuk naczyń, wartości 12.000 złr., — następnie są tu garbarnie, destylarnia spirytusu, mydlarnia, browar pospolity i fabryka chemikaliów.

8 km Wistowa.

6 km Bednarów.

Oddalenie dworca kolejowego od wsi 15 km.

Bednarów, wieś w powiecie stanisławowskim nad rzeczką Łukwa. Cała okolica obfituje w tłuste pastwiska. Mieszkańcy trudnią się zwykle chowem i handlem bydła.

12 km Ciężów, wieś w powiecie stanisławowskim nad potokiem Ciężówka, gr.-kat. parafia i szkoła filjalna 1-klasowa w miejscu.

17 km Stanisławów.

Oddalenie dworca od miasta 1 km. Dorożka parokonna w dzień 1 kor., w nocy 1 kor. 50 hal. Za większy pakunek 30 hal.

Hotele: *Centralny*, *Pod czarnym orłem*, *Europejski* i *Pod trzema koronami*.

Restauracje: W *Hotelu centralnym* z ogrodem, gdzie w lecie odbywają się koncerty muzyki wojskowej; *Ganża*, skromnie urządzona, wikt bardzo smaczny.

Kawiarnie: *Unión*, elegancko i z komfortem urządzona; *Centralna* i kilka drugorzędnych.

Cukiernie: *Erla* i *Czerwńskiego*.

Lokale do śniadań: *Kwiatkowski*, *Szawiński* i *Osiecki*.

☞ Bliższy opis miasta Stanisławowa znajduje się w zeszyte 32. ☞

IV. Dolina—Wygoda.

(Ob. str. 97.)

Kolej dowozowa, łącząca wielkie tartaki br. Poppera w Weldzierzu i Wygodzie ze stacją kolei głównej w Dolinie, jest własnością prywatną i służy tylko dla ruchu towarowego dla wzmiankowanych zakładów przemysłowych.

V. Lwów—Rawa ruska—Sokal.

Czas jazdy kolejowej i ilość kilometrów.

Pociąg osobowy: Lwów — Lwów - Kleparów 2 km, 5 min. — Brzuchowice 7 km, 16 min. — Zawadów 6 km, 15 min. — Zaszów 3 km, 9 min. — Zarudce 3 km, 7 min. — Kulików-Mierzwa 2 km, 10 min. — Macoszyn 8 km, 15 min. — Żółkiew 3 km, 10 min. — Glinisko 6 km, 13 min. — Dobrosin 8 km, 19 min. — Kamionka-Lipnik 12 km, 26 min. — Rawa ruska 8 km, 17 min. — Zielona 9 km, 18 min. — Poddubce 5 km, 13 min. — Uhnów 5 km, 10 min. — Korczów 8 km, 17 min. — Bełż 13 km, 28 min. — Żużel 3 km, 8 min. — Ostrów 7 km, 18 min. — Krystynopol 5 km, 13 min. — Sokal 9 km, 19 min. Razem 132 km, 6 godz. 55 min.

W odwrotnym kierunku: Sokal — Krystynopol 18 min. — Ostrów 12 min. — Żużel 17 min. — Bełż 7 min. — Korczów 29 min. — Uhnów 18 min. — Poddubce 11 min. — Zielona 14 min. — Rawa ruska 19 min. — Kamionka-Lipnik 17 min. — Dobrosin 26 min. — Glinisko 19 min. — Żółkiew 13 min. — Macoszyn 10 min. — Kulików 19 min. — Zarudce 10 min. — Zaszów 7 min. — Zawadów 9 min. — Brzuchowice 20 min. — Lwów-Kleparów 16 min. — Lwów 5 min. Razem 7 godz. 10 min.

Lwów (str. 14).

2 km Lwów-Kleparów.

7 km Brzuchowice, wieś w powiecie lwowskim.

Oddalenie dworca kolejowego od wsi Brzuchowice wynosi 2 km.

Hotele: Około 50 kroków naprzeciw dworca jest hotel. Cena pokoju wraz z usługą i światłem na dobę od 2—3 kor. 60 hal.

Restauracje: *Kolejowa* i w hotelu wyżej wymienionym. W tymże hotelu jest również kawiarnia z bilarem, kręgielnią i duża sala.

Brzuchowice leżą wśród lasów szpilkowych, mają trzy stawy i bardzo zdrowe powietrze, bywają też przez lekarzy jako miejsce pobytu, zwłaszcza dla chorych na piersi, zalecane. Brzuchowice są ulubionym miejscem wycieczkowym Lwowian.

6 km Zawadów.

Następują małe stacje mianowicie:

3 km Zaszów i

3 km Zarudce,

2 km Kulików.

Oddalenie dworca kolejowego od miasta 3,5 km. Wóz chłopski do miasta kosztuje 40 ct.

Kulików, miasto w powiecie żółkiewskim. W mieście znajduje się urząd pocztowy, kasa zaliczkowa, apteka. Szkoła ludowa dwuklasowa. Parafia rzymsko-kat. w miejscu. Rok erekcji 1398. Fundacja Mikołaja, dziedzica Kulikowa. *Kościół* dzisiejszy, wystawiony r. 1538 kosztem Mikołaja Herburtu Odnowskiego. W kaplicy tego kościoła znajdują się relikwie św. Wiktorji, wdowy i męczennicy, darowane w Rzymie przez papieża Klemensa XI. Stefanowi Rupniewskiemu, biskupowi lukkiemu. *Cerkwie* są dwie: parafialna w miasteczku samem i filjalna na przedmieściu żółkiewskim.

W Kulikowie znajdowała się dawniej fabryka koców i burek, założona przez Jana III. Wyrobami trudnili się osiedleni tu przez Jana III. jeńcy tureccy i tatarscy. Potomkowie tych jeńców zachowali dziś jeszcze odrębną cechę, są nimi odróżniający się od reszty mieszczan sadownicy kulikowscy; część tych potomków zajmuje się szewctwem i wyrabiają znane na targach we Lwowie buty kulikowskie.

W XVIII. wieku słynął Kulików z wyrobu miodu. Pożary nawiedzały Kulików kilkakrotnie. W północno-wschodniej stronie miasta pozostały ślady dawnego *zameczyska i wałów obronnych*. Przez środek obszaru płynie Kulikówka.

8 km Macoszyn. Wieś w powiecie żółkiewskim. Przez wieś płynie potok *Świnia* od zachodu na wschód a potem na północny wschód i południe do Soposzyń. Na północno-zachodniej granicy wsi wznosi się wzgórze. „Na kamień” (znak tryangulacyjny). We wsi jest cerkiew i szkoła ludowa 1-klasowa.

3 km Żółkiew.

Oddalenie dworca kolejowego od miasta 5 km. — Cena wozu 40 hal.

Hotele: *Hotel Pański, Dom Pański*, cena pokoju od 1—2 kor. 40 hal.

Restauracja: *Hotel Pański*.

Lokal do śniadań: *Olearczok*.

Żółkiew, miasto powiatowe. 8000 mieszkańców. Siedziba starostwa, rady powiatowej, urzędu podatkowego i sądu powiatowego, poczty i telegrafu.

Z dziejów miasta:

Miasto Żółkiew powstało z części wsi Winniki, którą Stanisław Żółkiewski, syn Stanisława Żółkiewskiego wojewody bełskiego w r. 1594 dla ochrony poddanych swoich przed ciągłymi napadami Tatarów obwarować kazał. Zaczął również

w tem miejscu budować zamek i kościół, lecz w czasie tym, t. j. w roku 1595, wyruszył z rozkazu króla na Ruś, dla poskromienia płdrujących kraj Kozaków. W roku 1597 wkroczył na Wołoszczyznę, aby zniszczyć dumne Michała plany podziału Polski i stamtąd pisał do swojej żony, żeby rozpoczęła twierdzą Żółkwią nazwać. Życzenie jego spełnionem zostało, świadczą o tem księgi czynności rady miejskiej sporządzone w roku 1598. Część wsi Winniki od strony północnej zachowały dotąd swoją dawną nazwę. Od roku 1601 zaczynają się zapiski przychodów i wydatków w księgach czynności rady miejskiej. Miastem nazywało się miejsce murem opasane. Przedmieścia były dwa: lwowskie i krakowskie czyli glińskie.

Miasto zamieszkiwali przeważnie Rusini i Polacy, między nimi mieszcili się jednakowoż Ormianie i Tatarzy.

W roku 1601 był pierwszym wójtem Paweł Szczęśliwy. Radcami: Paweł Stacherowicz i Wawrzyniec Niemczyk. Sebastian Bonifacjusz był bakalarzem i pisarzem miejskim.

W roku 1603 dnia 22. lutego nadaje król Zygmunt III. miastu prawo magdeburgskie i przywilejem potwierdza nazwę Żółkiew. Od roku 1604 zaczynają prowadzić metryki chrztu. Kościół łaciński w rynku był już ukończony i Klemens III., papież, nadał odpust zupełny temu kościołowi pod wezwaniem „Św. Stanisława i św. Wawrzyńca”, męczenników.

W roku 1612 sprowadzają się do Żółkwi Ormianie. Pomnażają się także rzemieślnicy. W roku 1613 powstało ruskie bractwo św. Trójcy.

W roku 1620 Turcy i Tatarzy napadli na hospodara multańskiego, król chcąc go obronić, posyła mu na pomoc Żółkiewskiego z 20.000 wojska. W wyprawie tej padł Żółkiewski na polach cecorskich dnia 7. października r. 1620 a syn jego dostał się do niewoli.

Za zwłoki Stanisława Żółkiewskiego i wykupienie syna z niewoli musiano dać porcie otomańskiej przeszło trzy miliony złp. Aby zebrać tak ogromną sumę, powtarzają wszyscy za Siarczyńskim, „że król Zygmunt III. w Żółkwi monetę bić pozwolił”, najznakomitsze rodziny składki czyniły w srebrze i złocie.

Dnia 27. listopada 1661 umarła tu Teofila Sobieska, matka Jana Sobieskiego, a ciało jej złożono w kościele Dominikanów w Żółkwi, w kruście pod ołtarzem św. Jacka.

W roku 1674 przyjmowano uroczyste wracające do Żółkwi obranego 21. maja królem polskim, Jana Sobieskiego.

W roku 1677 przybywa Sobieski z całym dworem do Żółkwi, a miasto z powodu siedziby dworu królewskiego i bliskiego ze Lwowem sąsiedztwa, niezmiernie dużo zyskało i stało się jednym z najzamożniejszych na Ruś.

Dnia 23. czerwca t. r. zaczęto sypać wały około murów miasta. Ze skarbu królewskiego płacono robotnikom dziennie

po 18 groszy. Król odnowił zamek zbudowany przez Żółkiewskiego i na wzgórzu naprzeciw zamku wybudował pałac letni. Tam zwykle po trudach myśliwskich odpoczywał i razu jednego, przypatrując się czarującemu widokowi okolicy, miał zawołać ha! raj! skąd też nazwę tej góry „Haraj“ wyprowadzają.

W roku 1682 dostali się Bazyłanie do Żółkwi i oddano im cerkiew miejską pod wezwaniem „Narodzenia Chrystusowego“. Król Jan pozwolił im na tem miejscu wybudować cerkiew i klasztor.

Dnia 20. lipca 1684 przyjechał Sobieski z królową i księciem Jakóbem wraz z licznymi senatorami do Żółkwi.

W roku 1690 nadał król dwóm żydom Lewi i Dawidowi prawo założenia drukarni i drukowania książek hebrajskich. W Żółkwi była więc pierwsza drukarnia żydowska.

W roku 1691 spaliły się wszystkie miejskie przywileje i król nadał miastu nowe prawa.

Po śmierci króla Jana roku 1696 syn jego najmłodszy, Konstanty, objął miasto na własność.

W roku 1728 Jakób Sobieski został panem Żółkwi.

Dnia 3. października roku 1772 uniwersały po wszystkich kościołach przybito, którymi poddanych do wierności rządowi austriackiemu wzywano.

Dnia 2. lipca roku 1823 Franciszek Karol, ojciec panującego dziś cesarza Franciszka Józefa I., odwiedził Żółkiew.

Osobliwości miasta.

Do tych zaliczyć należy w pierwszym rzędzie kościół parafialny zbudowany przez Stanisława Żółkiewskiego. Kościół zbudowany z kamienia ciosowego w kształcie krzyża. Z prawej strony kościoła jest kaplica św. Anny, z lewej kaplica Matki Boskiej. Na każdym rogu kościoła zewnątrz między innemi ozdobami unosi się biały orzeł, godło państwa. Dach pokryty miedzią, na kopule sygnaturki, złotem literami napisany rok 1741, na bramie zaś podwórza kościelnego jest rok 1687. W kaplicy św. Anny jest wielki obraz, przedstawiający odsiecz Wiednia w roku 1683. Na obrazie pochwyciona chwila, w której zwycięstwo zaczyna sprzyjać a Turcy uciekają. U góry trzyma anioł w jednej ręce nad głową króla palmę zwycięstwa, w drugiej napis: „Ne quando dicant gentes, ubi est Deus eorum“. Nad wojskiem wznosi się orzeł biały, w głębi — po lewej stronie — miasto Wiedeń, okryte dymem i płomieniami, zaledwie tylko rozpoznać się dające po wiewie św. Szezepana.

W środku obrazu obóz turecki bez okopów skłini się złotogłowiem i bogatymi namiotami, z prawej strony zbliża się Jan Sobieski. Król, przedstawiony w wielkości naturalnej, na czele swych hufców, uzbrojonych długimi proporcami

z chorągiewkami o narodowych barwach, którzy od góry Kahlenberg postępują. Król w hełmie i pancerzu, z buławą w prawej ręce, siedzi na dzielnym koniu bułanym, pod którego nogami wije się Turek w niebieskim ubiorze. Przy lewym boku króla jedzie na siwym koniu starszy syn Jakób. Za królem postępuje rycerz z długim proporcem, na końcu którego przymocowane są pióra i dwa skrzydła, znak objawiający obecność wodza. Król buławą daje znak do ataku, przed nim uciera się już kilka chorągwi, między którymi odznacza się dwóch zbrojnych z jazdy, Turcy pierzchają na lewo.

Aby bogactwo i miękkość wodzów tureckich scharakteryzować, umieścił malarz na tejże stronie siedzącą na wielbłądzie wezyra faworytę, którą Janczary starają się uprowadzić. Na samym dole obrazu podpis malarza: *Altamonte*.

Obok ołtarza św. Anny umieszczone są: portret matki i żony Stanisława Żółkiewskiego, obiedwie ubrane czarno w szatach klasztornych z kapturami, w rękach mają do modlenia koronki.

W kaplicy Matki Boskiej znajduje się również wielki obraz, przedstawiający *bitwę pod Ostrychomem*, dnia 9. października 1683, t. j. w cztery tygodnie po bitwie pod Wiedniem. Król, przedstawiony również w naturalnej wielkości, przoduje swoim, zbroja wyzłacana okrywa pierś jego a głowę hełm srebrny z orłem, przez ramię przepasany błękitną wstęgą orderową, obok króla książe Jakób na siwym koniu a w tym samym locie jak na pierwszym obrazie, wznosi się nad królem orzeł biały. Po prawej stronie widać polskich puzskarży, nabijających ogromne działa. Na dalszym planie widać Dunaj, do którego spieszy ogromna tłuszcza Turków. Na Dunaju most w połowie zburzony. Po drugiej stronie Dunaju widać miasto Ostrychom z zamkiem na wysokiej skale, z tej strony Parkany a w oddaleniu lasek. Perspektywa bardzo dobrze zachowana. Nad całym obrazem wznosi się anioł trzymający w jednym ręku palmę nad głową bohatera a w drugiej rozpuszczoną wstęgę z napisem: „Flavit spiritus tuus et submeriti sunt quasi plumbum in aquis vehementibus“. Jestto obraz również pędzla Altamontego. Pod tym obrazem jest nagrobek z napisem:

D. O. M.

Generosus Dnus Paulus de Wojeński Wojenkowski Sigismundi III. et Vladislai IV. Regnum Secretarius, Palatinatus Lencicieus. Districtus Orlovien. Armorum Abdaank Antiqua familia Natus Patre Sebastiano, Anno MDLXXXVII. Juni IX. In Podgória Matre Anna Zaborowska Armorum Ravie, Germanus Gasparis Successoris in Wojenki Occisi a Tartaris et Bari Depositi, Eximii Militis et Locum Tenentis, Signorum Belli, Golski Palauti Russiae Barenis Praefecti. Et Sororum Quarum Una Nupserat Joanni Dunin Rzuchowski Altera Kiliano Grzymala Nepos Joannis Catharinae Stanisławska Patris Danielis Et Petri Filiorum Et Elisabeth Monialis s. Benedicti in Staniatki ac Marthae Krzetkowska Filiarum, Duxit Christianam Naropińska Armorum Bylina

Ex Familia Multae Revolutionis Saeculorum Dignissima Ex Qua Reliquit Stanislaus Et Annam Filiam Consortem Gabrielis Modryński. Patriae Civis Optimus Cum Vixisset Annos XXXIX. Hoc Sub Mausoleo Depositus Quiescit Anno Dni MDXXXVI. Augusti XXVII.

W tej samej kaplicy, obok ołtarza u góry, są dwa obrazy *Żółkiewskich*, ojca i syna, figury stojące w stroju narodowym.

Idąc ku wielkiemu ołtarzowi, po prawej ręce, jest piękny i duży z czarnego marmuru nagrobek, nad nim obraz *Stanisława Daniłowicza* w zbroi. Na przeciwnej stronie znajduje się również nagrobek. Nad nim obraz *Jakóba Sobieskiego*, ojca *Jana III*, w stroju narodowym. Obok wielkiego ołtarza po prawej stronie umieszczony jest wielki obraz, przedstawiający *bitwę pod Chocimem* w roku 1673.

W środku obrazu widać *Jana Sobieskiego* okrytego zbroją, po której spada skóra tygrysa, koń pod nim gniady spina się, płaszczer czerwony unosi się w powietrzu. W prawej ręce trzyma ówczesny hetman buławę, głowa odkryta, włosy ostrzyżone w około. W oddaleniu widać obóz w kształcie półksiężyca okopany tak, że jedną stronę zasłania rzeka. W dali widać miasto Chocim i pierzchających Turków. Na dole podpisany malarz *Kaestler*.

Naprzeciw widać czwarty obraz tej samej wielkości, przedstawiający *bitwę pod Klucynem* roku 1610. Przedstawiona jest chwila, w której oba wojska stanęły w szyku bojowym naprzeciw sobie. Z obu stron podzielone wojsko na małe hufce które, uszykowane w 4 i 5 szeregach, stoją w niejakiem od siebie oddaleniu. Rozmaitość narodów rozpoznąć można po barwach chorągwi i ubiorach. Na pierwszym planie widać oddział piechoty za zasiekami, na którym pierwszy szereg piechoty klęcząc, opiera broń. Na piechotę naciera jazda polska, poczynając *bitwę*. Po lewej stronie obrazu widać różnego koloru namioty, tabor wozów, z pośród których widać kilka okazałych namiotów. Tu i owdzie widać małe chatki i zagrody; tło obrazu stanowi las.

U góry napis: „Dextera Domini fecit virtutem“. U dołu: „In profligato ad Cluszyum numerosissimo Moschorum et exterorum colligatorum exercitu sub auspiciis Sigismundi III. Polonorum et Suecorum Regis Ductu et regimine Stanislaus Żółkiewski tunc Palatini Kijoviensis et Exercituum Regni Poloniae Campestris, post supremi Cancellarii et generalis ducis Anno Domini MDCX. Julii 4“.

Obrazy te były bardzo zaniedbane; staraniem ks. *Jakóba Mikołajewicza* zebrano składkę kilka tysięcy złotych reńskich i odnowiono je. Odnowienia dokonał w roku 1825 malarz nadworny księcia Anhalt-Köthen, *Józef Engerth*.

Po obu stronach wielkiego ołtarza umieszczone są dwa pomniki zupełnie symetrycznie i w jednakowym stylu. Idąc od ołtarza po stronie prawej, widać gładko wykute framugi

a w nich dwa posagi *Żółkiewskich* w naturalnej wielkości w pancerzu z orężem przy boku i hetmańską buławą w ręku. Na lewo *Stanisław Żółkiewski*, wielki kanclerz, na prawo zaś syn jego *Jan*, hetman polny. Po lewej stronie znajduje się także pomnik matki i żony *Stanisława Żółkiewskiego*. Oprócz wymienionych obrazów i pomników posiada kościół wiele cennych zabytków i pamiątek.

W *zakrystyi* znajduje się *kapa* (Pluviale), zrobiona z dawnej makaty, tkanej prawdopodobnie w Wenecji według orzeczenia sławnego znawcy, kanonika Bocka. Materja gruba, tło koloru brunatnego lniane, na tem tle widać w rantach utworzonych z liści i gałęzi stylizowanych figury tkane jedwabiem kolorowym. Rycerz w wysokich butach i ubraniu czermerowanym, z rękawami na wyloty, dusi jedną ręką powalonego człowieka z brodą, druga uzbrojona mieczem, wzniesiona do cięcia, u stóp człowieka, który przykląkł na jedno kolano, widać turban na pół rozwinięty, rzecz przedstawia Polaka bijącego Turczyka. Tkacz, nie znając dokładnie ubioru ówczesnego Polaków, dał mu wygląd ubrania węgierskiego. Materję tą mylnie oznaczają jako zdobytą w obozie tureckim pod Wiedniem.

Jest również jeszcze w skarbcu *żółkiewskiej kolegiaty* ornat i dalmatyka, zrobione z jedwabnej materji, przerabianej złotem, pochodzącej z komnaty królewskiej. Część tej materji wraz z haftowanymi wypukło herbami Polski i Litwy i herbu królewskiego *Janina*, znajduje się w muzeum miejskiem we Lwowie. Materja ta należy do najpiękniejszych wyrobów tkanin włoskich, prawdopodobnie lukeških, z pierwszych początków XVII. wieku i była pierwotnie użytą jako makata w sali tronowej.

W skarbcu znajduje się także mszał z okładkami srebrnymi, herbem *Żółkiewskich*, literami S. Z. R. H. Puszka na eucharystję ze słoniowej kości, pięknej roboty, którą wedle podania *Żółkiewski* temuż kościolowi ofiarował.

Na uwagę zasługują ruiny *zamku* czyli *pałacu królewskiego*. Gdy w r. 1787 *Żółkiew* częściowo sprzedano a mury miasta magistratowi przyznano, kupił zamek z przyległymi gruntami *Adam Józefowicz*, komisarz dóbr *Radziwiłłowskich*, później przeszedł zamek w ręce rodziny *Głogowskich*, w ostatnich latach odkupiło miasto tę pamiątkę. Trzy skrzydła tej, obszerny dziedziniec otaczającej budowy, są po przestoczeniu dziś zamieszkałe, mieści się tam starostwo, sąd i t. p., czwarta najważniejsza, w której mieściły się komnaty królewskie, jest prawie w gruzach i grozi zupełnem zawaleniem. Właściciele poprzedni przyczynili się w znacznej mierze przez brak opieki a w części i rozmyślne niszczenie do upadku tej każdemu Polakowi drogiej pamiątki, odnoszącej się do najświetniejszych chwil samoistnego bytu narodowego, zwią-

zanej z pamięcią jednego z największych królów Polski i wielkiego bohatera chrześcijaństwa. Z dawnych murów fortecznych zachowała się część około zamku, zachowały się także dość dobrze utrzymane dwie bramy wjazdowe.

Wymienienia godną jest także stara bardzo *bóżnica żydowska* z wieloma zabytkami.

Wycieczki:

Krechów, 6 km od Żółkwi, *klasztor OO. Bazylianów r. g.* Znajdują się tam ornaty haftowane, płaszczenycia haftowane, mszały oprawne w srebro, krzyże i t. p., pochodzące z monasteru ś. p. *Jana Suczawskiego*, które *archimandryta Makary* przywiózł, przenosząc się z wyprawą króla *Sobieskiego* na Wołoszę do Żółkwi. Przedmioty powyższe pochodzą z XVI. i XVII. stulecia i są widzenia godne.

Ulubionym miejscem wycieczkowym jest góra *Haraj*. Na górze jest *aleja lipowa*, po której często przechadzał się *Jan Sobieski*. Pod górą naprzeciw zamku były wielkie sklepienie lochy, do których wchód dotychczas pozostał.

Z zakładów przemysłowych posiada Żółkiew w pobliżu *fabrykę szkła* w Czeremusznie, wyrabiającą szkiełka do lamp, syfony i t. p., zwiedzać można fabrykę za poprzedniem zgłoszeniem się do kierownika.

6 km **Glinisko**. Wieś w powiecie żółkiewskim, 5,5 km na zachód od Żółkwi. Wóz z Żółkwi do Gliniska 4 kor. We wsi jest cerkiew, szkoła ludowa, bractwo górników kopalni węgla brunatnego.

W oddaleniu 2—6 km znajdują się dość znaczne pokłady węgla brunatnego. Znajduje się tu również piasek, nadający się znakomicie do fabrykacji szkła, używany i wywożony do fabryk szkła w kraju, na Węgrzech i Siedmiogrodzie.

W Glinisku do roku 1848 istniała *fabryka fajansów*, która wyrabiała znane i dla swej dobroci cenione farfury i inne przedmioty fajansowe, obecnie przemysł ten zupełnie upadł i dopiero przed kilku laty urządzono *fabrykę wyrobu pieców kaflowych*.

8 km Dobrosin, wieś w powiecie żółkiewskim, leży nad potokiem Białą, dopływem Bugu przy gościńcu rządowym żółkiewsko-belskim. Dobrosin posiada paraf. gr.-katol. szkołę etatową i urząd pocztowy.

Wieś leży w niskiej, mokrej, piaszczystej okolicy, ma dobre pastwiska i łąki, od których („dobre sino”) wsi nadano nazwę.

12 km Kamionka-Lipnik.

Oddalenie dworca do samej miejscowości 2 km.

W Kamionce jest duży *młyn amerykański* a w pobliżu wsi znajduje się węgiel brunatny tej samej jakości co w Glinisku.

8 km Rawa ruska nad Rata (dopływ do Bugu), miasto powiatowe, liczy 7400 mieszkańców; siedziba starostwa, rady powiatowej i sądu powiatowego, poczta i telegraf.

Oddalenie dworca kolejowego od miasta 1 km. Cena doróżki 60 hal.

Hotele: *Sattler*, *Zimmermann* i obok dworca kolejowego hotel *Badenstein*. Cena pokoju od 1 kor. 20 hal. do 2 kor.

Restauracja: *Kolejowa*.

W roku 1698 zawarł tu *August II.* związek z *Piotrem Wielkim* przeciw *Karolowi XII.*, królowi szwedzkiemu. W Rawie bywał często *Sobieski*, jeżdżąc z Żółkwi do swoich *Pielaskowic* w lubelskim. W mieście znajduje się klasztor *Reformatów*, założony w XV. wieku przez księcia mazowieckiego, oprócz tego rzym.- i gr.-kat. kościół.

Wycieczki:

W południowej stronie miasta, 1,5 do 2 km oddalona, leży okolona lasem góra *Wołkowica*, do której z miasta wiedzie dobrze utrzymana droga. Ze szczytu góry roztacza się widok z jednej strony aż do 4 mil odległej Żółkwi a z drugiej aż do granicy rosyjskiej. Wycieczka wozem do Żółkwi lub do granicy kosztuje 1 kor. 20 hal.

Z dalszych wycieczek wymienić należy wycieczkę do *Siedlisk*, wsi położonej w oddaleniu 5 km na północny zachód od Rawy ruskiej, do której prowadzi piękna droga przez las.

W Siedliskach zamek *ks. Sapiehy*. Przed kilku laty założono tam *fabrykę wyrobów kamionkowych*, które w krótkim czasie stały się bardzo poszukiwanymi. 4 km na zachód od Rawy ruskiej, wieś *Potylich*, gdzie wyrabiają dawniej poszukiwane *naczynie potylickie*. Jest nawet przysłowie, używane gdy chce się zaznaczyć, że ktoś ma dużą rękę, które brzmi: *ręka jak potylicki talerz*.

W Rawie są dwa *młyny amerykańskie*, *gorzelnia* i *wyrób naczyni glinianych*.

9 km Zielona.

5 km Poddubce, wieś w powiecie rawskim. Półn.-zach. część obszaru przepływa *Sołokija*. We wsi jest *cerkiew*, założona w roku 1722 (jak świadczy napis nad drzwiami), szkoła filjalna i *gorzelnia*.

5 km Uhnów.

Oddalenie dworca kolejowego od miasta 2 km. Cena wozu 80 hal.

Uhnów, miasto w powiecie rawskim, liczy przeszło 6000 mieszkańców, jest siedzibą sądu powiatowego, urzędu

podatkowego i pocztowego, posiada szkołę ludową 2-klasową i wzorowo urządzonej szkołę szewcką. Parafię fundował w r. 1470 *Zygmunt z Radzanowa*, wojewoda ruski. Obecny kościół, mury w roku 1633, fundacja *Krzysztofa Dunina*, kasztelana lubaczewskiego. Cerkiew murowana, fundacja *Stefana Żukowskiego* roku 1855—1857 o 3 kopułach.

Głównym zajęciem wielkiej części mieszkańców Uhnowa jest *szewstwo*. Na 2681 chrześcijańskiej ludności jest 325 samodzielnych szewców. Liczba zaś ludzi żyjących z tego przemysłu dochodzi do 1300.

Cech szewcki istnieje w Uhnowie od roku 1555 i zachował się do dnia dzisiejszego, jakkolwiek w formie jaką obecna w Austrii ustawa przemysłowa przepisuje. Wybór cechmistrza odbywa się i dziś jeszcze według dawnej tradycji i dawnego ceremoniału. Po dokonaniu wyborze idą członkowie cechu z chorągwią do kościoła a po skończonym uroczystym nabożeństwie gromadzą się wszyscy w lokalu cechowym. Tu następuje wręczenie t. zw. „prawa” nowo wybranemu cechmistrzowi. Prawo to składa się ze skrzyni pomalowanej, w której mieści się na pergaminie wypisany regulamin cechu i zawieszona na łańcuchu tablica miedziana, na której wyryte były przepisy obowiązujące członków cechu. W skrzyni tej znajduje się nareszcie jeszcze bicz, którym dawniej karano członków cechu za wykroczenia przeciwko przepisom cechowym. Winnego karało zgromadzenie złożone z najstarszych członków cechu na pewną ilość razów. Każdy szewc uhnowski jest zarazem garbarzem.

Wyroby uhnowskie nie są wprawdzie piękne co do formy, lecz odznaczają się nadzwyczajną trwałością. Jedna rodzina szewcka wyrabia rocznie do 400 par butów. Staraniom i zabiegom nauczyciela szkoły ludowej w Uhnowie zawdzięcza miasteczko, że z funduszy krajowych urządzono tam fachową szkołę szewstwa, która się bardzo dobrze rozwija.

Z innych zakładów przemysłowych posiada Uhnów *młyn wodny amerykański i olejarnię*. Dawniej słynął Uhnów z wyrobów jedwabnych pasów polskich, jeszcze teraz znaleźć można u mieszczan tamtejszych pojedyncze okazy tych tkanin, na niektórych odczytać można znak tkacki i napis Uhnów cyrylicą.

8 km Korczów. W obrębie wsi dużo mogił i kurhanów wśród pola, po większej części już zniszczonych.

13 km Belz. Miasto w powiecie sokalskim nad rzeczką Sołokiją. Belz jest siedzibą sądu powiatowego i urzędu pocztowego. W mieście znajduje się parafia rzym.-kat., szkoła wydziałowa męska i ludowa żeńska pod kierownictwem Felicjanek. O starożytnym tem mieście wspominają kroniki już w XII. wieku. W następnych wiekach powstał tam *zamek*.

Miasto obwarowane opierało się skutecznie licznym napadom. Zamek do roku 1655 nigdy nie był zdobyty. W Belzie urodził się uczony krakowski *Jakób z Bełża*. Kościół rzym.-kat. wystawiony przez księcia *Ziemowita* roku 1394. Król *Zygmunt August* odnowił go dotacją w roku 1554. Cerkiew murowana w roku 1861 odrestaurowana.

W Belzie jest obszerna *synagoga* murowana, wybudowana prawdopodobnie przy końcu XVII. wieku i siedziba głównego rabina cudotwórcy, do którego zjeżdżają się Żydzi starowiercy z Galicji i Rosji.

Bóżnica ta należy do rzędu tych zabytków architektonicznych Galicji, które szeroką mają sławę. Powstała ona później niż bóżnica żółkiewska. Jestto czworobok opasany różnymi dobudówkami. Cały ten zlepek z głównym ciałem budowy wieńczonym ozdobną atyką, która maskuje dach, stanowi przecież bardzo malowniczą całość. Śmiało sklepienie bóżnicy, malownicze chociaż surowe ozdoby wnętrza, tworzą wraz z urządzeniem i z chórem wykonanym na wzór starodawny całość godną utrwalenia.

3 km Żużel.

Oddalenie dworca kolejowego od wsi 1 km. Cena wozu 50 hal.

7 km Ostrów. We wsi jest szkoła ludowa 2-klasowa, browar, młyn i cegielnia.

5 km Krystynopol. Miasto w powiecie sokalskim. Wzdłuż granicy płynie krętym biegiem Bug.

Oddalenie dworca kolejowego od miasta 1-7 km. Jednokorka 60 hal.

Zajazdy: *Józef Letzler i Natan Reiss*.

Winiarnie i piwiarnie: *Józef Letzler i Natan Reiss*.

W Krystynopolu jest urząd pocztowy i telegraficzny, miasto posiada szkołę ludową 2-klasową.

Z dzieł miasta:

Miasto założył około roku 1692 Szczęsny Kazimierz Potocki, wojewoda krakowski i hetman polny koronny i nazwał je od imienia swojej żony Krystyny Lubomirskiej, córki Jerzego, marszałka w. k. Zmarł on 15. maja r. 1732 a zwłoki jego pochowane w kościele bernardynskim.

Osobliwości miasta:

Klasztor i kościół Bernardynów fundowany r. 1695 przez Kazimierza Szczęsnego Potockiego, kasztelana krakowskiego, który w roku 1730 relikwie św. Klemensa z Rzymu tu sprowadził. Bazylianie mają tu *klasztor i cerkiew św. Jura*.

W mieście znajduje się również starożytny wspaniały *zamek*.

9 km Sokal.

Oddalenie dworca kolejowego od miasta 3 km. Cena wozu chłop-
skiego 1 kor.

Hotele: *Paulikowska*, cena pokoju z usługą i światłem 2 kor. 20 hal.;
J. Silber, cena pokoju z usługą i światłem 1 kor. do 1 kor. 20 hal.

Restauracje: *Kolejowa*, *Paulikowska*.

Cukiernia: *L. Arendarczyk*.

Lokale do śniadań: *A. W. Grot* i *M. Hrychliwicz*.

Sokal, miasto powiatowe nad Bugiem, liczy około 9000 mieszkańców, jest siedzibą starostwa, rady powiatowej, urzędu podatkowego i sądu powiatowego, poczty i telegrafu, parafia rzym.-kat. i gr.-kat. w mieście.

O osobliwościach w Sokalu i okolicy pisze prof. Julian Zacharjewicz w „Tece konserwatorskiej” — pracy tej zawdzięczamy następujące szczegóły: *Fara* w Sokalu, pod wezwaniem „Św. Michała”, dawniej klasztor PP. Brygidek, stoi dzisiaj w mieście. Dawniej stanowiła ta część miasta osobną gminę Babiniec zwaną, którą dopiero w roku 1841 wcielono do miasta Sokala jako przedmieście. Część Babinca, zwaną „Koszyńcem”, darował ówczesny właściciel Jan Charbich klasztorowi PP. Brygidek w Lublinie celem założenia nowego klasztoru. Zygmunt III. aprobował tę darowiznę przywilejem z 15. lutego roku 1624, a zarazem pozwolił dedykować Agnieszce Jasilkowskiej, ksieni tego konwentu, zbudować nowy klasztor. Około roku 1650 rozpoczęto budowę nakładem Krystyny z Lubomirskich Potockiej, wojewodziny krakowskiej i starościны sokalskiej, lecz zaledwie stanęły mury i zabierano się do wykończenia, zniszczyli Kozacy pod Chmielnickim w roku 1655 powstający klasztor. Rozpoczęto nową budowę i klasztor obwarowano murem i basztami. W roku 1784 zniesiono zakon Brygidek a kościół i budynek klasztorny przeznaczono na kościół parafialny w miejsce zniszczonego pożarem w roku 1772 kościoła św. Jana. Kościół farny spalił się także w roku 1870 w czasie pożaru klasztoru, położonego po lewej stronie Bugu, kościół nie duży jest jednonawowy. Nawa sklepiona kolebką (Tonnengewölbe) przedzielona lunetami. Tak samo jest sanktuarjum zasklepione, zakończenie absydy jest eliptyczne i tworzy nyzę dla głównego ołtarza. Jak już z tego widać, kościół przebudowany i odnowiony, nie ma dawniejszego charakteru i nie zachował cech wybitniejszych. Na uwagę zasługują mury klasztorne obronne z malowniczo założonymi basztami. Z zabytków kościoła zasługuje na uwagę kielich włoskiej roboty. Drugą z kolei budową, która zasługuje na uwagę, jest *klasztor OO. Bernardynów* wraz z kościołem. Bernardyni tutejsi zostali sprowadzeni ze Lwowa przez Stanisława Gomulińskiego, biskupa chełmskiego 16. października roku 1599, który rozszerzywszy fundację Jana Ostroroga, wojewody poznańskiego, ofiarującego na ten

cel 5000 zlp., postanowił wybudować klasztor i kościół. Fundację potwierdził król Zygmunt III. przywilejem wydany



Klasztor Bernardynów przy stacji kolejowej w Sokalu.

w Warszawie 7. maja roku 1600. W roku 1603 potwierdził tenże król przywilejem w Warszawie 14. maja nadanie starosty sokalskiego, Hieronima Jazłowieckiego, którym OO. Bernardyni otrzymali kawałek gruntu pod cegielnię w celu

budowy kościoła i klasztoru. Uroczyscie ułożył i poświęcił kamień węgielny dnia 2. lipca roku 1604 ksiądz biskup chełmski Jerzy Zamojski. W roku 1619, dnia 14. kwietnia poświęcił kościół tenże sam biskup Zamojski w asystencji licznych kleru, szlachty i pielgrzymów. Od tego czasu klasztor liczył się do najznakomitszych w Polsce. Kościół i gmach klasztorny wznoszą się na malej wyżynie po lewym brzegu Bugu. Oprócz rzeki Raty opasywał klasztor dawniej podwójny mur o basztach i wspaniałych wjazdnych bramach, z których pozostała tylko jedna od południowej strony. Wschodnia brama zaś, na której w czasie odpustów po kilkaset osób koczowało, zapadła się w roku 1838 na drugi dzień po odpuscie.

Klasztor jest obszerny, piętrowy, obejmuje dziedzińce klasztorne, posiada rozległe korytarze, refektarz, kilka większych sal i kaskadziestą cel zakonną. Utrzymywała się biblioteka o 1600 dziełach, z której dzieła historyczne oddano do bibliotek lwowskich. W sali gościnnej miało być niegdyś wiele obrazów i portretów. W roku 1651 stał tutaj obozem król Jan Kazimierz, zbierając pospolite ruszenie przeciw Kozakom. W roku 1655 dnia 9. listopada oblegi Chmielnicki klasztor w 80.000 ludzi, klasztor ocalał cudem. Chmielnicki według legendy dotknięty ślepotą przejęty cudownością miejsc, ofiarował bogaty puhar pełny talarów.

W roku 1702 Szwedzi opanowali miasto i klasztor zrabowali, zabierając mnóstwo kosztowności, które okoliczne obywatelstwo złożyło tu właśnie aby uchronić je od najazdu. W roku 1704 August II. zwiedził klasztor i oddał się w opiekę N. P. Marji.

Częste pożary nawiedzały i niszczyły klasztor i kościół, skutkiem tego z dawnych bogactw mało dziś pozostało. W skarbcu oglądać można niektóre cenne *ornaty, kapy i koronki*. Najcenniejsza kapa z orjentalnej materji w kwiaty różnobarwne na srebrnym tle, z perska stylizowane, o pięknym bardzo układzie wzoru, przypomina ornamentyką swoją pasy słuckie. Z pięknych złotych koronek fragmenty tylko pozostały. Pod kościołem znajduje się obszerna kruchta, dzisiaj zasypiana. Mieściła ona groby rodzinne fundatorów i dobrodziejów klasztoru. Zakrystja wraz ze skarbcem posiada pięknie pojęte freski w sklepieniach.

Cerkwie dwie: *Parafialna i św. Michała*. W pierwszej jest obraz św. Mikołaja malowany na drzewie. W cerkwi św. Michała znajduje się *ikonostas* pięknej snycerskiej roboty.

Z osobliwości w okolicy Sokala zasługuje na wzmiankę *pałac w Poturzycach* zbudowany na początku tego wieku przez hr. Dzieduszyckiego.

Wcale ciekawą jest drewniana *cerkiew poturzycka*. Piękne tradycyjne umieszczenie na wzniesieniu pomiędzy drzewami jest może większą zaletą tej budowy, aniżeli samo jej

wykonanie posiadające zresztą wszelkie cechy starożytności w skromnych warunkach założenia. Wnętrze cerkwi najbardziej budzi zajęcie. Ikonostasu w właściwym tego słowa znaczeniu nie ma.

Istnieją tu tak zwane carskie wrota do sanktuarjum, wznoszące się jednak tylko do niezbyt znacznej wysokości. W sanktuarjum znajduje się piękny wielki ołtarz w stylu barokowym z XVII. wieku.

Niezwykle zajmujące są zabytki architektoniczne w *Waręzu*, wsi położonej na północny wschód w oddaleniu około 8 km od Sokala. Imponująco przedstawia się już z daleka wspaniała budowa *kościół* z dwiema wieżycami. Kościół fundował w roku 1693 Marek Małczyński, koniuszy koronny, starosta grabowiecki a później wojewoda belzki. W r. 1784, po zniesieniu Pijarów, kościół przeznaczono na farny a farny odstąpiono na cerkiew. Facjata kościoła pięknie założona i ozdobiona dwiema wieżycami. Przed kościołem plac duży z wysoką kolumną marjacką. Plac otoczony murem w wielkimi kole z bramą wjazdową i dzwonicą przypomina założeniem niektóre kościoły włoskie.

Piękne są malowidła *al fresco*, odznaczające się wielkiem bogactwem motywów i niezwykle brawurą w wykonaniu.

Ołtarz główny stanowi wraz z kompozycją budowy i dekoracji jedną całość. Z dawniejszych zabytków nie wiele pozostało. Na wzmiankę zasługuje współczesny olejny portret fundatora. Piękne są 4 miedziane posrebrzane świeczniki z tarczami ściennymi.

Z zabytków w okolicy Sokala wspomnieć należy o *kościół* w *Tartakowie*, miejscowości położonej około 5 km na wschód od Sokala.

Kościół w Tartakowie należy do najdawniejszych zabytków okolicy. Fundowany w roku 1587 przez Salezego Potockiego. Stoi w obszernym dziedzińcu, otoczony murem niezbyt wysokim, do którego od wschodu prowadzi pięknie komponowana brama z późniejszego czasu. Kościół konsekrowano w roku 1794 pod wezwaniem „*Św. Michała*“ a konsekrację poprzedzić musiała znaczniejsza restauracja, z której prawdopodobnie datuje się wewnętrzne urządzenie, wykazujące wpływ wdzięcznie i śmiało traktowanego stylu rokoka. Architektura jednak i freski pozostały z dawnej epoki. Na sklepieniu nawy widzimy malowidło *al fresco*, wyobrażające obłężenie Tartakowa, obronę baszty i bazaru.

Niezwykle dobrze zachowała się oryginalna boazerja zakrystji tego kościoła. W tym samym charakterze, jak boazerja zakrystji, wykonane są stale kolatorskie. Główny ołtarz i stale ściennie, w kościele teraz umieszczone, należą już do późniejszego, przecież doskonałego *rocaille*.

VI. Rawa ruska—Bełzec.

Czas jazdy kolejowej i ilość kilometrów.

Pociąg osobowy: Rawa ruska — Hrebenne 9 km, 26 min. —
Lubycza 6 km, 18 min. — Bełzec 7 km, 21 min.

W odwrotnym kierunku: Bełzec—Lubycza 20 min. — Hrebenne 18 min. —
Rawa ruska 27 min.

Rawa ruska (str. 113).

Oddalenie dworca kolejowego od miasta wynosi 1.5 km. — Cena
wozu 60 hal.

9 km Hrebenne. Wieś w powiecie rawskim, cerkiew
gr.-kat. w miejscu.

6 km Lubycza. Miasteczko w powiecie rawskim. W miasteczku jest urząd pocztowy. Nazwa Lubycza jest według Schneidra (Monografia wsi Lubienia str. 4) pochodzenia włoskiego. Nadano ją osadzie wolnej, pochodzenia włoskiego, rozsiadłej dworzyszczami na dość znacznej przestrzeni, z obowiązkiem służby wojskowej pod jurysdykcją wójta czyli kniazia, jak go wtenczas nazywano.

Z zakładów przemysłowych znajduje się w miasteczku *fabryka naczyń fajansowych*.

Od roku 1891 istnieje tu parowa fabryka drutów drownianych i wełny drzewnej, któreto wyroby eksportują do Niemiec. W roku 1893 założono duży ogród warzywny (20 morgów), jest zamiar założenia przy tym ogrodzie fabryki konserwów.

7 km Bełzec.

Oddalenie dworca kolejowego od miasta wynosi 2 km. — Cena
wozu 60 hal.

W Bełczu są dwa zajazdy, w których można mieć nocleg, cena
od osoby 1 kor.

Z zakładów przemysłowych zasługuje na uwagę
tartak.

O 3 km od Bełcza, idąc gościńcem rządowym od dworca,
znajduje się *granica rosyjska*.

Do przejazdu przez granicę do Rosji bezwarunkowo potrzebny jest paszport wizowany przez konsula rosyjskiego. W Galicji znajduje się jedyny konsulat w Brodach, na Bukowinie w Czerniowcach. Oprócz tego jest konsulat we Wiedniu. Chcąc otrzymać wizę wystarczy wysłać do konsulatu pocztą paszport i 2 kor. na wizę i porto. Paszport wizowany wraca zazwyczaj najbliższą pocztą.

Przejeżdżając przez granicę zaleca się trzymać paszport przygotowany na wierzchu. *Rewizja cłowa* jest dość ostrą.

Źródła.

- Baedecker. Oesterreich.
 Baliński. Stara Polska.
 Barącz. Pamiątki miasta Żółkwi.
 Ks. Ign. Chodynicki. Historia miasta Lwowa.
 Czołowski. Teka konserwatorska.
 Drei Tage in Lemberg.
 Dunikowski. Rzut oka na stosunki geol. Galicji.
 — Ze Lwowa do Beskidu.
 Hauser. Monogr. miasta Przemyśla.
 Kowalczyk. Budowle lwowskie.
 Lewicki, dr. Obrazki z najdawniejszych czasów Przemyśla.
 Ostaszewski-Barański, dr. Statistische Daten über die Stadt Lemberg.
 Papéo, dr. Skole i Tucholszczyzna.
 Przewodnik po Lwowie.
 Przewodnik Towarzystwa politechnicznego z Krakowa do Podwołoczysk i po Lwowie.
 Przewodnik po Przemyśle i okolicach.
 Rękopis Bibl. Ossol. I. 82.
 — — — 1. 1645.
 Rohrer. Eine Reise durch Galizien.
 Statistisches Jahrb. des k. k. Ackerbau-Ministerium.
 Sulimirski. Słownik geograficzny.
 Vorläufige Ergebnisse der Volkszählung.
 Wiadomości statystyczne.

Spis miejscowości.

	Str.		Str.
Bednarów	104	Medyka	11
Belz	114	Mikolajów	82
Belzec	120	Mizun	96
Bileze-Wolica	83	Mosćiska	11
Bolechów	96	Moszczyn	94
Brzuchowice	79, 105	Mszana	13
Bubniszeze	85, 96		
Chorośnica	12	Piasieczna	83
Chyrów	3	Poddubce	113
Ciężów	104	Potarzyce	118
Czerlany	13	Przemyl	3
		Pustomyty	80
Dobrosin	112		
Dolina	94, 97, 104	Rachin	97
		Rawa ruska	105, 113, 120
Głisko	112		
Gródek	12	Sądowa Wisznia	12
		Siedliska	113
Holyn	97	Skole	88
Hosów	94	Slawsko	92
Hrebenów	92	Sokal	105, 106
Hrebennie	120	Stanisławów	94, 104
		Stryj	80, 83, 94
Kalusz	98	Synowódzko wyżne	88
Kamionka	112	Szczerzec	81
Kleparów	105		
Koniuchów	86	Tartaków	119
Korezów	111	Tuchla	92
Krasieczyn	10		
Krechowice	97	Uhersko-Dobrzany	83
Krechów	112	Uhnów	113
Krutohorby	84		
Krystynopol	115	Waręż	119
Kulików	116	Wistowa	104
		Wygoda	96, 104
Lipnik	112		
Lisowice	96	Zagórz	3
Lubień	13	Zakle	96
Lubieniec	86	Zarudce	105
Lubycza	120	Zolkiew	106
Lwów	3, 14, 80, 105	Zaszków	105
Lawoczne	80, 92	Zawadów	105
Lupków	3	Zielona	113
		Zimna Woda	79
Macoszyn	106	Zużel	115
Maksymówka	96		

Treść.

I. Przemysł—Lwów.

	Str.		Str.
Czas jazdy kolejowej i ilość ki-		Katedra ormiańska	55
lometrów	3	Kościół OO. Dominikanów	58
Przemysł	3	Cerkiew wołoska	60
Dzieje miasta	4	Kościół Bernardynów	60
Osobliwości miasta	7	„ św. Michała	60
Spacery	9	„ Ofiarowania N. P. Marji	61
Zakłady przemysłowe	10	„ św. Kazimierza	62
Wycieczki	10	„ Benedyktynek	62
Medyka	11	„ N. P. Marji Śnieżnej	62
Mościiska	11	„ św. Jana Chrzciciela	62
Chorośnica	12	Cerkiew św. Mikołaja	62
Sądowa Wisznia	12	„ OO. Bazylianów	62
Gródek	12	„ św. Praksedy	62
Mszana	13	Kościół św. Marcina	62
Zimna Woda	14	„ św. Anny	63
Lwów	14	Katedra św. Jerzego	63
Taryfa jazdy	14	Klasztor Sacre-Coeur	64
Omnibusy	15	Kościół Marji Magdaleny	64
Kolej konna	15	„ św. Łazarza	64
Hotele	16	Cerkiew św. Ducha	64
Biuro informacyjne c. k. ko-		Kościół św. Mikołaja	61
leji państwowych	18	„ OO. Franciszkanów	65
Zwiedzanie Lwowa	18	„ Franciszkanek	65
Teatra	18	Cerkiew św. Piotra i Pawła	65
Władze i urzęda	21	Kościół PP. Sakramentek	65
Biblioteki i archiwa	22	Herb miasta	65
Muzea	24	Gmachy publiczne i budynki	
Muzeum Lubomirskich	24	prywatne	65
„ Dzieduszyckich	24	Ratusz	65
„ przemysłowe	26	Uniwersytet	68
Wystawa obrazów	28	Laboratorium chemiczne	70
Gazety	28	Politechnika	70
Kasyna	28	Gmach sejmowy	71
Zakłady naukowe	28	„ kasy oszczędności	74
Dzieje miasta	29	„ towarzystwa kredyto-	
Topografia miasta	48	wego	74
Starożytne gmachy i zabytki		Dom inwalidów	74
sztuki	51	Spacery	75
Kościół, katedra	51	Cmentarz lyczakowski	78
Kaplica ogrojcowa	54	Wycieczki	79
Kościół OO. Jezuitów	54	Zakłady przemysłowe	79

II. Lwów—Stryj—Ławoczno.

	Str.		Str.
Czas jazdy kolejowej i ilość ki-		Bileze-Wolica	83
lometrów	80	Uhersko-Dobrzany	83
Basiówka	80	Stryj	83
Glinna Nawarja	80	Konieczów	86
Pustomyty	80	Lubieńce	86
Szczerzec	81	Synowódzko wyżne	88
Czerkasy	82	Skole	88
Mikołajów-Drohowyże	82	Hrebenów	92
Piasieczna	83	Ławoczno	92

III. Stryj—Dolina—Stanisławów.

Czas jazdy kolejowej i ilość ki-		Krechowiec	97
lometrów	94	Holyn	98
Stryj	94	Kalusz	98
Morszyn	94	Wistowa	104
Liśowie	96	Bednarów	104
Bolechów	96	Ciężów	104
Dolina	97	Stanisławów	104
Rachin	97		

IV. Dolina—Wygoda.

V. Lwów—Rawa ruska—Sokal.

Czas jazdy kolejowej i ilość ki-		Dobrosin	112
lometrów	105	Kamionka-Lipnik	112
Lwów	105	Rawa ruska	113
Kleparów	105	Zielone	113
Brzuchowice	105	Poddubce	113
Zawadów	105	Uhnów	113
Zaszków	105	Korezów	114
Zarudce	105	Bełz	114
Kulików	105	Żużel	115
Macoszyn	105	Ostrów	115
Żółkiew	105	Krystynopol	115
Krechów	112	Sokal	115
Glinisko	112		

VI. Rawa ruska—Bełzec.

Czas jazdy kolejowej i ilość ki-		Hrebenne	120
lometrów	120	Lubycza	120
Rawa ruska	120	Bełzec	120

Nakładem drukarni i zakładu artystycznego „Steyrermühl“
wyszły następujące

„Ilustrowane Przewodniki“ po c. k. austr. kolejach państwowych:

zeszt 1. Wien—St. Pölten.

2. St. Pölten—Linz (mit Linz—Gaisbach und Summerau—St. Valentin)
3. Linz—Salzburg (mit Salzburg—St. Wolfgang und Vöcklabruck—Kammerl)
4. Salzburg—Bischofshofen und Selzthal—Bischofshofen
5. Bischofshofen—Innsbruck
6. Bregenz—Innsbruck mit (Bregenz—Lindau, Bregenz—St. Margarethen und Feldkirch—Buchs).
7. Amstetten—Selzthal (mit St. Valentin—Kl. Reifling).
8. Attnang—Steinach—Irnding (mit Lambach—Gmunden und Ischl—St. Wolfgang).
9. Selzthal—Villach (mit Zellweg—Fohnsdorf).
10. Villach—P. n. Tafel u. d. Tarvis—Laibach (mit Laibach—Stein).
11. St. Pölten—Leobersdorf—Gutenstein (mit Scheibmühl—Schrambach—Kernhof und Mürzzuschlag—Neuberg).
12. Pöchlarn—Kienberg—Gaming.
13. Hietlau—Eisenerz—Vordernberg und Leoben—St. Michael.
14. Launsdorf—Hüttenberg, Glandorf—Klagenfurt und Wolfsterg—U. Drauburg.
15. Graz—Fehring, Graz—Weiz, Fehring—Hartberg und Bierbaum—Nendau.
16. Wels—Passau, Neumarkt—Kallham—Simbach, Steindorf—Braunau am Inn, Attnang—Schärding, Holzleithen—Thomasroith und Haiding—Asbach.
17. Divača—Triest, Herculje—Rovigno, Canfanaro—Pola.
18. Sebenico—Spalato und Perković—Knin.
19. Wien—Gmünd, St. Pölten—Tulln, Schwarzenau—Waidhofen a. d. Thaya.
20. Absdorf—Hadersdorf, Hadersdorf—Sigmundsherberg, Hadersdorf—Krems, Krems—Herzogenburg.
21. Gmünd—Prag (mit Nusle—Modfan).
22. Gmünd—Pilsen, Budweis—Salna, Budweis—Summerau, Budweis—Wessely.
23. Pilsen—Klattau, Janowitz—Taus, Eisenstein—Janowitz, Horažďovice—Klattau, Pilsen—Dux, Kaschitz—Radonitz, Pötscherad—Wurmes.
24. Pilsen—Eger, Asch—Rossbach, Elbogen—Neusattel, Chodau—Nundek.
25. Prag—Moldau, Bodenbach—Komotau, Böhm. Leipa—Niemes.
26. Pisek—Ober-Cerekwe, Pisek—Zditz, Beraun—Rakonitz, Wessely—Igla.
27. Sternberg—Ziegenhals, Lichtenau—Hannsdorf, Zóptau—Hohenstadt, Kriegsdorf—Römerstadt, Erbersdorf—Würbenthal, Triebitz—Prossnitz, Olmütz—Kosteletz, Kornitz—Gr. Opatowitz.
28. Kraków—Sucha, Sucha—Żywiec—Zwardon, Skawina—Oświęcim.
(po polsku i po niemiecku)
29. Kraków—Tarnów, Kraków—Wieliczka, Tarnów—Stróże, Stróże—Grybów—Nowy Sącz, Nowy Sącz—Muszyna—Krynica—Orłów, Nowy Sącz—Sucha.
(po polsku i po niemiecku)
30. Tarnów—Dębica—Rzeszów—Przemyśl, Dębica—Rozwadów—Nadbrzezie, Rzeszów—Jasło, Grybów—Jasło—Zagórz, Zagórz—Gorlice, Jarosław—Rawa ruska, Przemyśl—Chyrów—Zagórz—Lupków, Chyrów—Drohobycz—Stryj, Drohobycz—Borysław.
(po polsku i po niemiecku)
31. Przemyśl—Lwów, Lwów—Stryj—Ławoczno, Stryj—Dolina—Stanisławów, Dolina—Wygoda, Lwów—Rawa ruska—Sokal, Rawa ruska—Bełzec.
(po polsku i po niemiecku)
32. Lwów—Krasne—Podwoleczyska, Krasne—Brody, Lwów—Stanisławów—Kolomyja—Sniatyn—Czerniówce, Stanisławów—Buczacz—Husiatyn, Kolomyja—Słoboda rung., Kolomyja—Kniaźdów.
(po polsku i po niemiecku)
33. Czernowitza—Hliboka—Hadikfalva—Hatna—Suczawa, Czernowitza—Nowosielitza—Hliboka—Karapezin—Berhometh, Karapezin—Czudin, Hadikfalva—Hadautz—Hatna—Kaczyka—Wama—Kimpolung, Wama—Russ, Moldawitza.





Lw6w.



